

19 ROCZNICA

SOLIDARNOŚĆ

PIECZĄTKI

Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9

WIZYTÓWKI

TAPETY

Garant L

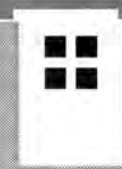
Przemyśl - Prątkowce

HURTOWNIA SKŁAD CELNY

tel. (016) 678 86 01

tel./fax 678 65 38

fax 678 77 80



Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62

str. 1 R



Rok 1981. Poświęcenie sztandaru. Przemarsz do Bazyliki Katedralnej.

Rok 1980. Szary człowiek /robotnik i intelektualista/ oddycha gęstym, peerelowskim powietrzem, dusząc się nim oczywiście i myśląc przez to coraz smutniej o jutrze, o pojutrze, o przyszłości. Nie o sens życia głównie się martwiąc, lecz o szansę zdobycia

butów, sera, mięsa, papierosów. Małostkowe życzenia - wydawałoby się i jakże mało literackie. Mało, bo kolorów w nich żadnych, poza najbrzydszą szarością. Brudne ulice, zaniedbani ludzie, niechlujne sklepy. Na półkach ocet. W głowach strach, że Polska leci ku

przepaści. Jedyłą barwą, którą wówczas było widać, to czerwień PZPR-owskiej flagi. Jak znak STOP! - informujący o zakazie wjazdu do obszaru wolnego słowa, wolnego państwa, wolnego życia.

W Przemyskiem - jako że region kresowy, położony z dala od wielkich ośrodków antykomunistycznej myśli - atmosfera dodatkowo bez nadziei. Władza strzeże informacji i nie pozwala, aby cokolwiek o robotniczych protestach docierało tutaj. Już w lipcu wiadomo jednak, głównie za sprawą podróżujących służbowo kolejarzy, iż w kraju coś się dzieje. W sierpniu, gdy wczasujący nad Bałtykiem Galicjanie, wracają do siebie, wybucha sensacja - na Wybrzeżu bunt, ludzie żądają swobody publikacji, uwolnienia więźniów politycznych /wielu nie sądziło nawet, że tacy są!/, poprawy warunków pracy, podwyżek płac. I najważniejsze - strajkujący chcą wolnych związków zawodowych.

Są rzeczy, których umysł nie potrafi od razu zrozumieć. Wie, lecz nie ufa. Ma dowód, ale wątpi. Tak właśnie na początku oceniano wieści o owych wydarzeniach, dopiero gdy stawały się one zbyt powszechne, a bibuła - czyli gazety wydawane przez antykomunistyczne podziemie - potwierdzała fakty. Nad Sanem uwierzono, iż Bóg dał możliwości do zdziałania cudu.

ciąg dalszy na str. 4

Już
za tydzień

WIELKA PROMOCJA

RADIO TAXI

“KRESY”

96-25

oraz

tygodnika
“Pogranicze”

SALON AUDIO - VIDEO

Arlech
AUTORYZOWANY DEALER

SONY

tel./fax (016) 670-43-11
37-700 Przemyśl ul. Św. Jana 13 Sprzedaż ratalna

Bezpłatny transport

**KORESPONDENCJA****W 60 rocznicę
wybuchu
II wojny światowej**

1 września 1939 roku Niemcy, bez wypowiedzenia wojny, dokonały brutalnej agresji na Polskę. Mimo upływu 60 lat, słyszę do tej pory warkot niemieckich samolotów, przelatujących nad moją rodzinną wsią Łubno koło Dynowa, lecących w kierunku Przemyśla i Lwowa. Obok, tzw. cesarskim gościńcem, przejeżdżały auta pancerne i czołgi hitlerowskie. Jeden z nich został spalony kilka kilometrów od naszej wioski. Grupa polskich oficerów pozostawiła krótką broń i drobny sprzęt wojskowy u mojego dziadka **Leona Kielbasy**. Mój ojciec wziął pistolet VIS, a ja lornetkę.

Po powstaniu Armii Krajowej przekazaliśmy je **Michałowi Barciowi** - dowódcy placówki AK na Dynowszczyźnie.

Wcześniej, na krótko, we dworze u hrabiego **Aleksandra Skrzyńskiego**, zatrzymał się ze swoim sztabem generał **Kazimierz Sosnkowski** - dowódca Południowego Frontu. Tego nigdy nie zapomnę. Nasze wojsko, o wiele gorzej uzbrojone od Niemców, mimo bohaterskiej obrony nie mogło się oprzeć nawałi armii hitlerowskiej. W tej wojnie brało udział wielu moich żołnierzy: w tym kpt. **Filip Tymowicz** /zamordowany w okresie późniejszym przez Niemców w więzieniu przy ulicy Łąckiego we Lwowie/, kpr. **Michał Florakiewicz**, dwaj moi wujkowie: **Adam i Antoni Kielbasa** oraz **Andrzej Łazor**, wzięty do niewoli przez żołnierzy radzieckich (brał on udział w bitwie pod Monte Cassino). Z wojny nie powróciło dwóch moich sąsiadów: **Józef Pudło i N. Wasylowski**.

Pod koniec działań wojennych, jako przymusowy robotnik III Rzeszy, znalazłem się na terytorium Czechosłowacji. Nawiązałem kontakt z partyzantami w Trnawce koło Jicin, z którymi walczyłem przeciwko Niemcom. Jako pedagogowi jest mi bardzo trudno przełamać barierę psychologiczną, jaką mam wobec Niemców, gdyż wiele od nich wycierpiałem, a poza tym ciągle straszili mnie obozem koncentracyjnym. Tego obciążenia nie mają młode pokolenia.

**Adam Rząsa
Rzeszów**

Żołnierze na Kozackim Stepie

Niedawno zakończyły się ćwiczenia wojskowe "Tarcza Pokoju 99", które prowadzone były na Ukrainie. Oprócz 180 oficerów i żołnierzy z Przemyśla brało w nich udział ponad 1000 żołnierzy z 16 innych państw. Polacy byli jedną z najliczniejszych grup na tych ćwiczeniach.

Kolejne wspólne przedsięwzięcie szkoleniowo-ćwiczeniowe, to trwający od 20 września do 5 października - "Kozacki Step", do którego przygotowania już się rozpoczęły. 500 żołnierzy z Polski, Wielkiej Brytanii oraz z Ukrainy odbędzie ćwiczenia w ośrodku szkolenia w Nowej Dębie. Głównym ich celem będzie przygotowanie i prowadzenie działań w ramach misji pokojowej ONZ.

Jak nas poinformował **plk Kazimierz Flejszar**, pomocnik dowódcy **14 Brygady Pancernej**, żołnierze przygotowują już rzeczy potrzebne do szkolenia, a więc niezbędne: posterunki, linie rozgraniczenia, kilka tysięcy worków z piaskiem, wieże, itd. Dopiero potem nastąpi część szkoleniowa, a po niej ćwiczenia bojowe, które potrwać 3 dni (22-25 września). Ćwiczenia te mają służyć zdobywaniu umiejętności w kunszcie bojowym i działaniach mandatowych ONZ, oraz przygotowaniu żołnierzy i oficerów batalionu do wyjazdu na misję pokojową. Wspólne szkolenia z żołnierzami z Wielkiej Brytanii mają także służyć poznaniu się żołnierzy dwóch stron, które będą partnerami w NATO, natomiast współpraca z żołnierzami ze strony ukraińskiej ma na celu partnerstwo dla pokoju.

Dla żołnierzy zaplanowano także wycieczki do miast Polski południowo - wschodniej: Sandomierza, Baranowa, Rzeszowa, Przemyśla, Łańcuta i Krasiczyna oraz występy zespołów muzycznych.

(dos)

Ciepłownicy w Arłamowie

Regionalny Oddział Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie w Lublinie oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Przemyślu są organizatorami konferencji ekonomiczno-technicznej na aktualne tematy w tej dziedzinie gospodarki. Omawiane będą m.in. taryfy dla ciepła w pytaniach przedsiębiorstw ciepłowniczych i odpowiedziach Urzędu Regulacji Energetyki, kolizje i sprzeczności prawa energetycznego z przepisami podatkowymi, źródła finansowania inwestycji proekologicznych i energooszczędnych.

Patronat nad konferencją, która od 31 sierpnia do 2 września br. odbędzie się w Arłamowie, objęli: prezes Zarządu Izby - Zbigniew Werbanowski i prezydent Przemyśla - Tadeusz Sawicki.

a.

Laury dla Oleszyc i Lubaczowa

W wakacyjnym biuletynie Fundacji im. Stefana Batorego znaleźliśmy komunikat jury trzeciego konkursu z cyklu "Historia bliska". Skierowany on był do młodzieży szkół średnich, jego temat brzmiał: "Najważniejsze wydarzenie w dziejach mojej społeczności. Świadkowie i świadectwa". Współorganizatorem tego konkursu, ogłoszonego we wrześniu 1998 roku, był Ośrodek KARTA.

Na konkurs napłynęło 789 prac z 428 szkół z całej Polski. O wysokim poziomie świadczy fakt, że do finału zakwalifikowało się dwukrotnie więcej prac niż w latach poprzednich. **Jedną z dziewięciu nagród II stopnia /2000 zł/ zdobyli Adam Sekuła, Marcin Bis i Adam Malik z Zespołu Szkół Rolniczych w Oleszycach za "Okruchy wspomnień... Sucha Wola w gminie Oleszycy zwierciadłem losów mieszkańców pogranicza w mijającym stuleciu". Praca ta powstała pod kierunkiem Heleny Bartkowiak. Natomiast nagrodę indywidualną II stopnia /1500/ zdobył Jakub Krzych z LO im. Kościuszki w Lubaczowie za pracę "6 km od końca świata. Obóz pracy w Płazowie", napisaną pod kierunkiem Janusza Grechuty.**

Laureatom gratulujemy tak wysokich lokat, przyznano bowiem 16 nagród zespołowych i 11 indywidualnych trzech stopni.

a.

Zerwać z nałogiem

"Aby wyjść z nałogu musisz osiągnąć swoje dno. Musisz przerazić siebie sobą, inaczej wciąż będziesz się okłamywał" to motto, którym kierują się alkoholicy, chcący wyjść z nałogu. Zapisane jest ono w zasadzie "pierwszego kroku", bo kluby Anonimowych Alkoholików w leczeniu i pomaganiu osobom z problemami alkoholowymi, opierają się na amerykańskiej formule "12 kroków".

W tym roku, w sierpniu - miesiącu trzeźwości - obchodzono 25 rocznicę powstania klubu Anonimowych Alkoholików. W Polsce jest 1500 takich klubów, a w samym Przemyślu kilka: znajdują się one na osiedlu Kazanów, przy kościele Salezjanów i Św. Trójcy. Dodatkowo na ulicy Barskiej działa Stowarzyszenie Klubu Abstynenta "Alfa". Według szacunków w nadszańskim grodzie 2-3% ogółu społeczeństwa jest nałogowymi alkoholikami. Wiadomo jednak, że alkoholizm dotyczy nie tylko osoby uzależnionej, ale też i jej rodziny. W Polsce choroba ta dotyka przede wszystkim mężczyzn (66%). Z alkoholizmem związana jest także przemoc w rodzinie, znęcanie się fizyczne i moralne nad rodziną.

Zerwać z nałogiem jest trudno, ale jeszcze trudniej wytrzymać w abstinencji. Zawsze znajdują się znajomi czyhający na potknięcie. Wszystko zależy od chęci i silnej woli. W klubach AA działają bowiem osoby nie pijące od 20 i więcej lat. Wszyscy razem spotykają się, aby porozmawiać, doradzić sobie jak mają postępować, aby nie wpaść ponownie w nałóg.

(d)

**Przemysł lubi
Cyganów**

- Przemysł podoba mi się pod względem otwartości na społeczność romską. To miasto może być wzorem - stwierdził ks. Stanisław Opocki, Krajowy Duszpasterz Romów, który odwiedził przemyskich Cyganów. Ks. Opocki spotkał się również z władzami miejskimi i powiatowymi.

Pytany o cel wizyty **ks. Stanisław Opocki** stwierdził, iż przyjechał, by zmobilizować tutejszą społeczność romską do wzięcia udziału w pielgrzymce, którą rokrocznie organizuje w Limanowej. Romowie podczas tej uroczystości przechodzą z pobliskiej Łososiny Górnej do Limanowej. W tym roku pielgrzymka odbędzie się 19 IX. Będzie to już 14 z kolei. Pierwsza zgromadziła 102 uczestników. Teraz spodziewanych jest około 1000. Ksiądz Stanisław Opocki spodziewa się, iż przyjedzie również liczna grupa Romów z Przemyśla. Pomoc finansową zadeklarowały władze miejskie Przemyśla. Również podczas rozmowy ze starostą przemyskim, duszpasterz Cyganów otrzymał zapewnienie o wspieraniu jego działań. Działania te wspierają również tutejsi księża i siostry zakonne. 90 proc. wszystkich Romów z terenu byłego województwa przemyskiego mieszka w samym Przemyślu.

Krajowym Duszpasterzem Romów **ks. Stanisław Opocki** został decyzją Episkopatu Polski. Do najważniejszych jego działań należy przede wszystkim niwelowanie "zaniedbań duchowych", regulowanie małżeństw kościelnych, promowanie i organizowanie edukacji. Pomaga w organizacji klas romskich w szkołach podstawowych, ułatwia zdobycie zatrudnienia. W Przemyślu do niedawna istniała taka klasa przy Szkole Podstawowej nr 11, jednak obecnie zrezygnowano z tej formy na rzecz kształcenia integracyjnego. W całej Polsce powstało już około 30 takich romskich klas.

Według szacunku **ks. Stanisława Opockiego** na terenie Polski wyznaczenie katolickie deklaruje ok. 98 proc. Romów. Pozostałe 2 proc. to przede wszystkim Zielonoświątkowcy i członkowie Świadków Jehowy.

(lew)

Z redakcyjnego dyżuru**Nie zapomną
o Rakocznego**

Wszystkim wiadomo, że trwa obecnie remont drogi na ulicy Basztowej. W związku z tym wstrzymano tam ruch samochodowy, a co się z tym wiąże dojazd sprzętu ciężkiego oraz dowóz materiałów potrzebnych do budowy drogi. Cały ruch odbywa się przez ulicę Rakocznego. Mieszkańcy tej ulicy skarżą się, że przez to została zniszczona nawierzchnia drogi oraz płytki chodnikowe. W związku z tym domagają się naprawienia powyższych szkód.

Jak poinformowano nas w Dyrekcji Dróg Miejskich, szkody, które poczyniono podczas prac remontowych, na pewno zostaną naprawione.

(d)



**MOGĄ SIĘ
PRZYDAĆ**

NA RATUNEK

**POLICJA 997,
STRAŻ POŻARNA 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE 999**

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

**POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47**

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

POGOTOWIA GAZOWE 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

**PRZEMYŚL 678-53-10;
JAROSŁAW 621-32-14;
LUBACZÓW 632-10-21;
PRZEWORSK 648-75-25.**

POGOTOWIE POGRZEBOWE

**PRZEMYŚL 678-34-05, 678-26-34
(całodobowe)**

**INFORMACJA PKS
PRZEMYŚL 678-54-35;
JAROSŁAW 9316;
LUBACZÓW 9316;
PRZEWORSK 648-82-75.**

**INFORMACJA PKP
PRZEMYŚL 9315 lub 678-28-71
JAROSŁAW 9315; 621-46-61 do 3;
LUBACZÓW 9315;
PRZEWORSK 933;**

**INFORMACJA TURYSTYCZNA
PRZEMYŚL 678-73-09.**

**TELEFON INTERWENCYJNY STRAŻY
GRANICZNEJ
0-800 215-555**

POSTOJE TAXI

**PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;**

**JAROSŁAW 621-21-18, 621-53-79,
621-33-81;**

LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;

PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA

**PRZEMYŚL 981, 670-01-42,
670-33-33, 670-53-85;**

JAROSŁAW 981

SZPITALA

**PRZEMYŚL (Szpital Zespolony,
ul. Rogozińskiego) 670-22-22;
ul. Słowackiego 678-20-90;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć)
621-54-21 i 621-30-05
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.**

TELEFONY ZAUFANIA

**PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00,
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),
dla uzależnionych od alkoholu
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz
670-60-68 (poniedziałki 17-19)**

**JAROSŁAW: 621-23-36 (całodobowy
w dni wolne od pracy, a w pozostałe
od 19 do 7 rano).**

**PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03.**

Tygodnik "POGRANICZE" Wydawca: "Publikator" Sp.z o.o., Prezes Adam Darasz, pełnomocnik Wiesław Pawłowski.
37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10, centrala 675-10-12, red. nacz. 675-10-13, e-mail: tygodnik@pogranicze.rz.pl

Redaguje zespół. Sekretarz redakcji - Alicja Bogusławska; dziennikarze - Agnieszka Niemiec, Barbara Sykała, Zdzisław Besz, Hubert Lewkowicz, Zdzisław Szelięga, Dorota Szturm, Lucyna Podhalicz, fotoreporter - Damian Ziobrowski. Skład komputerowy - Studio Pogranicze, druk: Spółdzielnia Inwalidów "Praca". **Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa.** Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów.

POGRANICZE sportowe

Z tarczą z Paderborn

Jak już informowaliśmy, w dniach 19-22 bm. w partnerskim niemieckim Paderborn przebywała 43-osobowa grupa przemysłowych sportowców biorąca udział w okolicznościowych imprezach związanych z uroczystości obchodzoną tam "Rokiem Jubileuszowym" nawiązującym do 1200. rocznicy spotkania w tym mieście (miał w nim swój piękny zamek) Karola Wielkiego z papieżem Leonem III.

Przemysłanie spisali się znakomicie, wyraźnie górując nad swoimi rówieśnikami w turniejach koszykówki oraz piłki ręcznej. 14-letni **basketballści POLONII** (trener **Maciej Milan**) rozgromili drużynę **Salzkotten 132:18**, a następnie wysoko, bo aż **81:56** pokonali **Paderborn Baskets' 91**. Zdecydowaną supremacją mistrzów Polski młodzików, zespołu **CZUWAJ-UKS 14**, zakończyła się ich konfrontacja z niemieckimi szczypiornistami. Drużyna **Altenbeken** uległa podopiecznym Piotra Kroczyka **25:39**, a **Elsen** przegrała z nimi w stosunku **16:36**. Co ciekawe, młodzi "czuwajowcy" dokumentowali swoją bezwzględną wyższość szczególnie w drugich odślonach (wygrana 19:10 z Altenbeken oraz 20:8 z Elsen), co świadczy również o ich doskonałej dyspozycji fizycznej na długo przed inauguracją ligowych bojów. Nie powiodło się, choć trudno też mówić o porażkach (minimalne przegrane), jedynie pingpongistom **NURTU** (dwa zespoły), którym nie udało się powtórzyć sukcesów sprzed 2 lat, kiedy wygrali podobny turniej i musieli zadowolić się 3 i 4 lokatą, za zespołami **SC-CW** oraz **TSV Paderborn**.

Program pobytu naszych sportowych nadziei przewidywał również zwiedzanie miasta i uczestnictwo w licznych imprezach kulturalnych. Wydarzeniem były odwiedziny w paderbornskim kompleksie sportowym "Ahorn Sportpark", gdzie młodzież, niestety, popadła nam w kompleksy. Przy okazji rewizyty Niemców w Przemyślu warto pokazać im w rewanżu przemyski "kompleks" - stadion szkolny przy ul. Dworskiego. Ręczyć można, iż "gały" wyjdą gościom na wierzch, gdy owo cudo ogarną wzrokiem, a jego teren powonieniem.

W trakcie nie tylko sportowych kontaktów w Paderborn uzgodniono plany poszerzenia współpracy w roku przyszłym, w którym mogłyby się spotkać drużyny piłkarskie oraz uprawiająca sport pleć piękna z obu miast.

Król "królem" w Olszanach

Na dobrym, sportowym i organizacyjnym poziomie stał tegoroczny **Ogólnopolski Turniej Szachowy o Puchar Ziemi Przemyskiej**, rozgrywany w dniach 17-23 bm. w ośrodku wypoczynkowym "Startu" w **Olszanach**. Po 7-dniowej walce (jej fragment na zdjęciu) najlepszym w stawce **32 zawodników i zawodniczek** (z Bydgoszczy, Łodzi, Krakowa, Gdyni, Opola, Kielc, Włocławka i Przemysła) okazał się reprezentant przemyskiego **CROSS**, **Mariusz Król** **8,5 pkt.** przed **Bernardem Olejnikiem** (Gryf Bydgoszcz) - **8**, **Zbigniewem Szmańskim** (CROSS Opole) - **6**, **Kazimierzem Sowińskim** (CROSS Kraków), **Józefem Wyrzykowskim** (Gryf Bydgoszcz) i **Lucjanem Czyżem** (Jantar Gdynia) **po 5, 5 pkt.** Na miejscach **11, 15** oraz **18** uplasowali się pozostali zawodnicy przemyskiego **CROSS**: **Kazimierz Jablczyk** (5 pkt.), **Kazimierz Cichoński** i **Franciszek Mazur** (obaj po 4, 5 pkt.).

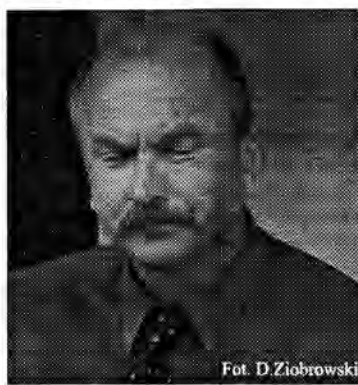


Fot. RAP

Stefanowski frasobliwy

Trenera i prezesa zarazem kańczuckiego **KAMAXU**, **Krzysztofa Stefanowskiego**, "pstryknęliśmy" z zaskoczenia, w chwili zadumy i w czasie, gdy jego podopieczni wychodzili na drugą połowę przemyskiego spotkania z Czuwajem. Podejrzewamy, że w tym momencie bardziej myślał o losach zasańskiego klubu, w którym przez wiele lat z dużym powodzeniem grywał, bo o swoich podopiecznych martwić się zbytnio w tym dniu nie musiał.

Po niezbyt fortunnym starcie drużyna **K. Stefanowskiego** złapała już, jak się wydaje, właściwy rytm i rozpoczęła tak oczekiwany przez swoich kibiców **marsz "ku górze" tabeli**. U boku "repów", takich jak **Edward Słysz** - czy **Maciej Pinda** "dojrzewa" kańczucka młodzież. Nam osobiście najbardziej przypadł do gustu 16-letni **Łukasz Smycz** - wychowanek Huraganu Gniewczyzna, uczeń Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie. To jest talent na miarę, co najmniej, **Marcina Pacuły** - kandydat na kolejnego "asa" w rękawie prezesa i trenera w jednej osobie.



Fot. D. Ziobrowski

"Trzynastka" w "TOTKU" na początek! (szczegóły na str. IV)

Środowa piłka

W środę, 25 bm. **IV-ligowcy** rozegrali **szóstą kolejkę rozgrywek**. Niestety, za wyjątkiem **Dynovii** nie była ona szczęśliwa dla naszych zespołów. O dużym pechu mogli z pewnością mówić piłkarze **Czuwaju** i **JKS**, którzy stracili punkty w ostatnich minutach spotkań, marnując przy tym doskonale sytuacje na zdobycie goli i przywieszenie z wyjazdów do **Boguchwały** oraz **Jasła** kompletu punktów. Z kolei trapiąca napastników przeworskiego **Orla** "choroba" nieskuteczności sprawiła, że drużyna trenera **Jasłowskiego** znów powróciła do domu na tarczy...

Isolator - CZUWAJ 1:0. Skazani na pożarcie młodzi "czuwajowcy" zaczęli znakomicie, kompletnie zaskakując impetem swoich akcji rywala zaliczanego do grona faworytów rozgrywek. Już w **7 min.** przed znakomitą szansą stanął **Sakowski**, ustawiając piłkę na "wapnie" za rękę obrońcy gospodarzy. Niestety, strzał był sygnalizowany i doskonale spisuł się w tym meczu **Nierojewski** piłkę sparował. Tuż przed przerwą idealną okazję (w sytuacji sam na sam z bramkarzem zmarował) **Mielnik**. W **47 min.** **Stec** trafił w słupek, a w **66 min.** efektywny wolej **Kota** wspaniale obronił bramkarz. Faktem było jednak i to, że **Isolator** miał w tym meczu zdecydowaną przewagę i mógł go wysoko wygrać, gdyby nie bardzo dobra postawa **Michalskiego** w bramce (dwukrotnie przyśled mu w sukurs słupek) i beznadziejna skuteczność jego napastników, którzy mieli **5-6 "setek"**. Jedyny gol padł na **4 minuty przed końcem**, kiedy **Michalski** obronił jeden strzał, ale przy dobitce był już bezradny.

Rafineria Jasło - JKS 2:1. Outsider tabeli zaskoczył jarosławian od pierwszych minut i w **34 min.** wyszedł na prowadzenie, ale tuż przed przerwą **Pietryna** wyrównał i wszystko wskazywało na to, iż po zmianie stron podopieczni trenera **R. Kulpi** (grał tym razem na bramce) skutecznie "wyleczą" jaślan z mrzonek o zwycięstwie. Przez długie minuty, w których obu zespołom nie udawało się stworzyć dogodnej sytuacji, wydawało się, że w końcu dojdzie jednak do podziału punktów, ale **ostatnie 180 sekund** przypominało istny sportowy horror. Najpierw wolny najlepszego na boisku **Bartłomiej** wyładował na słupek, a w 2 minuty później **Kulpa** musiał wyjmwować piłkę z siatki. **JKS** nie zalał się tak fatalnym obrotem sprawy i rzucił się na rywala, którego tuż przed końcowym gwizdkiem uratowało wybiecie **piłki przez obrońcę z... linii bramkowej**.

DYNOVIA - Brzozovia 3:2. Ponad 500 kibiców oboja zespołów było świadkami bardzo dobrego meczu, walki i wielu emocji. Kiedy po голу **Jaszczura** w **34** oraz trafieniu **Michalaka** w **46** dynowianie prowadzili już **2:0**, wydawało się, że jest już po meczu. Tymczasem w **48 min.** goście zdobyli kontaktową bramkę, a w 10 minut później wyrównali i wszystko zaczęło się od nowa. Na szczęście fart sprzyjał tego dnia gospodarzom i w **71 min.**, po akcji **Michalaka**, uzyskali zwycięską bramkę.

TG Sokół - ORZEL 2:0. Kolejny pojedynek z gatunku tych, które przeworszczanie przegrali na własne życzenie. Od pierwszych minut dali sobie narzucić styl gry rywala, czego efektem była stracona bramka już w 7 minucie i przynajmniej 3 "setki" w I połowie sprokurowane w znacznej mierze przez błędy obrony i niemoc linii środkowej. Na dobrą sprawę w pierwszej odślonie przeworszczanie zagrozili poważniejszą gospodarzom z Sokółowa tylko raz, kiedy w 22 min. **Sajdak** zmarował sytuację sam na sam z bramkarzem. W przerwie meczu, po "męskiej rozmowie" w szatni **Orzeł** wyciągał wnioski z popełnionych błędów i tuż po wznowieniu gry zaatakował, rezultatem czego były dwa strzały najlepszego wśród gości **Artura Ząbka**, które rutynowany **Złamaniec** wybił z linii bramkowej. Kiedy należało oczekiwać, że zespół trenera **J. Jasłowskiego** będzie "szedł" na rywala do ostatniego gwizdka, ten odzyskał inicjatywę i niewiele brakowało, aby zdobył jeszcze 2-3 bramki.

Resovia - SYRENKA/CZARNI 4:0. Połączone siły rozwienczan i pawłosio-wian nie miały tu wiele do powiedzenia i ich szczęście, że skończyło się tylko na 4 trafieniach. Pierwszy gol padł już w 2 min., co "ustawiło" mecz na tyle, iż gościom pozostały jedynie role statystów - bezradnych wobec poczynań rzeszowian - znakomicie "dyrygowanych" przez eks-polonistę **Mariusza Ropa**, który strzelił jednego, a "wypracował" dwa inne gole. W końcówce zadowoleni z wysokiego prowadzenia gospodarze zwolnili tempo i niewiele brakowało, aby goście uzyskali honorowe trafienie, ale będący w doskonałej sytuacji **Olcha** nie uporał się z bramkarzem **Resovii**.

Koszykarze Polonii mają nareszcie sponsora!

Autograf nadziei ...

Po kilkumiesięcznej "nerwówce", prawie że za przysłowiowe "za pięć dwunasta", **głęboko odetchnęli** żyjący koszykówką działacze, szkoleniowcy i kibice **Polonii**, nie mówiąc już o jej obecnych i przyszłych zawodnikach, nad którymi "wisiała" całkiem realna wizja bezrobocia bądź też groszowych - w porównaniu z innymi kolegami po fachu - zarobków, w przypadku gdyby polonistom nie udało się w porę pozyskać sponsora dla swoich I-ligowych koszykarzy. Udało się, w **ub. poniedziałek** upoważniony przedstawiciel niemieckiej firmy, powiedzmy "M", złożył tak długo i w nerwach oczekiwany podpis pod stosownym dokumentem, gwarantującym **Polonii** - przez pewien okres - pokrycie znacznej części kosztów utrzymania zespołu, a nawet - podobno - także transferów 4 graczy zagranicznych. Co więcej, umowa jest rodzajem **fundamentu** pod przyszłą, oby owocną, współpracę obu umawiających się stron - rzecz jasna, uwarunkowaną pewnymi, ale znanymi jedynie bardzo wąskiemu gronu negocjatorów warunkami. "Argumentem przetargowym" był, jak wiadomo, klubowy bazar przy ul. Sportowej, na którego terenie (w obrębie, w części?) jeden z największych w Europie potentatów handlowych, specjalizujący się w organizowaniu sieci potężnych (i błyskawicznie zżerających słabszą konkurencję, niestety) marketów ma uszczęśliwić przemysłan i ich gości ogromnym kompleksem handlowo-usługowym. Podobno - jak zapewniano swego czasu na konferencji prasowej w siedzibie "Niedźwiadków" - wielce przyjaznym dla środowiska, wręcz dobrodziejstwem, które to umierające gospodarstwo postawi na nogi.

Dzięki umowie i markowemu zastrzykowi (krążą plotki o jakichś 170 tysiącach marek na dobry początek) poloniści będą mogli wreszcie uporządkować swoje sprawy kadrowe. I tak, zaklepano już transfer **Rosjanina Olega Lebediewa**, który w kilku grach kontrolnych pokazał się z dobrej strony i powinien być mocnym punktem zespołu. Warunkowo, na razie na okres 2 miesięcy, podpisano kontrakt z Amerykaninem **Avery Curry'm**, odsyłając w domowe pielesze drugiego testowanego gracza zza Oceanu, **Richarda Holmesa** oraz Chorwata **Zorana Markovicia** i Ukrainca **Denisa Żurawlewa**, na którym najbardziej się chyba poparzone na etapie personalnych "przymiarek". W trakcie przemyskiego turnieju, który jednak nie doszedł do skutku (a miał się odbyć w dniach 27-29 bm., z udziałem pruszkowskiego **HOOP-PEKAES**, rosyjskiego I-ligowca aż z Tuły oraz wicemistrza Łotwy), gdyż zapraszone zespoły, z różnych powodów, nie chciały facygować się do Przemysła - miano w planach "testowanie" kolejnych dwóch "straniert" z Chorwacji rodem: **Mario Bosnjaka** oraz **Dominika Dumanicia**, ale co się odwdlece...

Niestety, nie ma w tym sezonie praktycznie żadnych już szans, aby zagrał przed przemyską publicznością jej ulubieniec - **Kevin Turner**, który jednak, mimo wszystko, byłby nabytkiem za drogim nawet na "nadrzianą" sponsorskimi pieniędzmi (i deklaracjami dalszego ich "spływu") klubową kasę. Znając jednak trenera **Mariusza Zamirskiego** (nareszcie zarzucono politykę sprowadzania "spadochroniarzy", potężnie czyszczących kasę "wichurantów" - jak się ładnie o polonistach i przemysłanach wyraził swego czasu pewien cudotwórca -mitoman) pozostaje nam wierzyć, iż pozyska on dla swojej drużyny zawodników **najbardziej jej aktualnie potrzebnych i przydatnych**, którzy będą dostarczać nam w zbliżającym się sezonie wielu radosnych doznań i satysfakcji.

Wielu polonistów **głęboko odetchnęło**, w spokoju myśląc o nadchodzącym sezonie koszykarskim (fani futbolu w **Polonii** też mogą chyba czuć się nieco spokojniejsi) oraz awizowanych na jesień głównych obchodach 90. lecia klubu, ale jest - wcale niemała - grupa kochających **"Barcelonkę"**, którzy **z niepokojem śledzić będą bieg wydarzeń** na ul. Sienkiewicza oraz Sportowej, obawiając się **ceny**, jaką klub będzie zmuszony zapłacić w niedalekiej już przyszłości za "mus", który skłonił go do podpisania umowy na warunkach bardziej dogodnych dla partnera. Na jakich, czas pokaże.

- **Obyśmy nie musieli za dwa lata ogłaszać upadłości, pozbywając się dziś, za cenę krótkotrwałego sportowego sukcesu, stałego źródła dochodów, jakim jest czy też był bazar. Obyśmy nie stali się klubem znieawidzonym przez przemysłan w przyszłości za to, że w pogoni za sławą pozbawiliśmy ich pracy i dochodów, skazując na wegetację...** - tak mniej więcej powiedział mi nazajutrz po poniedziałkowym złożeniu ważnych autografów jeden z bardziej znanych działaczy **Polonii** tzw. starej daty, prosząc o zachowanie do wiadomości redakcji jego personaliów ("żeby się na dzieciach to nie odbiło") a jednocześnie modląc o to, aby taki "czarny scenariusz" nigdy się nie zmaterializował.

Niżej podpisany też ma taką (przyznam jednak, że słabą) nadzieję. A zresztą, pożywiom, uwidziem - jak mawiają bracia Amerykanie ...



Pikarski wrzesień (I)

4/5 września

III LIGA: Pogoń Leżajsk-POLONIA.

IV LIGA: Kolbuszowianka - KAMAX, Piast Nowa Wieś - CZUWAJ, DYNOWIA - Strug Tyczyn, Rzemieślnik Pilzno - SYRENKA/CZARNI, JKS - ORZEL.

KLASA "M": POGOŃ - Bieszczady Ustrzyki D., MKS - GORLICZANKA, BIAŁO-CZERWONI - Orzeł Bażanówka, BIZON - SYRENKA/CZARNI II, Górnik Strachocina - BUDOWLANI.

KLASA "O": Sanoczanka - Juwenia, Piast / JKS II - Zdrój, Leśnik - Hetman, Czuwaj II - Sokół, Huragan - Unia, Wisłok - Łęka, Żurawianka - Polonia II.

VI LIGA: Piast Nowosielce - Łęka Łowce, Żurawianka - Korona Trójczyce, Pogórze Rokietnica - Start Pruchnik, Orły - Gacovia Gać, Cresovia Krzeczowice - Start Miocin, Zorza Zarzeczce - Dąb Dobkowice, Zorza Jagiełta - Błękitni Grzęska (GRUPA I): Zryw Miodów - Ursus Dachnów, Czarni Oleszyce - Cresovia Kalników, Granicznicy Krowica - Roztocze Narol, Sokół Sieniawa - Huragan Basznia Dolna, Wysock - Granica Stubno, Victoria Stary Dzików - Czerwoni Cewków, Golbalux Wiązownica - Orkan Zapatów (GRUPA II).

KLASA "A": Wyszatyce - Skołoszów, Huwniki - Walawa, Grochowce - Lutków, Zaleska Wola - Duńkowice, Torki - Dubiecko, Leszno - Zadąbrowie (GRUPA I): Munina - Rudolowice, Jankowice - Chłopice, Czarni II Pawłowski - Wólka Pełkińska, Morawsko - Przedmieście, Mołodycz - Pełkinie, Cieszacin Wielki - Makowisko (GRUPA II): Ujezna - Rozbórz Długi, Siennów - Rozbórz, Mikulice - Maćkówka, Tryczna - Gorzyce, Pantalowice - Hawłowice, Urzejowice - Wierzba (GRUPA III): Ruda Różaniecka - Chotyniec, Zabiata / Stare Siolo - Wielkie Oczy, Lisie Jamy - Wólka Krowicka, Załuże - Opaka, Zalesie - Płazów (GRUPA IV).

KLASA "R" JUNIORÓW (starszych i młodszych): Radomyślanka Radomyśl Wielki - POLONIA, Resovia - SOKÓŁ Lubaczów, DYNOWIA - Pogoń Leżajsk, JKS - Sanovia Lesko.

KLASA "O" JUNIORÓW (starszych i młodszych): Błyskawica Rozbórz - Pogoń Lubaczów, Czuwaj - Orzeł Przeworsk, Bizon Medyka - Czarni Oleszyce, Łęka Ostrów - Piast Nowosielce, Gorliczanka Gorliczyna - Kamax, Budowlani Szawsko - Syrenka Roźwienica.

8 września

IV LIGA: Stal Mielec - JKS, SYRENKA / CZARNI - TG Sokół Sokołów, Błękitni Ropczyce - DYNOWIA, CZUWAJ - Unia N. Sarzyna, KAMAX - Piast Nowa Wieś, ORZEL - pauzuje.

11 / 12 września

III LIGA: POLONIA - Stal Polimarky Rzeszów.

IV LIGA: Unia N. Sarzyna - KAMAX, Resovia - CZUWAJ, Rafineria Jasio - SYRENKA / KAMAX, ORZEL - Stal Mielec, JKS - Brzozovia, DYNOWIA - Karpaty Krosno.

KLASA "M": Sanovia Lesko - POGOŃ, Szarotka Uherce - MKS, BUDOWLANI - BIZON, SYRENKA / CZARNI II - BIAŁO-CZERWONI, GORLICZANKA - Czarni Jasio.

KLASA "O": Juwenia - Wisłok, Zdrój - Sanoczanka, Hetman - Piast / JKS II, Unia - Leśnik, Polonia II - Czuwaj II, Sokół - Huragan, Łęka - Żurawianka.

VI LIGA: Łowce - Zarzeczce, Trójczyce - Nowosielce, Pruchnik - Żurawianka, Miocin - Rokietnica, Grzęska - Orły, Gać - Krzeczowice, Dobkowice - Jagiełta (GRUPA I); Dachnów - Stary Dzików, Kalników - Miodów, Narol - Oleszyce, Stubno - Krowica, Zapatów - Sieniawa, Basznia - Wysock, Cewków - Wiązownica (GRUPA II).

KLASA "A": Dubiecko - Wyszatyce, Skołoszów - Huwniki, Lutków - Walawa, Grochowce - Zaleska Wola, Duńkowice - Leszno, Zadąbrowie - Torki (GRUPA I); Pełkinie - Munina, Rudolowice - Jankowice, Wólka Pełkińska - Chłopice, Pawłowski II - Morawsko, Przedmieście - Cieszacin Wielki, Makowisko - Mołodycz (GRUPA II); Hawłowice - Ujezna, Rozbórz Długi - Siennów, Maćkówka - Rozbórz, Mikulice - Tryczna, Gorzyce - Urzejowice, Wierzba - Pantalowice (GRUPA III); Wólka Krowicka - Ruda Różaniecka, Wielkie Oczy - Chotyniec, Zabiata / Stare Siolo - Zalesie, Opaka - Lisie Jamy, Płazów - Załuże (GRUPA IV).

KLASA "R" JUNIORÓW: POLONIA - Stal Sanok, SOKÓŁ - DYNOWIA, Pogoń Leżajsk - JKS.

KLASA "O" JUNIORÓW: Pogoń - Łęka, Orzeł - Błyskawica, Czarni - Czuwaj, Syrenka - Bizon, Piast - Gorliczanka, Kamax - Budowlani.

Piętnastu "podpadziochów"

W miniony czwartek (26 bm.) do karnego rejestru Wydziału Gier i Dyscypliny OZPN wpisano 15 nazwisk. To plan cotygodniowego spotkania futbolowej Temidy, która tym razem ukarała: *karą 1 meczu* - Tomasz Storka (Łęka Ostrów); *2 meczy* - Witolda Tarmolickiego (Sanovia Lesko), Janusza Malika (Orzeł Bażanówka), Pawła Krzeszowskiego, Jacka Frużyńskiego (obaj Syrenka/Czarni II), Adama Pilka (Czuwaj II), Grzegorza Kwaśnego (Łęka), Łukasza Bednarza (Wysock), Adama Frańczaka (Granica Stubno) i Dariusza Kuźniara (Piast Nowosielce).

Po 3 mecze odpoczną od ligowej piłki: Józef Grabski (Łęka) i Adam Wawro (Zorza Jagiełta), a po cztery niedziele - Andrzej Szydło, Stanisław Weselak (obaj Sokół Lubaczów) i Krzysztof Solak (Gacovia Gać). Sądząc z "nastuchu" tego, co się działo na naszych boiskach w ostatni weekend, szykuje się kolejny pracowity czwartek, bo zarówno zawodnicy, jak i sędziowie nie próżnowali, tak jak m.in. w Walawie, gdzie po kwadransie zakończył się "derbowy" mecz tamtejszej Walawianki z Gromem Wyszatyce, w którym pojawiły się również pewne elementy ... boksu i zapasów.

Na piłkarskich boiskach (28 - 29.08)

III LIGA Bez respektu dla eks II-ligowca

Avia Świdnik - POLONIA 0:0. Poloniści zagrali bez cienia respektu dla niedawnego II-ligowca i od pierwszych minut przejęli inicjatywę, zmuszając rywala do zmasowanej obrony własnej bramki, szczególnie w pierwszych 15 minutach, kiedy m.in. groźnie strzelał z rzutów wolnych D.Jarocho. Z czasem gra się wyrównała, ale bliżsi uzyskania prowadzenia byli przemyślanie po akcjach Sierżęgi z D.Jarochem oraz Zalogi. W 53 min. o krok od strzelenia gola był B.Sierżęga, lecz uciekła mu piłka i w chwili później w wielkich opałach był Abram, ale w znakomitym stylu obronił strzał z 10 metrów. Im bliżej końca meczu, tym obaj rywale bardziej myśleli o obronie własnej bramki, niż ataku, po którym można "nadać się" na kontry.

POLONIA: Abram - Niemiec, Kud, Jabłoński, Kościelny - Pankiewicz (od 46 min. Strzałkowski), Zaloga, Kaweck, W.Jarocho (od 86 min. Andruszewski) - Sierżęga, D.Jarocho (od 82 min. Hajduk)

IV LIGA Pierwsze zwycięstwo Orła!

CZUWAJ - Kolbuszowianka 1:3 (0:2). Bramka: Blaszczyk (53). Widzów ok. 450.

CZUWAJ: Michalski - Krywiak, Sakowski, B.Indyk, Gawlik (od 46 min. Czura) - Chramiec (od 84 min. Mach), Stec, Blaszczyk, Samborski (od 46 min. Tokarz) - Mielnik (od 75 min. Sobejko), Kot.

W I połowie najwięcej sympatycy Czuwaju z bólem serca oglądali żalony popis nieudolności swoich pupili, którzy tak na dobrą sprawę nie potrafili przeprowadzić ani jednej składnej akcji, w przeciwieństwie do rywala, który ogrywał ich niemiłosiernie, niepodzielnie panując w środku pola, z którego raz po raz "wychodziły" szybkie i składne kontry. Już w 5 min., po błędzie B. Indyka, goście objęli prowadzenie. W 23 min. mogło być 0:2, ale na szczęście pozbawiony opieki i stojący 5 metrów przed Michalskim strzelec gola Sito nie sięgnął głową skierowanej na centry. W 32 min. strzał napastnika gości minimalnie minął poprzeczkę, ale w 43 min. zupełnie nie pilnowany Warzocha z 6 metrów strzelił nie do obrony.

Po zmianie stron obejrzelśmy na murawie zupełnie inny Czuwaj: walczący, nieustępliwy i pozbawiony kompleksów (pewna w tym zasługa dokonanych zmian i kilku akcji Tokarza). W 52 min. po strzale Chramca bramkarz gości nie opanował śliskiej (deszcz) piłki, a gdy chciał naprawić swój błąd ubiegł go Blaszczyk i było 1:2. W 64 min., w zamieszaniu pod bramką kolbuszowian bliski szczęścia był Mielnik, a w chwilę później niewiele brakowało, aby obrońca gości ...osobiście doprowadził do remisu. W 80 min. ładnie i mocno strzelał Chramiec, ale piłkę zablokował obrońca, wybił do przodu, przejął ją pomocnik, podał do Sity i było już po meczu, gdyż Michalski (kilka bardzo dobrych interwencji w II połowie) nie miał nic do powiedzenia. Od tego momentu gra wyraźnie "siadła", a z czuwajowców w zupełności "uszło powietrze". Na szczęście nie z Michalskiego, który w 87 min. fantastycznie obronił strzał z 5 metrów.

ORZEL - Rafineria Jasio 3:0 (0:0). Bramki: Sajdak, Ząbek, Gujda. Widzów ok. 500.

ORZEL: M. Krupa - Jucha (od 65 min. Dryniak), Miklasz, Dąbek - Sajdak, A. Krupa, Skiba (od 84 min. Panek), Kowalik (od 80. Kluz), Gujda - Ząbek, Groch (od 65 min. Lasek).

Po całej "czarnej serii" przeworszczanie sięgnęli wreszcie po komplet punktów, ale i tym razem wystawili swoich wiernych fanów na ciężką próbę nerwów, gdyż wyraźnie przeważając i mając wiele dogodnych sytuacji (m.in. przed przerwą - Sajdak, Ząbek i Skiba) dopiero w 70 minucie przełamali "gardę" rywala i własną strzelecką niemoc. Miejmy nadzieję, że na dłużej...

KAMAX - Izolator Boguchwała 1:2 (0:2). Bramka: E.Słysz (88). Widzów ok. 300.

KAMAX: Kullg - Futoma (od 46 min. Sykała), Dobosz, Pietluch - M. Słysz, Dąbek (od 46 min. R.Kisza) - Gwóźdź, A.Kisza, Smycz (od 46 min. Fleszar) - E.Słysz, Pinda.

Od pierwszego gwizdka arbitra inicjatywę przejęli kańczuzanie, stwarzając sobie pod bramką, doskonale usposobionego Nierajewskiego kilka niezłych sytuacji (Pinda, 2-krotnie E.Słysz, którego strzał trafił też w słupek), które, jednak nie zostały zdyskontowane i to się zemściło w 35 oraz 39 min., kiedy goście "ostudzili" zapał podopiecznych K. Stefanowskiego dwoma celnymi strzałami. Po przerwie, mimo zdecydowanej przewagi i multum dogodnych okazji, w których marnotrawieniu brylował tym razem E. Słysz (nie trafił do pustej bramki z ... 5 metrów), gospodarzom udało się jedynie zmniejszyć rozmiary porażki, której następstwa mogą w niedalekiej przyszłości "odbić się" przysłowiową "piłkarską czkawką..."

SYRENKA / CZARNI - DYNOWIA 1:3 (1:3). Bramki: Kłopot - Michalak, Pastuszek, Kamiński. Widzów ok. 200.

SYRENKA / CZARNI: Mazlarski (od 46 min. Pajda) - Tacluch, R. Makarowski (od 83 min. Maciąga), J. Wikiera - Wilk, Maziarek, Kędzior, Kisza (od 78 min. Wiśniewski), Kaltenberg (od 46 min. W.Makarowski) - Kłopot, A. Wikiera.

DYNOWIA: Sówka - Glerula (od 88 min. Jandzół), Domln, Majda, Kamiński - Wróblecki, Hrycko, Jaszczur, Pastuszek - Micalak, Mielniczek (od 75 min. Hadam).

To, że dynowianie byli, zwłaszcza przed przerwą, zespołem o klasę lepszym mogą w równej mierze składać na karb znakomitej formy najlepszego na placu Pastuszaka, jak i słabej dyspozycji miejscowych, zwłaszcza w środku pola, gdzie goście przechwytywali większość piłek, z których "uruchamiane" były kolejne różne akcje sunące na bramkę Mazlarskiego. Już w 8 min. było 0:1 i choć pięknym strzałem wyrównał w 21 min. Kłopot - na niewiele to się zdał, gdyż w 120 sekund później celnie trafił Pastuszek, a na 3 minuty przed przerwą Kamiński. Po zmianie stron za Dowolona z wyniku Dynovia umiejętnie powstrzymywała ataki miejscowych, nie kwapiąc się już do energicznych akcji ofensywnych, dzięki czemu więcej z gry mieli gospodarze, którzy kilkakrotnie "przeegzminowali" Rafała Sówkę, lecz ten nie dał się zaskoczyć.

JKS pauzował. Inne wyniki: Strug Tyczyn - Resovia ICN 1:1, Karpaty Krosno - Piast Nowa Wieś 0:2, Brzozovia - Rzemieślnik Pilzno 0:2, MKP Lobo Stal Mielec - Sokół Sokołów Młp. 2:1.

III LIGA

1. Cracovia	13	9-2
2. Tłoki Gorzyce	13	8-2
3. Unia Tarnów	12	13-5
4. Stal Rzeszów	10	6-5
5. Górnik Wieliczka	9	8-4
6. Lublinianka	8	5-3
7. Proszowianka	7	11-10
8. Dalin Myślenice	7	6-4
9. Wisłoka Dębica	6	4-3
10. Pogoń Leżajsk	6	6-7
11. Tomasovia Tomaszów	6	4-5
12. Avia Świdnik	5	1-1
13. POLONIA	5	4-5
14. MZKS Koźnice	5	2-6
15. Błękitni Kielce	4	3-6
16. Stal Sanok	2	4-10
17. Sandecja N. Sącz	2	4-11
18. Wawel Kraków	1	3-12

IV LIGA

1. Resovia ICN	14	14-5
2. Rzemieślnik Pilzno	14	10-2
3. Kolbuszowianka	13	12-7
4. DYNOWIA	13	17-13
5. Izolator Boguchwała	13	13-9
6. Unia N. Sarzyna	13	10-6
7. Strug Tyczyn	12	13-10
8. Błękitni Ropczyce	11	11-12
9. Stal Mielec	11	11-12
10. KAMAX	8	11-8
11. Piast Nowa Wieś	8	9-10
12. Sokół Sokołów	8	8-10
13. JKS	7	10-9
14. SYRENKA/CZARNI	7	6-15
15. Brzozovia	6	7-11
16. ORZEL	5	6-8
17. Karpaty Krosno	4	4-9
18. CZUWAJ	4	4-10
19. Rafineria Jasio	4	4-14

KLASA "M"
Gorliczanka wciąż na fall!

SANOVIA LESKO - GORLICZANKA 1:3 (Panek 52, Pleczek 73, Chrusciel 87 z karnego). Mecz miał dwa oblicza. Do przerwy więcej z gry mieli gospodarze i oni też w 18 min. objęli prowadzenie marnując również znakomitą okazję na jego podwyższenie (zespół z Gorliczyny też mógł strzelić gola). Po zmianie stron role nieoczekiwanie dla gospodarzy, się odwróciły. Sanovia słabła kondycyjnie, a Gorliczanka "podkręcała" tempo, sięgając zastrzeżenie po czwarte już zwycięstwo.

NAFTA JEDLICZE - MKS 0:1 (Bielówka 28). W meczu z wiceliderem tabeli radymianie zastosowali taktykę wzmocnionej defensywy i gry z kontry, kiedy tylko nadarzy się sprzyjająca ku temu okazja. Mimo to Popkiewicz wraz z obrońcami był kilkakrotnie w sporych tarapatkach, z których - wspólnymi siłami - wychodzili obronna ręką. W okresie naporu goście strzelili, jak się okazało, zwycięskiego gola, który "ustawił" mecz, podlamując jedliczan i uskrzydając "jedenastkę" M. Szota.

SZAROTKA UHERCE - BIAŁO-CZERWONI 2:2 (M. Grabowski 24, Ellszer 76). Skazywani na "pożarcie" kaszycanie nie ulegli się rywala, przyjmując otwartą grę. Gdy na niespełna kwadrans przed końcowym gwizdkiem prowadzili już 2:0, zmęczeni nieco "odpuścili", a błędy w obronie pozwoliły rozpaczliwie walczącej Szarotce uratować "twarz".

BUDOWLANI - POGOŃ 2:1 (Kasieczka 75, Jaworski 86, Krzyszkowski 90). Różne są opinie o tym meczu: jedne optują za supremacją gospodarzy, inne mówią, że zespołem lepszym i bardziej "ulożonym" byli lubaczowianie. Faktem jest, że mający przysłowiowy nóż na gardle gospodarze zagrali niesłychanie ambitnie, chociaż nadal trawi ich grzech rażąco wysokiej nieskuteczności. Broniąca się Pogoń czyhała na kontry, ale honorową bramkę zdobył "filmowym" strzałem z wolnego niezmordowany Krzyszkowski.

SYRENKA II/CZARNI II - Górník Strachocina 0:1. Nadal nie wiedzie się drugiemu garniturowi połączonych sił różwienicko-pawłowski. Wykazujący jeszcze liczne oznaki braku zgrania poszczególnych formacji i zawodników zespół nie ma lidera, który by nim pokierował, ani strzelców zdolnych rozstrzygnąć o losach meczu. Mimo to najwierniejsi kibice liczą, że już niebawem drużyna przerwie fatalną passę.

ORZEŁ BAZANÓWKA - BIZON 2:1 (J. Adamski 48). Trudno myśleć o sukcesach, skoro tylko w jednej połowie, w okresie 12 minut (16, 24 i 28) marnuje się aż trzy "setki" pod bramką rywala (2-krotnie P. Adamski, raz L. Wajda), a traci bramkę curiosum (strzał z 40 metrów odbija się od poprzeczki i nieobstawiony rywal strzela gola głową z ... 16 metrów)...

KLASA "O"
O krok od ... linczu w Gniewczynie!

JUWENIA - PIAST/ JKS II 0:1 (Struś). Zacięty i emocjonujący pojedynek, w którym do przerwy przeważali goście, a po zmianie stron więcej z gry mieli cieszanowianie. Zwycięstwo zespołu z Tuczemp mogło być efektywniejsze, gdyby np. Noga wykorzystał trzy "setki", ale też mógł być remis, skoro słupek uratował gości od utraty bramki.

ZDRÓJ - HETMAN 5:2 (T. Babik 8 i 60, M. Szczygiel 5 i 85, M. Urban 40 Wojtowicz 10, Kuta 15). Zacięty mecz, w którym między 5 a 15 minutą padło aż 4 gole. Do przerwy goście dotrzymywali kroku grającemu nareszcie w optymalnym składzie zespołowi z Horyńca, a po zmianie stron - zamiast odrabiać straty i walczyć o 3 punkty - musieli się bronić odkąd Kuta ujrzał czerwony kartonik.

HURAGAN - LEŚNIK 1:3 (Z. Matuzek -). *Proszę napisać, panie redaktorze, że tylko dzięki operatywności naszych działaczy trójka sędziowska plus obserwator z OZPN uniknęli linczu! Prowadzili zawody tragicznie, stronniczo i wypaczyli ich wynik, co w niczym jednak nie ujmuje gościom z Birczy, którzy grają bardzo dobrą piłkę. Głównym był Zygmunt Jacek z Chłopiec, a pomagali mu Stanisław Kucab i Paweł Drabik, zaś "popis" ten obserwował pan Marian Gagat. Gdy powiedziałem głównemu, że złożymy protest, powiedział, iż jest "tak finansowo ustawiony", że panowie Pilecki i Bednarz z okręgu mogą mu skoczyć... - powiedział nam kierownik gniewczyńskiej "jedenastki", pełniący obowiązki prezesa klubu p. Henryk Brud. Nie komentujemy, do sprawy wrócimy.*

UNIA - CZUWAJ II 1:1 (Mielnik 85, Kilian 67). Po wyrównanej I połowie do głosu doszli goście z Krównik i niewiele brakowało, aby powrócili do domu z kompletem punktów.

ŁĘK - SANOCZANKA 1:4 (Czternastek 31, Z. Lisańczuk 6 i 11, A. Soja 63, R. Grabski 71). Po porażce z Piastem kolejny "zimny prysznic" dla ostrowian, którzy wyraźnie ulegli beniaminkowi ze Świętego i to w sposób nie podlegający dyskusji. Mimo pewnego "amaczku", był to bardzo dobry, toczący się w sportowej atmosferze i wzorowo prowadzony przez sędziów pojedynek.

POLONIA II - WISŁOK 8:0 (Gierczak 3, M. Kawecki, Pielat, M. Szor, Mroszczyk, Andruszewski). Drużyna ze Świętoniowej nie miała tu nie do powiedzenia i powinna dać na mszę, że nie zakończyła się dwucyfrowką (do przerwy było już 5:0).

SOKÓŁ - ŻURAWIANKA 1:1 (Sobczak - Mazur). Po bardzo dobrej I połowie, w której gości uzyskali prowadzenie, drużyna trenera K. Sugiera spoczęła na laurach, co skwapliwie wykorzystali ambitni lubaczowianie spychając gości do głębokiej obrony, ale skończyło się tylko na jednym голу.

Znów 61 bramek na boiskach VI ligi
GRUPA I
Równy krok miocinian

ŁĘK - ŻURAW - nie odbył się (goście przyjechali do Łowic w sobotę zgodnie z telegraficznym zaproszeniem, ale gospodarzy na boisku ... nie było).

KORONA - START PRUCHNIK 2:0 (M. Barszczak, T. Majcher). Obie drużyny uraczyły 100-osobową publiczność niezłą piłką, pełną szybkich akcji i groźnych spię podbramkowych. Gdyby goście mieli lepiej ustawione "celowniki", wynik tej konfrontacji mógłby być zupełnie inny.

CRESOVIA - POGÓRZE 2:0 (Bogacz, Dziedzic). Wykazujący zwyżkę formy ulubieńcy Krzeczowic wygrali zasłużenie i pewnie, gdyż rywal z Rokietnicy nie zmusił ich do zbyt wielkiego wysiłku.

START MIROCIN - ORŁY 3:1 (M. Wilk 2, R. Kochman - K. Kiełtyka). Od pierwszych minut lider uzyskał zdecydowaną przewagę, a gdy na początku II połowy padł trzeci gol - wyraźnie spasował. W końcówce miocinianie mieli jeszcze 3 doskonałe sytuacje, których jednak nie wykorzystali.

DĄB - PIAST 2:1 (M. Lonc, D. Lonc - Słysz). Zespołem bardziej ruchliwym i aktywnym byli goście z Nowosielce, którzy objęli prowadzenie, zaś bramki dla dobkowiczian padły ze stałych fragmentów gry. Wynik byłby wyższy, gdyby M. Lonc nie spudłował z rzutu karnego.

BŁĘKITNI - ZORZA ZARZECZE 4:0 (Markowski, W. Domka, Wiśniewski, Lichończak). Po w miarę wyrównanej I połowie, w II "jedenastka" z Grzęski wyraźnie przeważała, zaś beniaminek z Zarzeczca na próżno starał się uzyskać przynajmniej honorowe trafienie.

GACOVIA - ZORZA JAGIELLA 2:1 (Broźbar, Szytma J. Matyja). Mecz o wyrównanym przebiegu i charakterze z fragmentami, w których dominowały, na przemian, obie drużyny i obie też mogły przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

GRUPA II
"Duet" z gminy Wiązownica na czele

URSUS - CZARNI 1:1. Faworytami byli goście z Oleszyc, ale gospodarze zagrali bardzo ofiarnie i ambitnie, zdobywając swój pierwszy punkt w tym sezonie.

CRESOVIA - ROZTOCZE 3:3 (Krzysztof Senkowski, Kazimierz Senkowski, Trela - Dutkiewicz, M. Banaś, W. Gmiterek). Mecz kalnikowian z rywalami z Narola zawsze mają dramatyczny scenariusz i nie inaczej było tym razem. Zaczęło się od prowadzenia gospodarzy, ale po 45 minutach przegrywali oni 1:3, by po 300 sekundach II połowy doprowadzić do remisu, w czym pewny udział miało też niezdecydowanie obrońców Roztocza, którzy "zaspali". Być może mecz miałby inny przebieg, gdyby Waldemar Gmiterek wykorzystał w pierwszych 5 minutach gry dwie idealne wręcz okazje strzeleckie.

WYSOCK - GRANICZNI 7:1 (Wielgos 4, Nazarko, K. Smorąg, S. Rachwałski dla W.). Po serii trzech porażek gospodarze sięgnęli wreszcie po zwycięstwo górując zdecydowanie nad beniaminkiem z Krowicy, który nadal płaci "frycowe" za brak doświadczenia i ogrania z silniejszymi od A-klasowych rywalami.

GRANICA - SOKÓŁ 0:5 (0:1). Goście z Sieniawy bezlitośnie obnażyli wszelkie braki drużyny Stubna, która sprawia wrażenie kompletnie nie przygotowanej do sezonu i przeżywającej głęboki kryzys - także zaufania do własnych możliwości.

CZERWONI - ZRYW 4:2 (M. Bednarz, W. Bednarz, Barszcz - Szymeczko, Tabaczek). Ambitni gospodarze z Cewkowa rzucili wszystko na jedną szalę, aby poprawić swoją sytuację w tabeli i to w pełni im się udało, gdyż rywal z Młodowa nie sprostał rzuconemu wyzwaniu.

ORKAN - VICTORIA 7:3 (3:2). Nie mieli prawa narzekać ci kibice, którzy wybrali się do Zapalowa, aby obejrzeć mecz godnych siebie rywali. Lepsze wrażenie pozostawił po sobie goście ze Starego Dzikowa - lepiej zorganizowani taktycznie i lepsi technicznie, ale nie mający wsparcia w dobrym bramkarzu i solidnej obronie.

HURAGAN - GOLBALUX 1:2 (E. Kasia i K. Rokosz dla G.). W przekroju całego spotkania więcej z gry miał beniaminek z Wiazownicy i on też stworzył sobie więcej dogodnych sytuacji strzeleckich, ale na przeszkodzie w zdobyciu kolejnych goli stał brak zdecydowania jego strzelców oraz futbolowego fartu, który bardziej sprzyjał w tym dniu zespołowi z Baszni Dolnej (kilka stłpków).

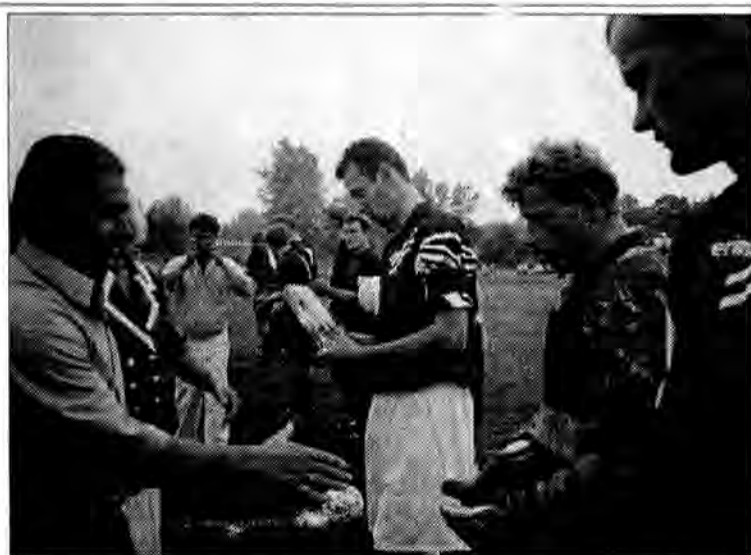
KLASA "A"
"Zadyma" w Walawie

Walawa - Wyszatyce przerwany w 15 minut (niezadowoleni z orzeczeń arbitra goście opuścili boisko i wówczas do akcji przystąpili - jeśli wierzyć "komentatorom" - kibice obu zespołów rozgrywając swój "mecz"), Duńkowce - Grochowce 5:3, Skołoszów - Torki 1:2 (Wiśniewski - Mazur), Zadąbrowie - Zaleska Wola 3:2 (Demski i Blajer dla ZW.), Dubiecko - Leszno przelozony na 2 bm. (boisko w Dubiecku zajęte przez zlot motocyklistów) (GRUPA I); Chłopiec - Munina 1:2 (Kornak i Sołtyś dla M.), Wólka Pełkińska - Jankowice 7:0, Przedmieście - Czarni II Pawłowski 3:3, Rudolowice - Mołodycz 6:2 (Sawa 3, Winlarski, Wrzeszczak i samob. dla R.), Pełkinie - Cieszacin Wielki 2:1 (Halabus i J. Stęchły dla P.), Makowisko - Morawsko 8:1 (GRUPA II); Rozbórz - Ujezna 3:1 (Kościelny, Kotliński i Cisek dla R.), Maćkówka - Siennów 1:0 (Telega) (GRUPA III); Płazów - Zabiała/Stare Siolo 2:4 (GRUPA IV).

LIGI JUNIORÓW

Igiopol Dębica - POLONIA 3:1 (młodzi 1:0), Unia N. Sarzyna - SOKÓŁ Lubaczów 7:2 (2:0), DYNOWIA - Podkarpacie Pustynia 1:0 (1:4), JKS - Stal Mielec 1:0 (2:1); w grupie starszej po 5 grach prowadzi Stal Rzeszów - 15 przed JKS - 13 pkt., a w grupie młodziej Stal Sanok - 15 przed Stalą Rzeszów - 13 pkt., a najlepszym z naszych zespołów jest JKS, który z 6 pkt. zajmuje 10 lokatę (KLASA "R"); Bizon - Czujaw 0:0, Piast Nowosielce - Błyskawica Rozbórz 0:1 (młodzi 1:5), Syrenka Rożwienica - Gorliczanka Gorliczyna 5:0 (2:1) (KLASA "O"); Orły - Skołoszów 3:1, Pełkinie - Cieszacin Wielki 7:3, Golbalux Wiazownica - MKS Radymno 4:1, Chłopiec - Munina 5:2, Grochowce - Trójczyce 0:3, Kaszyce - Święte 2:2 (KLASA "A").

O nie lada atrakcję postarali się działacze V-ligowej ŻURAWIANKI, którzy w niedzielę (5 bm.) zapraszają na kolejny klubowy festyn, tym razem organizowany z okazji niedawnego Święta WP we współpracy z miejscową jednostką (batalionem czołgów 14 Bpanc.). Jednym z punktów programu niedzielnego spotkania będzie pokaz sprzętu wojskowego, niewykluczone, że i czołgów. Impreza rozpocznie się mszą pod pomnikiem przy Urzędzie Gminy, a jej głównym sportowym akcentem będzie mecz ulubieńców Żurawicy z rezerwą Polonii.



Przed niedzielnym spotkaniem w Trójczycach delegacja OZPN uhonorowała drużynę Korony pucharem za VI - ligowy awans (wręcza go przewodniczący WGID Henryk Haas).


KLASA "M"

1. Gorliczanka	12	14-4
2. MKS	10	6-2
3. Czarni Jasło	9	11-4
4. Nafta Jedlicze	7	8-2
5. Górník Strachocina	7	4-3
Orzeł Bazanówka	7	4-3
7. Szarotka Uherce	7	6-7
8. Sanovia Lesko	6	9-6
9. Biało-Czerwoni	5	5-6
10. Pogoń	4	7-6
11. Bizon	3	4-8
12. Budowlani	3	4-12
13. Bieszczady U.D.	0	3-11
14. Syrenka/Czarni II	0	2-12

KLASA "O"

1. Leśnik	10	12-2
2. Sanoczanka	10	14-5
3. Piast/JKS II	10	12-3
4. Żurawianka	8	8-4
5. Hetman	6	5-7
6. Łęk	6	7-10
7. Polonia II	5	11-4
8. Czujaw II	5	6-6
9. Unia	4	6-9
10. Zdrój	4	10-15
11. Sokół	4	4-12
12. Huragan	2	5-8
13. Juwenia	1	2-5
14. Wiśłok	1	2-15

VI LIGA - grupa I

1. Start Miocin	12	12-5
2. Dąb Dobkowice	10	17-8
3. Korona Trójczyce	9	14-10
4. Cresovia Krzeczowice	9	9-5
5. Błękitni Grzęska	8	9-3
6. Pogórze Rokietnica	6	6-8
7. Start Pruchnik	5	13-6
8. Gacovia Gać	5	7-8
9. Piast Nowosielce	4	7-7
10. Zorza Zarzeczce	4	5-10
11. LKS Orły	3	7-7
12. Żuraw Jagielła	1	5-8
13. Zorza Jagiełła	0	3-12
14. Łęg Łowice	0	1-18

VI LIGA - grupa II

1. Orkan Zapalów	12	16-6
2. Golbalux Wiazownica	12	12-5
3. Cresovia Kalników	10	9-5
4. Sokół Sieniawa	9	20-8
5. Victoria Stary Dzików	9	17-10
6. Czarni Oleszyce	7	9-6
7. Roztocze Narol	5	12-10
8. Czerwoni Cewków	4	9-9
9. Zryw Młodów	4	5-8
10. Wysock	3	14-16
11. Graniczní Krowica	3	2-17
12. Huragan Basznia Dolna	1	4-12
13. Ursus Dachnow	1	1-9
14. Granica Stubno	0	4-13

Snajperzy wystąpi!

KLASA "M": Krzyszkowski (Pogoń) - 5, Boratyn - 4, Panek - 3, Barszczak (wszyscy Gorliczanka) i Szyk (Pogoń) - po 2.

KLASA "O": Gierczak (Polonia II) - 6, Grabowski (Piast) - 5, Nuckowski (Leśnik), Babik (Zdrój) - po 4, A. Soja, Z. Lisańczuk, Grabski (wszyscy Sanoczanka), Mielnik (Unia), K. Sota (Łęk) - po 3.

VI LIGA (I): Długosz (Start Pruchnik), Barszczak (Korona Trójczyce) - po 5, Lorenowicz i M. Lonc (Dąb Dobkowice) - po 4.

VI LIGA (II): W. Gmiterek (Roztocze Narol) - 6, Piestrak (Orkan Zapalów) i Sobczyszyn (Victoria St. Dzików) - po 5.

UWAGA: dane niekompletne (klasyfikacja nieoficjalna).





Poloniści w Krasnymstawie

Pracowicie, łącząc przyjemne z pożytecznym, spędziła tegoroczne wakacje najmłodsza futbolo-wa generacja 90. letniej "Przemyskiej Barcelony". Po treningach na własnych obiektach, młodzi poloniści - "orlicy" (rocznik 1987) oraz "trampkarze" (1986) - szlifowali formę na obozach w Birczy i Krasnymstawie, gdzie też wspólnie z nimi pracowała nad formą reprezentacja trampkarzy Przemyskiego OZPN. Korzystając z okazji nasze nadzieje wzięły udział w II Ogólnopolskim Wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej (blisko 460 zawodników z 27 klubów), gdzie odniosły liczące się sukcesy.

Druzyna "orlików" Polonii, prowadzona przez mgra Krzysztofa Sugiera (równoległe trenuje V-ligową Żurawiankę), uplasowała się w tym turnieju na drugim miejscu za UKS "Jedynka" Krasnystaw (zwycięzcy m.in. "Vicenza Cup" we Włoszech, "Mitre Cup" w Lublinie, 4 zespół ubiegłorocznego finału turnieju im. Marka Wielgusa). W fazie eliminacyjnej poloniści wygrali 3:2 z Legionem Tomaszowie, 14:1 z Unią Hrubieszów, remisowali 3:3 z BKS Lublin i 1:1 z Hetmanem Zamość oraz przegrali 4:5 ze wspomnianą krasnystawską "Jedynką" i 2:3 z jej II zespołem. Czwarta lokata pozwoliła podopiecznym K. Sugiera wziąć udział w finałowej rozgrywce, gdzie grano systemem "każdy z każdym" - po 2 mecze. Bezkonkurencyjna była UKS "Jedynka" I, zdobywając komplet 18 punktów, a tuż za nią uplasowała się Polonia z dorobkiem 7 pkt. (3:3 i 9:1 z BKS Lublin, 4:5 i 0:4 z "Jedynką" I oraz 2:3 i 3:0 z "Jedynką" II). W zespole grali: Mateusz Ustrzycki (3 bramki), Emil Kłosowski (6), Marcin Sugier (1), Mirosław Wojtowicz (13), Mateusz Radoń, Rafał Stec, Mateusz Radochoński oraz Paweł Chlastawa (9), Sebastian Strawa (5), Tomasz Czernicki (1) z OKS "GIGANCI" Radymno i Mateusz Mączka (2) z lubaczowskiego TG "SOKÓŁ".

W rywalizacji trampkarzy (1986) triumfował zespół ASPN Hetman Zamość przed MOS Zduńska Wola, Polonią, UKS "Jedynka" Węgrów, kadrą OZPN Przemysł, BKS Lublin i MKS Start Krasnystaw. W pojedynku o trzecie miejsce poloniści grali z węgrowską "Jedynką", mecz zakończył się wynikiem 0:0 i o rozdziale lokat decydowały rzuty karne, w których bohaterem był bramkarz **Lukasz Przybyszek** (obronił "jedenastkę", nie jedyną w tym turnieju) oraz egzekutor decydującego rzutu karnego **Grzegorz Góral**. Poza nimi barw Polonii, trenowanej przez K. Sugiera (kierownikiem obu zespołów był p. **Henryk Hemerling**) bronili: **Grzegorz Stępień**, **Hubert Leja** (2 gole), **Piotr Iwachów**, **Paweł Iwachów**, **Robert Czuryk** (1), **Maciej Mazur**, **Mariusz Daczkowski** (1), **Michał Daniszewski** (3), **Lukasz Zwierzyński** (3), **Daniel Bauer** (2), **Paweł Delikat** i **Marcin Hamryszczak**.

Pod wodzą mgra **Józefa Dudy** kadra OZPN uplasowała się na 5. miejscu po zwycięstwie w finale 3:0 (br. **Michał Pyś** 2 i **Artur Bańka**) z BKS Lublin, występując w składzie: **Tomasz Gacek**, **Lesław Latuszek**, **Krzysztof Nepelski**, **Mateusz Mączka** (wszyscy **Sokół Lubaczów**), **Artur Bańka**, **Tomasz Popiela**, **Sebastian Krawczyk**, **Paweł Cichała** (wszyscy z **MJKS Jarosław**), **Michał Pyś**, **Lukasz Lemczyk**, **Paweł Potoczny** (wszyscy **Dynovia**), **Mateusz Kucharski** (Czuwaj). Najskuteczniejszym strzelcem był **P. Pyś**, który uzyskał 13 trafień (4 lokata w klasyfikacji turnieju).



Huragan do boju !...

Nie najlepiej rozpoczęli sezon 1999/2000 futboliści V-ligowego **Huraganu Gniewczyzna**. Istotnie, wyjazdowy remis w Świętoniowie i u siebie z Żurawianką oraz porażka w Krównikach do sukcesów raczej nie należą, ale znając gniewczyznian i ich potencjalnie duże możliwości, ze sporą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że z meczu na mecz będą się "rozkręcać" ku utraپieniu kolejnych rywali...



To i owo futbolo-wo

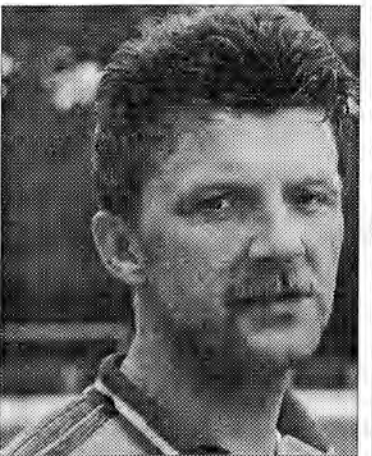
● "Zaloba w Lowcach" tak krótko można określić nastroje kibiców **Łęgu** po trzech pierwszych kolejkach VI-ligowego sezonu. Niedawny "pewniak" w walce o awans do V ligi poszedł w kadrową "rozsypkę" i z mocarza stał się "chłopcem do bicia". Zerowe konto punktowe i tragiczny bilans bramkowy (1-18) nie wróżą **Łęgowi** nic dobrego, ale optymiści liczą, iż "lada moment" kryzys zostanie zażegnany, a wraz z nim przerwany marsz ku klasie "A"...

● Doskonale radzi sobie w VI-ligowej batalii **beniaminek z Wiązownicy**, którego mecze ogląda regularnie w granicach 400, a nawet i więcej kibiców. Są kluby III-ligowe, które o takiej widowni jak **Golbalux** mogą sobie tylko pomarzyć, nie wspominając już o tym, że o takim sponsorze jak **Mieczysław Golba** również (będąc z dala od domu, np. na wczasach, potrafi w niedzielne wieczory łączyć się z redakcją, aby poznać wyniki kolejki).



● Fatalnie wiedzie się (widło?) **Budowlanym z Szówska** w rozgrywkach przemysko-krasnystawskiej klasy "M" i nie dziwnego, że działacze próbują położyć kres kryzysowi m.in. poprzez doraźne wzmocnienie zespołu, zwłaszcza linii defensywnej, która w trzech pierwszych meczach sezonu pozwoliła rywalom na strzelenie aż 11 goli. Jednym z zawodników, na którym **Budowlani** "zawiesili oko" jest **Marek Strawa** grający w Piaście II Tuczemy.

● **Grzegorz Sakowski** piłkarz wiele doświadczony (ongis napastnik, później rozgrywający, a obecnie stoper) nie wykonał rzutu karnego dla Czuwaju w meczu w Boguchwale, wprawiając w rozpacz swoich kolegów oraz licznych kibiców, że o trenerze już nie wspomniemy. Działacze V-ligowej **Sanoczanki Święte** od dawna praktykują inny sposób, wyznaczając do "egzekucji" bramkarza **Piotra Grabskiego**, który trafia z 11 metrów bez pudła. Bo któż lepiej, niż golkipier wie, gdzie trzeba przymierzyć, aby celnie trafić do siatki? W pierwszych trzech kolejkach **P. Grabski** dwukrotnie wpisał się na listę strzelców i zapewne nie ostatnie to jego słowo...



● **Maciej Pinda** (na zdjęciu) przez bez mała rok nie pojawiał się na ligowych boiskach, lecząc skutki poważnej kontuzji i biorąc czynny udział w reaktywowaniu ligowego futbolu w **Dubiecku** (aż 4 zespoły zgłoszone do rozgrywek!). Kiedy wielu liczyło na to, że zadowoli się posadą grającego szkoleniowca "zmartwychwstałych" **dubiecczan**, popularny **Maciej** powrócił do **Kamaxu** i wraz z **Edwardem** Słyszem sięj postrach w liniach obronnych IV-ligowych rywali, ale praca w **Dubiecku** i zrodzony tam zapał nie poszły na marne. "Odrodzony" **LKS** wystartował wspaniale w A-klasowych bojach, czego m.in. dowodem 5:2 oraz 8:5 w pierwszych dwóch kolejkach.

● - **Będziemy grać odąd w "dziewiątkę" i będą punkty** - mówili, pół żartem pół serio, po meczu z Wisłokiem w Świętoniowie kibice **lubaczowskiego So-kola**, gdzie goście wygrali 2:0 grając w... dziewięciu (następstwo czerwonych kartek). W pierwszych dwóch kolejkach, występując w komplecie, **lubaczowianie** dwukrotnie sromotnie przegrali (1:7 w Tu-czempach oraz 0:4 u siebie z **Sanoczanką Święte**). Widocznie było im za "ciasno" na murawie...

Mocne uderzenie "weteranów" !

Znakomicie wystartowali w "jesiennej" edycji naszego "TOTKA" doświadczeni "totkowicze", którzy nadawali ton wydarzeniom w poprzedniej, "wiosennej" edycji. Najlepiej zainaugurował kolejną w swojej "karierze" rywalizację szósty w poprzedniej zabawie pan **Tadeusz Malawski** z Woli Roźwienickiej, który w zestawie nr 1 (mecze z 20-21.08) trafnie przewidział rozstrzygnięcia aż .. 13 spośród 15 spotkań. "Jedenastki" trafili pp. **Andrzej Łuka** z **Kalnikowa** (10. poprzednio) oraz **Henryk Szwajczak** z **Pruchnika** (6.w wiosennej zabawie). "Dziesiątkami" popisali się pp. **Ryszard Kotula** z **Żurawicy** (9. wiosną), **Janusz Kudła** z **Kaszyc** (5.), **Artur Olear** z **Orłów** (8.) oraz zwycięzcy poprzedniej zabawy, 16-letnia **Ewelina Kowalska** z **Birczy**.

W gronie licznych debiutantów (jest wśród nich nawet nasz czytelnik z ... Sosnowca!) najlepiej uporali się z pierwszym zestawem **Radosław Warecki** z **Sieniawy** i **Grzegorz Piestrak** z **Orłów**, którym do klasyfikacji głównej wpisujemy po 10 trafień oraz autorzy "dziewiątek" - **Marcin Drewniak** z **Żurawicy**, **Krzysztof Piecuch** z **Jasionki K. Rzeszowa**, **Artur Kosiński** z **Sieniawy**, powracający do "Totka" po długiej przerwie **Dariusz Waszajło** (ongis **Sobiecina**, obecnie **Przeworsk**) oraz ... przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny OZPN p. **Henryk Hass**.

Nim podamy pełne "rozliczenie" inauguracyjnego zestawu (trafienia od 6 wwyż), kilka słów o zawodnikach, którzy podjęli nasze wyzwanie. Najmłodszy z nich ma lat 14, najstarszy - 54 (może się to zmienić, bo nieustannie napływają kolejne zgłoszenia), a średnia wieku wynosi, jak dotąd, niewiele ponad 21 lat. Sporo uczniów i studentów, a w gronie pracujących mamy m.in. kilku inżynierów i ekonomistów, nauczycieli, strażników miejskich, kierowców, strażaka PSP, geodetę, a nawet kasjerów ... Lotniczych.

Honoru płci pięknej interesującej się futbolem bronią 4 panie i, sądząc po pierwszym typowaniu, będzie to silna grupa, z którą będą musieli liczyć się najbardziej wytrawni "totkowicze".

Ponieważ nieco później, niż należało, ukazał się regulamin, klasyfikację "pierwszego zestawu" prowadzi będziemy dopiero od zestawu nr 3. Czytelnicy pragnący w niej rywalizować proszeni są o oznaczenie numerem 1 swojego pierwszego kuponu (nie dotyczy tych, którzy wysyłać będą tylko po jednym). Przypominamy, iż tak oznaczony kupon będzie liczył się jedynie w tej klasyfikacji, a do generalnej zaliczone zostanie najlepsze osiągnięcie danego zawodnika, który wysyłać będzie więcej niż jeden kupon.

ZESTAW NR 1 (mecze z 21/22.08)

- 13 trafień - **Tadeusz Malawski** (Wola Roźwienicka);
- 11 trafień - **Andrzej Łuka** (Kalników), **Henryk Szwajczak** (Pruchnik);
- 10 trafień - **A. Łuka**, **H. Szwajczak**, **Stanisław Bubelski** (Zaleska Wola), **Ryszard Kotula** (Żurawica), **Janusz Kudła** (Kaszyc), **Mariusz Piecuch** (Jasionka), **Radosław Warecki** (Sieniawa), **Grzegorz Piestrak**, **Artur Olear** (obaj z Orłów), **Ewelina Kowalska** (Bircza);
- 9 trafień - **Krzysztof Siara** (Młodowice), **Marcin Drewniak** (Żurawica), **Krzysztof Piecuch** (Jasionka), **Grzegorz Bieniasz**, **Dariusz Waszajło** (obaj z Przeworska), **Henryk Hass** (Przemysł), **Artur Kosiński** (Sieniawa);
- 8 trafień - **Marek Kulpa** (Żurawica), **Krzysztof Rabski**, **Tomasz Kiernożek** (obaj z Orzechowic), **Marek Skalacki**, **Kazimierz Więch**, **Bartosz Krucan** (wszyscy z Przemysła), **Rafał Korczyński** (Buszkowice), **Małgorzata Szwajczak** (Pruchnik), **Andrzej Pajda** (Jarosław);
- 7 trafień - **Dariusz Szczepaniec** (Przemysł), **Lesław Balawender** (Zapałów), **Lesław Antosz** (Nowe Sioło), **Jerzy Florek** (Jarosław), **Henryk Hermanowski**, **Robert Czernski** (obaj z Lubaczowa), **Marianna Olear** (Orły), **Władysław Błonarowicz** (Radymno), **Marian Flak** (Pruchnik);
- 6 trafień - **Andrzej Repich** (Łętownia), **Maciej Wajda** (Lubaczów), **Stanisław Studzienny** (Adamówka), **Mariusz Pajda** (Jarosław), **Tadeusz Kostrzycki** (Cieszanów - Nowe Sioło), **Daniel Głowacz** (Przeworsk).

Pierwszym liderem klasyfikacji głównej i zdobywcą nagrody (wartość 30 zł) za prymat w zestawie został p. **Tadeusz Malawski** (prosimy o dokładny adres).

W nieoficjalnej klasyfikacji "drużynowej" (wynik 2 najlepszych zawodników z danej miejscowości) prowadzi ekipa z **Pruchnika** - 21 przed **Orłami** - 20, **Żurawicą**, **Sieniawą** i **Jasionką** - po 19, **Przeworskimi** - 18, **Przemysłem** - 17, **Orzechowcami** - 16, **Jarosławem** - 15, **Lubaczowem** - 14, **Wolą Roźwienicką** i **Nowym Siołem** - po 13 pkt.

ZB

"TOTEK" (3)

(zestaw par na 4-8. 09)

- 1. Pogoń Leżajsk - POLONIA (x)
- 2. Kolbuszowianka - KAMAX (2)
- 3. JKS - ORZEL (x)
- 4. CZUWAJ - Unia N.Sarzyna (x)
- 5. Stal Mielec - JKS (x)
- 6. MKS - GORLICZANKA (x)
- 7. BIAŁO-CZERWONI - Bażanówka (1)
- 8. BIZON - SYRENKA / CZARNI II (x)
- 9. Żurawianka - Polonia II (x)
- 10. Świętoniowa - Ostrów (x)
- 11. Zarzecze - Dobkowice (2)
- 12. Rokietnica - Pruchnik (x)
- 13. Sieniawa - Basznia D. (1)
- 14. Wiązownica - Zapałów (x)
- 15. Załuże - Opaka (2)

III LIGA (poz. 1), IV LIGA (poz. 2-5), KLASA "M" (6-8), KLASA "O" (9-10), VI LIGA (poz. 11-14), KLASA "A" (poz. 15). W nawiasach - typowanie redakcyjne. Termin nadsyłania zestawu 2 września br.

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....

"TOTEK" (4)

(zestaw par na 11-12. 09)

- 1. POLONIA - Stal Rzeszów (x)
- 2. Unia N.Sarzyna - KAMAX (2)
- 3. Resovia - CZUWAJ (x)
- 4. ORZEL - Stal Mielec (1)
- 5. DYNOWIA - Karpaty Krosno (1)
- 6. Sanovia Lesko - POGOŃ (x)
- 7. Szarotka Uherce - MKS (x)
- 8. BUDOWLANI - BIZON (x)
- 9. Horyniec - Święte (x)
- 10. Ostrów - Żurawianka (x)
- 11. Łowce - Zarzecze (2)
- 12. Trójcyzce - Nowosielce (1)
- 13. Cewków - Wiązownica (2)
- 14. Dachnów - Stary Dzików (2)
- 15. Dubiecko - Wyszatyce (1)

III LIGA (poz.1), IV LIGA (2-5), KLASA "M" (6-8), KLASA "O" (9-10), VI LIGA (11-14), KLASA "A" (15). W nawiasach - typowanie redakcyjne. Termin nadsyłania zestawu - 9. 09.

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....

Dyrektorzy gimnazjów złożyli zapotrzebowanie na 700 tys. złotych. Miasto mogło wysupłać ze swej rezerwy budżetowej jedynie 60 tys.

Gimnazja na start



Reforma systemu oświaty wzbudza wiele emocji. Zarówno pozytywne, jak i, częściej, negatywne. Z pewnością najbardziej przyciągającym wzrok elementem całej reformy są gimnazja. I nic dziwnego, wszak 1 września rozpoczną funkcjonowanie pierwsze powojenne gimnazja w Polsce. To historyczny moment.

Dokąd pójdzie gimnazjalista

W Przemyślu powstało naprawdę 9 gimnazjów, choć często nie pamiętamy o 3 specyficznych w tym gronie. Ze szkół tego szczebla (powstałych decyzją Rady Miejskiej z 29 III br.) 3 ulokowano w likwidowanych podstawówkach (SP Nr 2, SP Nr 3 i SP Nr 13). Rodzice uczniów uczęszczających do "dwójki" zrozumieli potrzebę reformy i łatwo zgodzili się na likwidację szkoły. Tam bowiem szkoła podstawowa będzie działać do 2001 roku. Gdzie indziej nie poszło już tak łatwo i nie obeszło się bez protestów, które dobrze pamiętamy. Tak było w "trójce" i w "trzynastce". W tych budynkach podstawówka będzie działać do roku 2004, jeśli, oczywiście, na takie niecodzienne rozwiązanie zgodzi się ministerstwo. Trzeba bowiem pamiętać, że jednym z założeń reformy systemu oświaty było całkowite rozdzielanie gimnazjalistów i ich młod-

szych kolegów. SP Nr 16, jako szkoła z klasami integracyjnymi, zachowała przywilej współzysutowania tych dwóch szkół. Trzy gimnazja zostały utworzone w zespołach szkół ponadpodstawowych. I tak: Gimnazjum Nr 5 powołano przy Zespole Szkół Ekologicznych, Gimnazjum Nr 6 - przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr I (ul. Słowackiego). Specyficznym gimnazjum będzie to utworzone przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr II (szkoła z językiem ukraińskim). Pozostałe 2 gimnazja znajdują się przy Specjalnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych. Gimnazjum Nr 8 - przy SOSW dla dzieci specjalnej troski, a Gimnazjum Nr 9 - przy SOSW dla dzieci głuchych i niedosłyszących.

Gimnazjum nie równe gimnazjum. Niektóre z nich będą miały po 3 oddziały (w tym roku będą funkcjonowały jedynie pierwsze klasy), inne po 6. Swoistym "rekordzistą" jest Gimnazjum Nr 1 (w budynku SP Nr 2). Tam w 13 oddziałach uczyć się będzie 345

dzieci. Jednym oddziałem (22 uczniów) dysponować będzie Gimnazjum Nr 7. Na każdy oddział w przemyskich gimnazjach przypada średnio 28 uczniów. W szkołach tego szczebla obowiązuje rejonizacja, jednak w pewnych przypadkach, jak pokazuje życie, odstępuje się od tej reguły.

60 tysięcy to za mało

- Na gimnazja nie było specjalnych środków z ministerstwa, które zakładało, że gimnazja wygenerują się z podstawówek - mówi nacelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Tomasz Dziurak. - Zostały ujęte w subwencji oświatowej dla gmin. Gmina miejska Przemyśl dysponuje właściwie tylko środkami na płace i świadczenia. Bazę gimnazjalną zapewniają szkoły, w których takowe gimnazja zostały utworzone. W budżecie miasta znalazła się rezerwa wysokości 60 tys. zł, którą przeznaczono na doposażenie gimnazjów. Kwota ta, to jedynie

kropla w morzu potrzeb, bowiem zgłoszone przez dyrektorów zapotrzebowania sięgają 700 tys. zł. Ponad 37 tys. zł przyznał wojewoda. Te pieniądze przeznaczone na zakup podręczników do bibliotek, skąd trafią do dzieci z najuboższych rodzin. Ostatnią liczbą jest 25 tys. zł z budżetu ministerialnego, przeznaczone na dodatki funkcyjne dla dyrektorów. Na tym pieniądze się kończą. Przeprowadzono niezbędne remonty, w miarę możliwości finansowych miasta. Dużą operatywnością, co podkreśla Tomasz Dziurak, wykazali się dyrektorzy placówek, którzy zdobyli, we własnym zakresie, pieniądze na działania zmierzające do modernizacji i ulepszenia szkół. Duże zasługi położyli tu również rodzice uczniów.

Gimnazja są już właściwie przygotowane na przyjęcie uczniów. Tzw. arkusze organizacyjne są zatwierdzone, dokonano przydziałów czynności, wychowawstwa zostały rozdzielone. Ciekawą inicjatywą wykazała się dyrekcja Gimnazjum Nr 1, które zakupiło podręczniki bezpośrednio u producenta i będzie je rozprowadzać wśród swoich uczniów po rozpoczęciu roku. W ten sposób unika się nieporozumień i niepotrzebnego zamieszania wokół doboru podręczników szkolnych. To największe przemyskie gimnazjum zostało również ujęte w ministerialnym programie "Pracownia internetowa w każdym gimnazjum". Zgodnie z założeniem tego programu miasto zabezpiecza wyposażenie sal, szkolenie odpowiedniej liczby osób, a ministerstwo kupuje sprzęt. Co roku jedno gimnazjum ma być włączone w ten program.

Pewien kłopot (który zresztą pojawia się nie od dziś) ma z podręcznikami Gimnazjum Nr 7. Nie ma gimnazjalnych książek do nauki języka, historii i geografii Ukrainy. - Są nienajgorsze podręczniki wydawane na Ukrainie - mówi dyrektorka Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 2, Maria Tucka. - Będziemy je sprowadzać. To nie tylko problem gimnazjum. W Polsce brakuje podręczników do nauki języka ukraińskiego, historii i geografii tego kraju. 5 szkół z językiem ukraińskim to chyba za mało, by bardzo niskonakładowy druk podręczników doszedł do skutku. Byłoby to bardzo dla ministerstwa kosztowne.

Gimbusy niepotrzebne

Gimbusy po Przemyślu jeździć nie będą. Nie są konieczne. Potrzeba dowozu dzieci do gimnazjów pojawia się wówczas, gdy mają one do pokonania ponad 4 kilometry. W Przemyślu rozwiązano układ szkół tak, że nigdzie odległość ta nie wynosi więcej niż owe 4 kilometry. Niemniej Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyślu wystąpił do MZK o uruchomienie specjalnych przewozów szkolnych. W odpowiedzi MZK wprowadziło od 1 września takie przewozy. Nie będą one wprawdzie darmowe (tak dobrze jeszcze nie ma!), dzieci będą kupować przysługujący im zniżkowy bilet, ale autobusy ułatwią dogodniejsze dotarcie do szkoły i powrót do domu. Oto nowe kursy (szczegółowy rozkład pojawił się na przystankach):

1. Dojazd na godzinę 8.00. - wyjazd (z Winnej Góry przez os. Krakowskie) linia nr 2 bis godz. 7.28, przyjazd na os. Kazanów - godz. 7.44. Na trasie przejazdu autobus zatrzymuje się na wszystkich przystankach.

2. Dojazd na godzinę 11.35. - wyjazd (z Winnej Góry przez os. Krakowskie) linia nr 2 - godz. 10.50, przyjazd na os. Kazanów - godz. 11.13. Autobus zatrzymuje się na wszystkich przystankach.

3. Odjazdy z os. Kazanów na os. Krakowskie: godz. 11.55, 12.50, 13.50, 14.40, 15.50 (autobusy kursować będą przez Winną Górę, zatrzymując się na wszystkich przystankach).

4. Dojazdy do szkół z kierunku Prałkowiec odbywać się będą liniami nr 10 i 40.

(lew)

ATRAKCYJNE CENY!

PRZEMYŚL, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY
CENTRALE
TELEFONICZNE,
KOMPUTERY,
PERYFERIA,
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE

FOBOS

BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH

Przemyśl ul. Konopnickiej 25
tel. 678-86-00

ZAPRASZA CODZIENNIE

OD 8⁰⁰ - 17⁰⁰

SOBOTY 8⁰⁰ - 13⁰⁰



PRZEDSTAWICIEL: UNIPAP STRZEGOM I TOP 2000

PONADTO POLECAMY WYROBY TAKICH FIRM JAK: PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING, BLACK POINT, SCHWAN STABILO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.

POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.

Sklep

Canasta

w Przemyślu, ul. 3 Maja 2

poleca

meble z rattanu



W sprzedaży także:

OBUWIE - superceny! TKANINY, POŚCIEL, ODZIEŻ - 20% taniej!
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA



APEL

Przygotowując poniższe strony przekonaliśmy się, że dokumentacja "Solidarności" z lat 1980-1989 nie jest zgromadzona w jednym miejscu, lecz znajduje się - po trosze - u wielu ludzi.

Prosimy w związku z tym - dla dobra historii Ziemi Przemyskiej - o dostarczenie kserokopii lub oryginałów wszelkich pism z powyższego okresu - do naszej redakcji, przy ul. Mniszej 3. Zobowiązujemy się po skompletowaniu materiału, przekazać go odpowiedniej placówce.

Marek Kamiński

ciąg dalszy ze str. 1.

31 sierpnia, po południu, w Gdańsku, **Lech Wałęsa i Mieczysław Jagielski** podpisali słynne porozumienie, dzięki któremu zaczęły zawiązywać się - błyskawicznie - niezależne, samorządne związki zawodowe. W Przemysku, Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie, w miastach i wsiach całej Polski.

Naród znów się uśmiechał. Entuzjazm, zapał, uniesienie - patos. Serca w pierwszych tygodniach poczucia "Solidarności" było tak dużo, iż niewiele brakowało, by "góra przysłała do Mahometa", zwłaszcza że centralne, a co za tym idzie i wojewódzkie, kierownictwo PZPR było zdezorientowane obrotem spraw i nie potrafiło - na razie - siłowo przeciwstawić się reformatorskiemu ruchowi.

7 października konstituuje się Prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" Regionu Południowo-Wschodniego /patrz: Kalendarium/. Przewodniczącym zostaje **Czesław Kijanka**.

24 października Sąd Wojewódzki w Warszawie - pod groźbą strajku - rejestruje NSZZ "S" - od tej chwili jest to organizacja legalna.

Prawdziwym przyjacielem związkowców okazuje się Kościół. I nie jest to sojusznik nagły, wykorzystujący sprzyjający czas. **Biskup Ignacy Tokarczuk** przez wiele wcześniejszych lat wygłaszał odważne homilie, obnażające wzgardę komunistycznego państwa dla Polaków. Kościół święci sztandary, krzyże, odprawia ofiarne msze święte. Przestrzega solidarnościowych zapaleńców przed gwałtownym zachowaniem, mogącym wywołać nieobliczalne konsekwencje; gdy jeden z radykalnych, tutejszych działaczy krzyczy: "Komunistów należy ekskomunikować i pod mur!", od pewnego hierarchy katolickiego słyszy odpowiedź: "A czy oni nie mają prawa się nawrócić?".

Nikt nie wysyła wniosków, iż kler prowadzi własną "polityczną politykę". Kościół pomaga zwyciężyć Zło.

Rok 1981, wiosna. Region Południowo-Wschodni - jak i cały kraj - przygotowuje się do strajku powszechnego /na 31 marca/, by napiętnować bezczelne stanowisko władzy w sprawie ciężkiego pobicia przez milicję trzech działaczy "S", w tym **Jana Rulewskiego**, na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Ludzie zbierają się w zakładach pracy. Gromadzą żywność, napoje, kocy. Atmosfera strachu. Komuniści zwarli już szeregi i ponaglani przez Kreml, mogą użyć militarnej siły. W ostatniej chwili protest zostaje odwołany. Słychać głośny oddech ulgi.

Jarosław, potem Przeworsk, odłączają się od struktur przemyskiej "Solidarności". Odchodzą do Rzeszowa. "Odnova" /biuletyn informacyjny NSZZ "S" w Przemysku / pisze: Trzeba /przyp. red./ "... zwrócić uwagę na dwuznaczne stanowisko władz wojewódzkich wobec naszego związku. Przecież to na pewno nie "Solidarności" jest na rękę rozbić i słabość".

13 maja terrorysta turecki Ali Agca ośmielił się targnąć na życie Jana Pawła II. W diecezji przemyskiej i lwowskiej, w każdej, na całym świecie, wierni modlą się o ocalenie Papieża. Polska solidarna płacze.

Dwa tygodnie później umiera Stefan Wyszyński. Polska solidarna żegna prymasa tysiąclecia.

Lato. Walne Zebranie Delegatów wybiera na przewodniczącego Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego **Czesława Kijankę**. W Przemysku /wyłączając Jarosław i Przeworsk/ pracuje 53.113 osób. 42.102 z nich należy do "Solidarności".

Jesień. Spór toczy się już przede wszystkim o żywność. Kierownictwo PZPR celowo podsyca niepokoje społeczne i nie robi nic - a może - by polepszyć swym rodakom warunki życia. Polacy nie śnili przecież o luksusach. Marzono o bułce z plasterkiem szynki. O filiżance prawdziwej kawy. O schabowym z kapustą. Jedzono chleb z paskudnej jakości margaryną. Do tego salceson. Na deser kawałek czekoladopodobnej tabliczki.

Zarząd Regionu P-W wraz z przedstawicielami większych zakładów apeluje do wojewody przemyskiego o natychmiastowe spowodowanie poprawy bytu tutejszej ludności. Determinacja narasta - "Solidarność" grozi, iż jeśli nadal nie będzie w sklepach podstawowej żywności, związek wraz z NSZZ RI "S" przejmie kontrolę nad jej rozdzielaniem.

Zima. Jest coraz gorzej. Głód i chłód. Komuniści nie chcą rozmawiać, chcą założyć "Solidarności" knebel na usta. 13 grudnia **Wojciech Jaruzelski** wprowadza stan wojenny.

Lucyna Podhalicz



Przedstawiamy Państwu sylwetki pięciu tylko związkowców "Solidarności", choć powinno ich być dużo, dużo więcej.

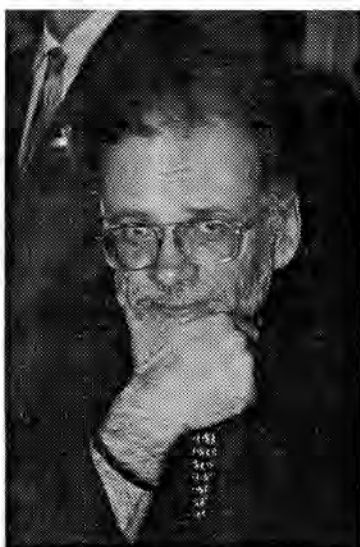
Prezentację tę, prosimy, potraktujcie symbolicznie i przez opisane tu osoby, spójrzcie na cały ówczesny (z lat 1980 - 1981), regionalny ruch antykomunistyczny, a dostrzeżecie, że tak naprawdę, lepszych i gorszych działaczy nie było. Była jedność - dla dobra Ojczyzny, dla wolności, dla godnego życia.

Wszystkim, którzy sprawili, iż żyjemy teraz w niepodległej Polsce dziękujemy.

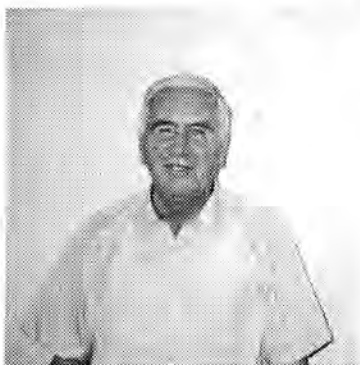
Stanisław Baran - pracował jako maszynista PKP. O NSZZ (jeszcze bez słowa "Solidarność") dowiedział się w Lokomotywni w Żurawicy. Od razu wstąpił do związku i został przewodniczącym Komisji Zakładowej. Potem wszedł w skład Prezydium Zarządu Regionu. Typ zrównoważonego działacza. Mówiono o nim: "Konkretny chłop". Sam wspomina: "Okres ten pamiętam jako rozliczanie PRL. Brałem pod uwagę, że za działalność związkową mogę trafić do więzienia - wpisywałem to do rachunku zysków i strat".



Bogdan Dąbrowski - pojechał - z poparciem kolegów - do Lublina, gdzie już w lipcu strajkowali kolejarze. Wrócił jako namaszczony działacz. "Manewrowy musiał czyścić władzy buty. A gdy załoga nie miała wody mineralnej do picia, jeden z naczelników oświadczył, że mogą jej sobie nałapać ustami podczas deszczu. Oprócz Boga nie bałem się nikogo, dlatego bez zastanawiania i analizowania wsiałem do odpowiedniego pociągu". Dąbrowski był wówczas dyżurnym ruchu PKP w Żurawicy. W NSZZ "S" przewodniczącym KZ, delegatem na Krajowy Zjazd Kolejowy.



Adam Szostkiewicz - wtedy nauczyciel w Liceum im. Słowackiego. Tam usłyszał o "Solidarności". W Przemysku mieszkał od niedawna. Najpierw przewodniczący Międzyszkolnej KZ. Potem w Prezydium Zarządu Regionu. Rzecznik prasowy lokalnej "Solidarności" i redaktor biuletynu "Odnova". "Szczególnie mocno zapamiętałem z tamtych wspaniałych (duchowo) czasów entuzjazm ekipy produkującej na spirytusowym powielaczu wolną gazetę "Odnova", wyniszczające spory Przemysł - Krosno, których nie mogłem pojąć jako człowiek z zewnątrz, strajk po pobiciu w Bydgoszczy Jana Rulewskiego - zabarykadowaliśmy się w Płytach i oczekiwaliśmy najgorszego, to jest wejścia Sowietów, ale ducha nie traciliśmy. To była dla mnie wielka lekcja działania zbiorowego".



Adam Kantor - o "Solidarności" przeczytał w bibule. Skontaktował się zaraz z Eugeniuszem Opackim, Witem Siwcem i Adamem Szostkiewiczem, po czym założył KZ - zostając jej przewodniczącym - w Kombinacie PGR w Horyńcu, gdzie miał etat księgowego. Dla tego piłsudczyka i dowódcy Armii Kresów wstąpienie do związku jest kontynuacją walki z komunistami. "W kwietniu 1981 roku przypiąłem sobie do kłapy ubrania odznakę z napisem "Katyń". Ludzie reagowali zaciekażeniem i dezaprobatą jednocześnie. Ogromnie ważną misją "Solidarności" było odkłamywanie historii".



Danuta Thier - akces związkowy zaproponował jej Edward Banicki. "Nikt nie musiał otwierać mi oczu na wyczyny PZPR. Zapisałam się do "Solidarności" przeciwko niesprawiedliwości. Denerwowałam się. Ale wolałam działać, niż tylko przyglądać się ogólnemu nieszczęściu. Zresztą po założeniu Komitetu wzbudził się w ludziach ogromny entuzjazm, zmieniło się spojrzenie na świat". D. Thier była wówczas laborantką w Zakładach Płyt Pilśniowych. KZ powierzyła jej obowiązki sekretaryjne - spisywanie protokołów, porządkowanie dokumentacji.



Przygotowania do strajku po pobiciu Rulewskiego. Zakłady Płyt Pilśniowych, marzec 1981 r.



1980

- 7.X. - Komitety założycielskie NSZZ "S" zakładów pracy postanowiły utworzyć Komitet Założycielski NSZZ "S" Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu. Komitet ukonstytuował się w składzie:
- Czesław Kijanka** - Państwowy Ośrodek Maszynowy w Birczy
Janusz Musz - ZWP "Sanwil" w Przemyślu
Stanisław Baran - Lokomotywnia w Żurawicy
Krzysztof Prokop - "Fanina" w Przemyślu
Włodzimierz Dudkiewicz - Zakłady Płyt Pilśniowych w Przemyślu
Kazimierz Bucior - Oddział Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Przemyślu
Janusz Klisko - Karpackie Zakłady Gazownictwa w Jarosławiu
Zygmunt Majgier - Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Zygmunt Pyś - Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Przemyślu
Maria Pitach - Jarosławskie Zakłady Meblarskie
Jadwiga Rusinowska - PKP DRS w Żurawicy
Jerzy Jasina - Zakład Mleczarski w Przemyślu
Mieczysław Kramarz - Państwowa Komunikacja Samochodowa w Przemyślu
Tadeusz Wroński - Zakład Remontowo-Montażowy w Jarosławiu
Edward Zajac - Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych "Start" w Przemyślu
Kazimierz Ziobro - Huta Szkła w Jarosławiu
Paweł Ostrowski - ZPDz "Jarlan" w Jarosławiu
Adam Szybiak - Cech Rzemiosł Różnych w Przemyślu
Bogdan Dąbrowski - Stacja PKP w Żurawicy
Adam Siwiec - Państwowy Ośrodek Maszynowy w Przemyślu
Eugeniusz Opacki - Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Przemyślu
Andrzej Kucharski - ZA "Mera-Polna" w Przemyślu
Henryk Rawicz - WDRMiOW w Przemyślu
Wojciech Łukaszek - "PAX" w Przemyślu
Janusz Horodyłowski - ZDZO "Bistor" w Przemyślu

Wybrano Prezydium Komitetu:

Czesław Kijanka - przewodniczący oraz **Kazimierz Ziobro**, **Andrzej Kucharski** i **Eugeniusz Opacki** - wiceprzewodniczący

Później w skład Prezydium wchodziły jeszcze:

Stanisław Diabin - sekretarz, **Lucyna Nowak** - skarbnik, **Henryk Baranowski**, **Zbigniew Kulpa**, **Stanisław Baran**, **Wojciech Łukaszek** i **Adam Siwiec** - członkowie

1981

- 6 I - Krótki strajk ostrzegawczy w wytypowanych zakładach Przemyśla, Lubaczowa i Ustrzyk Dolnych dla poparcia postulatów Komitetu Strajkowego w Ustrzykach Dolnych.
- 27 III - 4-godz. strajk ostrzegawczy nauczycieli przeciwko mianowaniu na stanowisko wicekuratora Heleny Wardy.
- 17 VII - I tura Walnego Zebrania Delegatów Regionu Południowo-Wschodniego, w której uczestniczą delegaci z Międzyzakładowej Komisji Związkowej w Jarosławiu. Po przegłosowaniu nazwy i siedziby Regionu (w Przemyślu), część delegatów z Jarosławia opuściła salę obrad, chcąc, by Region przyłączył się do Rzeszowa, bądź przeniósł swą siedzibę do Jarosławia.
- 24 VII - Druga część I tury WZD. Jarosławski MKZ przyłączył się już do struktur rzeszowskich. Mimo to delegatom z Jarosławia nie odebrano uprawnień do uczestnictwa w WZD Regionu P-W. Nie było wymaganego kworum, aby przegłosować kandydatury do Zarządu Regionu.
- 31 VII - II tura WZD. Na przewodniczącego Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego wybrano Czesława Kijankę. Mandaty na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "S" otrzymali: Czesław Kijanka, Adam Szostkiewicz, Jerzy Czekalski, Zygmunt Pyś.
- 6 VIII - Przejazd protestacyjny ulicami Przemyśla kolumny samochodów.
- 21 VIII - III tura WZD. Przyjęto rozliczenie MKZ w Przemyślu i uchwalono program działania Związku w regionie.
- 19 IX - IV tura WZD. Przyjęto sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Delegatów. Wnieziono poprawki do programu działania Związku.
- 29 X - Strajk ostrzegawczy w Pogotowiu Ratunkowym w Przemyślu.
- 22 XI - Poświęcenie sztandaru Regionu P-W w Bazylice Katedralnej przez śp. biskupa Tadeusza Błaszkiewicza.
- 31 XII - Początek konspiracji.

**MATKA BOSKA
ODZNACZONA**

Związek Solidarności Polskich Kombatantów w Gdańsku nadał Matce Boskiej Łaskawej w Lubaczowie Krzyż Semper Fidelis. Jest to trzeci obraz Maryi - po wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie i Matki Boskiej Królowej Polski w Częstochowie - który ZSPK miał honor odznaczyć.

Matce Boskiej Łaskawej **Jan Kazimierz** ślubował oddanie swej korony, a żołnierze AK Ziemi Lwowskiej składali konspiracyjne przysięgi.

W Lubaczowie znajduje się oryginał obrazu, przewieziony tu w tajemnicy przed bolszewikami ze Lwowa, gdzie jest obecnie jego kopia.

Krzyż Semper Fidelis przyznawany jest za wierność, honor i pielegnowanie polskości.

**POMAGAŁ
"SOLIDARNOŚCI"**

14.08. br. zmarł na raka płuc **Lane Kirkland**, w latach 1979-1995 przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (ALF-CIO) - największej centrali związkowej w USA. Miał 77 lat. W latach 80. ALF-CIO, którą kierował Kirkland, udzielała wsparcia politycznego i materialnego NSZZ "Solidarność". Prezydent USA Bill Clinton określił Kirklanda jako jedną z najwybitniejszych postaci amerykańskiego ruchu związkowego. Lane Kirkland - honorowy członek "Solidarności" - został przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

BLIŻSZY PORTRET

ELŻBIETA TRUNKWALTER

Pedagog w Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Przemyślu. Animator - w skrócie: osoba wyzwalająca u innych siły twórcze - w Polskim Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów KLANZA. Pracuje m.in. z dziećmi zahamowanymi emocjonalnie, nadpobudliwymi i wybitnie zdolnymi. Pomaga dzieciom w świetlicach środowiskowych odnaleźć drogę do dobrego życia. Ma 38 lat. Elżbieta Trunkwalter to osobowość wrażliwa, który pod pozorami uczuciowego dystansu, chowa swe prawdziwe oblicze: duchowego filantropa.



W pracy wręcz pedantyczna. Ufam jej i mogę na nią liczyć w każdej sytuacji. Oryginalna. Ma swój styl. Po prostu nietuzinkowa.

Teresa Pawluczka, psycholog w Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej

Z pasją uczy dzieci - dorosłych także - wyczarowywania z kawałków papieru wspaniałych kwiatów, zwierząt, budowli. Ciągłe uczestniczy w konferencjach, seminariach, kursach - doskonali wiedzę. Swą energią - jak nikt - zaraża innych.

Zofia Niedzielska, prezes PSPiA KLANZA w Przemyślu

pytania nieurzędowe

Co takiego jest w zawodzie pedagoga, że dała mu się pani uwieść?

Traktuję ten zawód jako powołanie, które odkryłam już w dzieciństwie. Zawsze chciałam pomagać dzieciom, realizuję więc swoje marzenia - dzięki pracy w Poradni i spotkaniom z wychowankami Domu Dziecka w Jarosławiu. Chciałam przy tej sposobności podziękować Marii Malik za współpracę.

Nauczyciele mają złą opinię. Dlaczego?

Są różni. Coraz więcej widzę jednak wokół siebie dobrych i twórczych, takich jak koleżanki z przemyskiej KLANZY - bezinteresowne, całym sercem oddane dzieciom.

Dlaczego polityczne sukcesy odnoszą często ludzie mierni?

Polityką się nie interesuję i nie mogę się w tej kwestii wypowiedzieć. Możliwe, że są to usterki powstałe przy kształtowaniu się nowej rzeczywistości.

Gdy powyżsi robią karierę, gdzie są inteligentni i utalentowani?

Tacy nie zawsze błyszczą na świecznikach. Człowiek utalentowany w pewnym stopniu jest samotny, tak bywa w naszym mieście.

Sposób na rozwijanie umysłu?

Chciałabym raczej zwrócić uwagę na to, co umysł niszczy, co jest popularne i akceptowane w mediach. Niski chociażby poziom widowisk telewizyjnych, ubóstwo języka. Obserwuję lenistwo intelektualne młodych ludzi - sięganie po streszczenia dzieł literatury. Zacytuje Hamleta:

*Ten, co nas obdarzył
Tak dzielną władzą myślenia, że może
I wstecz i naprzód spojrzeć, nie na to
Dał nam tę zdolność, ten udział boskości
Rozumem zwany, aby w nas jałowo
Leżał i butwał.*

Moim sposobem na rozwijanie umysłu jest aktywność muzyczna, plastyczna, drama, origami.

Udało się pani zakończyć kiedyś spór na pozór nie do rozstrzygnięcia?

Tak, ale wolałabym o tym nie mówić. A że mam szczęście być wśród wspaniałych fachowców: psychologów, pedagogów, terapeutów i mogę się z nimi konsultować, udaje mi się przez to łatwiej rozwiązywać rozmaite ludzkie spory.

Ma pani wyrzuty sumienia z powodu ciągłego zapracowania i nieobecności w domu?

Działania zawodowe, społeczne, doskonalenie warsztatowe zajmują sporo czasu, tak że rzeczywiście bywam w domu gościem. Rodzice to akceptują. Wprawdzie własnych dzieci nie mam, ale wyrzuty sumienia pojawiają się, gdy zaprzyjaźnione maluchy z podwórka lub z Domu Dziecka proszą o wspólne układanie papierowych figurek, a ja nie od razu mogę spełnić ich życzenia.

Małżeństwo może trwać w miłości bez wspólnych rozmów i sprawiedliwego podziału obowiązków domowych?

Wspólne rozmowy wyjaśniają, informują o odczuciach, jednoczą. Pomagają w uzgodnieniu stanowisk, stąd konieczność ich przeprowadzania w każdym związku. W podziale obowiązków można iść na ustępstwa z zastrzeżeniem, że druga osoba nie jest wykorzystywana.

Dziecko wychowane w zimnym, nieczułym domu, skazane jest na wieczne niedowartościowanie?

Niestety, często tak bywa, szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z niedojrzałą osobowością i słabym oddziaływaniem środowiska, które również ma wpływ na kształtowanie się samooceny. Jednak osobiste sukcesy i właśnie pomoc innych może zwiększyć poczucie własnej wartości.

Każdemu, nawet najsłabszemu charakterem, człowiekowi, udaje się praca nad sobą?

Tragiczne byłoby założenie, iż ten, kto słaby, musi zginąć. Każdy ma szansę. Człowiek przez całe życie znajduje się w rozwoju. Przydaje się tu czyjeś kierow-

nictwo, rozbudzenie motywacji, własnej aktywności, ciekawości poznawczej.

Rzeszów - miasto prężne. Przemyśl - miasto senne. Podobno to ostatnie można odmienić. Jak?

Niezwykle trudno rozbudzić Przemyśl, ponieważ nie ma tu ludzi o odpowiedniej sile twórczej. Wyjeżdżają stąd co ciekawsi. Znane są fakty, że każda, oryginalnie myśląca osoba, budzi niechęć, staje się niewygodna. Na uwagę zasługuje jednak wspaniały - nieco szczyfowy - trud pani **Renaty Nowakowskiej**, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UM.

Zgodnie z ustawą o inicjatywie obywatelskiej, możliwe stanie się oddolne proponowanie tematów ustaw. Ma już pani jakiś pomysł?

Zagwarantowanie utrzymania i przeznaczenia lokali (koniecznie poza szkołą) środowiskowym świetlicom profilaktyczno-wychowawczym. Cztery lata trwały starania o otrzymanie pomieszczenia dla świetlicy "Wzrastanie". Lokale były, ale szły na przetargi. W tragicznych warunkach przebywają też dzieci ze świetlicy "Stare Miasto".

Wyobraża sobie pani swoje życie bez Bożego wsparcia?

Zdecydowanie nie. Duchowo wzmacnia mnie też moja wspaniała mama. Nauczyłam się od niej bezinteresowności, szacunku do ludzi, miłości do dzieci.

Pokora czy bunt przeważa w pani ocenianiu rzeczywistości?

Bunt jest najczęściej daremny. A pokora, połączona ze zdecydowanym działaniem, przynosi korzyści - tego jest u mnie więcej.

Wątpliwości - łatwiej z nimi czy lepiej bez?

Łatwiej bez. Wątpliwości są dobre, jeśli są inspiracją i nie pogrążają.

Pytała **Lucyna Podhalicz**
Fot. **D. Ziobrowski**



Jak nas widzą



Kiedy dziesięć lat temu Frans po raz pierwszy przyjechał do Polski, był przerażony. Jest Holendrem i Europa mu nie obca, ale przekraczając granicę w "tę" stronę, debiutował. Już poddany "obróbce" polskich celników, czuł się jak zbity pies. Ale tak naprawdę, poczuł ten kraj na "polskich drogach", co rusz wpadając w dziury albo hamując w ostatniej chwili, tuż za nie oświetloną furmanką. To pozostało mu do dziś - i choć, jak lepiej Polskę poznał, to ją nawet polubił, z jej balaganem i innymi, obcymi jego mentalności, elementami lokalnego kolorytu - woli jednak zostawić auto w domu i wybrać się tu autokarem.

O opinie, na zadany w tytule temat, poprosiłam dwie, spędzające w Przemysławie lato, pary mieszane, czyli polsko-holenderskie małżeństwa, co jest dobrym wyborem o tyle, że one - żony z polskim rodowodem i wieloletnim stażem w kraju i za granicą, mają dobre pole do obserwacji, a mężowie-cudzoziemcy patrzą zupełnie świeżym okiem, wychwytyjąc niedostrzegalne dla nas niuanse.

Drugi z panów, który zastrzegł sobie, podobnie jak jego małżonka, że swoje refleksje wyraża raczej towarzysko - więc pozostawimy tę parę anonimową - przyjeżdża do Polski, już od dwudziestu lat. Ten więc ma nie lada perspektywę. Pozostaje jednak dość powściągliwy, ograniczając się do stwierdzenia, że gdyby Polski nie lubił, toby tu nie przyjeżdżał. Co go uderza - że

Polska w ciągu tych lat zrobiła się kolorowa,

bo swoje pierwsze wrażenie z naszego kraju, sprzed dwudziestu lat, które utkwilo mu na całe życie, wspomina jako **s z a r o ś ć**, wszechogarniająca szarość. Poza tym, obserwuje polskie przemiany i stwierdza krótko: idą w dobrym kierunku. Stąd niewykluczone, że ulokuje tu w przyszłości część swoich interesów.

Kobiety, jako osoby praktyczne i oblatane w życiu codziennym, mają wiele cennych spostrzeżeń, pogłębionych o tyle, że lato poświęciły na remonty i wyposażanie mieszkań, tu w kraju. - *Kupowałam trochę sprzętów i zauważyłam, że*

wiele, pozornie prostych, zakupów stanowi problem

- opisuje swoje doświadczenia Ewa Rath. - *Kupujący musi być bardziej operatywny od sprzedają-*

cego: wiedzieć wiele o towarze, znać jego cenę... Sprzedawca nawet nie podchodzi do towaru, nie można sprawdzić, czy sprzęt działa. Role są zupełnie odwrócone. To klient opowiada o sprzęcie, dopytuje się, a sprzedawca, raczej mało zainteresowany, pyta jedynie: - To bierze pani czy nie? To tak, jakby ktoś robił komuś łaskę. Klient nie ma zupełnie radości z tych zakupów. W Holandii, jeśli kupuje się jakiś droższy sprzęt, to podchodzi szef sklepu, w towarzystwie asystentów i nie dość, że każdy z nich ma coś do powiedzenia na temat tego towaru, to jeszcze od razu informują o wszelkich przepisach, instrukcjach, kredytach i sposobach ich spłacania. Jeśli sprzęt techniczny kupuje kobieta i nie zna się na tych urządzeniach, pomaga jej na wszystkie sposoby i nikt nie daje do zrozumienia, że ona jest "ciemna", że nie rozumie. Chcąc kupić w Przemysławie telefon komórkowy, Ewa, dopiero w trzecim ze sklepów, które przewędrowała, dostała wyczerpującą - i sympatycznie podaną - informację, o tym, co mogłaby kupić, by mieć z tego pożytek w Polsce i w Holandii, i na jakich warunkach może telefon eksploatować. Dochodzimy wspólnie do tego, że mimo przemian, klient w wielu polskich sklepach czuje się stłamszony; zwłaszcza, jeśli sprzedający wywieszony, że nie jest kreuzem, traci zainteresowanie. W kraju, gdzie obecnie mieszka moja rozmówczyni, można otworzyć rozmawiać w sklepie o zasobności swojego portfela i już oni tam się postarają, żeby zaoferować nam coś na naszą kieszeń. Nie musi to wcale być jakiś chłam, a sprzedawca nawet mrugnięciem oka nie da odczuć, co sądzi o kliencie i jego cienkim portfelu. W przemyskim sklepie z kafelkami, kiedy zabrakło upatrzonej, różowych,

pan powiedział: - Niech pani weźmie popielatę, czy to nie wszystko jedno, za tę cenę? - wyartykułował, bo skoro tanie, to już może być byle co i też powinno klienta zadowolić. Wracamy jeszcze na chwilę do lodówki, bo... - Zupełnie beznadziejna jest sprawa transportu. Kupiłam wreszcie lodówkę, a sprzedawca informuje, że dostawa tylko pod dom, na chodnik. Żeby wnieść na drugie piętro, muszę już sobie kogoś poszukać. Daje mi na to dwie godziny, bo tylko w tym czasie dysponuje samochodem. Paranoja - stwierdza Ewa, dodając zupełnie słusznie, że to podraża koszt zakupu. Nikt przecież nie wtaszczy tego za darmo. I tu zaczyna funkcjonować

nasze polskie "pół litra",

stawka za różne fuchy, czyli prace, do których w sposób legalny nikogo nie znajdziesz. Musisz rozpytywać znajomych albo brać wprost z ulicy. O firmach informacja też słaba. Kłopot: od głupiego wniesienia na piętro lodówki, po malowanie mieszkania, naprawę kontaktu czy popsutych drzwi. Lekiem na to, mogłyby być małe biura pracy, takie jak np. funkcjonujące w różnych holenderskich firmach; rejestrują się w nich osoby szukające pracy w danej branży. Jeśli nie znajdują one zatrudnienia w firmie, są przynajmniej do dyspozycji, gdy trafia się jakieś drobne zlecenie. W ten sposób, szukając malarza czy elektryka, nie musimy brać człowieka z ulicy, ryzykując, że nas okradnie, lecz mamy konkretnego fachowca, który zupełnie legalnie zarabia sobie parę groszy. Proste? Ale nie u nas. Tu, jak się już "fachowca" namota, to kiedy sprawa się "rypnie", że właściciel mieszkania jest zagranicznikiem, natychmiast rośnie stawka za usługę, choćby była już wcześ-

niej ugadana. To cenne spostrzeżenie jest wynikiem własnego doświadczenia. Wypróbowała to na sobie druga z moich rozmówczyń, która remontuje domek pod Przemysławem. Gdy więc dogaduje się z fachowcem, mąż ma siedzieć cicho, by nie zdradził go cudzoziemski akcent. - *Tego w Holandii nie ma - stwierdza kategorycznie - żadnego naciągania. Ustalam stawkę i wymagam usługi na odpowiednim poziomie. I wykonawca się wywiązuje. Nie ma fuszerki, podbijania stawek, albo rozgrzebania roboty i porzucenia jej. Tego się jeszcze tu nie dopracowaliśmy - stwierdza zawiedziona.*

Pod hasłem, "polskie pół litra" kryje się jeszcze coś innego. Choć Frans - namiętny piwosz, co prawda, nie posiada "piwnego brzucha", tak samo jak większość jego rodaków - zauważa z przyjemnością, że Polacy przechodzą już na "niższy oktan", ale niekiedy w towarzystwie bywa jeszcze nakłaniany do wódeczki. W mniemaniu gospodarzy jest to przejaw polskiej gościnności, a jego cierpienia, jeśli nie uda się wymigać, są straszne. Polską gościnność potrafi docenić, lecz, jego zdaniem,

Polacy nie mówią o wielu sprawach otwarcie.

Owszem, są otwarci, jeśli chcą kogoś skrytykować. O cudzych wadach i niepowodzeniach rozprawiają chętnie, natomiast rzadko kogoś publicznie chwala. W wielu sytuacjach są jakby zastraszeni, niepewni siebie, nie wiedzą, jak reagować. Natomiast lubią popisywać się przed cudzoziemcami i przestają wtedy być sobą, czyli jak byśmy to nazwali po naszymu: "kozakują", popisują się złe pojmowaną wolnością. Niepotrzebnie. To nie robi dobrego wrażenia. Holender pojmuje wolność, jako otwartość. Również w mówieniu o wszystkim. Nie jest np. w towarzystwie tematem tabu, posiadanie psychicznie upośledzonego dziecka. Można otwarcie dyskutować o tym i na inne - uważane przez nas za drażliwe - tematy. W tym miejscu jednak warto dorzucić uwagę drugiej z uczestniczących w rozmowie Polek, że z koleji, my Polacy, mamy w sobie wiele ciepła, okazujemy sobie przyjacielskie gesty. - *Holender, gdy się wita, to wyciąga rękę jak najdalej, stwarza dystans. Oni się w ogóle nie dotykają, nie poklepują, nie mają tych naszych, ciepłych gestów - twierdzi. - Jeśli byś kogoś, siedzącego obok, trąciła czy klepnęła albo dotykała w jakiś inny sposób, bez żadnych podtekstów, pomyślałby sobie, że coś z tobą nie tak...*

Czego nam brak?

- *Marzę o tym, żeby w Przemysławie był wspianiały, wielki basen, taki z rurami do zjeżdżania, ścieżki rowerowe, konie. Brakuje mi tu miejsc do aktywnego wypoczynku i rozrywki - twierdzi Frans Rath, któremu poza tym w Przemysławie podoba się wszystko. Zauważył jednak, że dawniej, kiedy tu przyjeżdżał, przed południem na ulicach nie było tak dużo ludzi.*

- To turyści czy bezrobotni?

- pyta zdezorientowany. I z jednym jeszcze ma problem: jak odróżnić bogatego od biednego, bo na pierwszy rzut oka różnic nie dostrzega. Nasłuchał się wiele o Polsce, o naszych problemach ekonomicznych i o tym co przeszliśmy, i wie, że wciąż wiele przed nami. Nie wykształciła się

jeszcze klasa średnia, tak widoczna gdzie indziej. Ale młodzież zrobiła się już taka europejska, dobrze i kolorowo ubrana, nowoczesna po prostu, nie odstaje, to przemiany ostatnich lat. Zaobserwował jeszcze inne zjawisko.

Bogaci izolują się od reszty i nie dzielą tym co im zbędne z biedniejszymi.

Nie ma powystawianych na ulicę sprzętów domowych ani zabawek dla dzieci... W domach, po kątach, pełno niepotrzebnych mebli, dziecięcych ubrań. I to leży, zamiast służyć biedniejszym. Skoro jesteśmy przy bogatych i biednych, to Ewa wtrąca swoje trzy grosze. Holandia to kraj bogaty, więc nie ma tam takiej jak u nas zawiści, że komuś lepiej się powodzi. Jeśli pracuje dwoje w rodzinie, to mogą już żyć na niezłym poziomie. A i ci na zasiłku dla bezrobotnych nie są nędzarami, jak u nas, i nie drżą, że utracą go po roku, bo jest to zasiłek stały. U nas bogactwo innych frustruje ludzi, budzi agresję i złe spojrzenia.

Dlaczego Przemysław zawsze ostatni?

- pyta retorycznie, z pewną goryczą, Ewa, rodowita przemysłanka, która chciałaby widzieć swoje miasto w czołówce. Tymczasem tyknawszy innego życia, dostrzegła tu zbyt wiele zaściankowości, niezdrowego zainteresowania bliźnim, za mało nowinek - krótko mówiąc: "brak świeżego powietrza". I trudno nie przyznać jej racji, gdy twierdzi, że w sklepach widzi się te same wzory towarów - czy to sukienka, czy komplet łazienkowy, gdy próżno tu szukać przedstawicielstw i serwisów renomowanych firm oraz innych przejawów światowego życia. A panienska z okienka w pewnej instytucji, gdy ujrziała kolorowo ilustrowany paszport, spytała: - *Co pani, elementarza mi tu daje? - Holender, nie znający polskiego, nie załatwił nic na poczęcie ani w banku - twierdzi nasza krajanka, przypominając sobie też różne dziwne pytania, jakie jej zadawano. Kiedy kupowała lodówkę, sprzedawca pytał ją o prawo jazdy, zrewanżowała się więc, pytając czy lodówka ma kierownicę. Zakładając konto bankowe, czuła się jak, nie przymierzając, arabski azylant, nieuprzejmie przepytwana na wszystkie sposoby, choć wcale nie starała się o kredyt, tylko chciała wpłacić pieniądze... - Sprawy urzędowe załatwia się w Polsce okropnie - stwierdza po latach życia na Zachodzie. - Brak informacji i lekceważenie człowieka, traktowanie go jak intruza - dorzucza z niesmakiem. Po chwili łagodnieje i mówi, jakby na pocieszenie, że "panienka od elementarza", za którąś z jej kolejnych wizyt w tej instytucji, której nie wymienimy z nazwy, poprosiła, by nauczyć ją wypełniać zagraniczne czek... - Widać, otwarta dziewczyna, chce się czegoś nowego nauczyć - skwitowała "przemysłanka na obczyźnie". Czy to nie jest optymistyczne?*

Barbara Sykała
foto. M. Mikrut

NA ŚWIECIE

* Trzej ostatni kosmonauci opuścili stację Mir i szczęśliwie wylądowali na Ziemi. Stacja Mir w ciągu 13,5 roku okrążyła Ziemię 77 tysięcy razy, a przebywała na niej w tym czasie ponad 100 kosmonautów. Planuje się jeszcze jeden lot załogi, która ma zdemontować cenniejsze urządzenia przed unicestwieniem Mira. Ma on zostać zepchnięty z orbity i spłonąć w atmosferze, a pozostałe szczątki spadną do Pacyfiku. Jeśli ta misja się nie powiedzie, Mir może spaść na Ziemię na przypadkowym obszarze.

* Niemieckie koncerty (i nie tylko one) odrzuciły wysunięte przez adwokatów żądanie kwoty 20 - 30 mld dolarów, jako odszkodowań dla przymusowych robotników III Rzeszy. Otto Lambsdorff uznał tę kwotę za absurdalną. Rozmowy w sprawie odszkodowań nie przyniosły widocznych postępów. Do tej pory nie ustalono jeszcze liczby osób, którym będą przysługiwać odszkodowania.

* W wypadku drogowym zginął macedoński minister Radovan Stojkowski wraz z żoną i córką. Do kolizji doszło, gdy mikrobus sił pokojowych KFOR, z dwoma norweskimi oficerami, zjechał na niewłaściwy pas ruchu i zderzył się z samochodem, którym jechał minister z rodziną. Ocalał kierowca i syn ministra. Norwegowie - jeden lekko ranny, drugi w stanie szoku - nie chcieli poddać się badaniu krwi.

* Oficjalne urządzenie w Berlinie rozpoczął rząd Niemiec. Decyzja o przeprowadze stolicy z Bonn do Berlina zapadła osiem lat temu.

* Kosowscy Albańczycy zablokowali drogę do Orahovaca, by nie wpuścić tam rosyjskich żołnierzy z międzynarodowych sił KFOR, oskarżając Rosjan o sprzyjanie Serbom. Rosjanie mieli zastąpić w tym mieście stacjonujących tam wcześniej Holendrów.

* W Austrii zatrzymano serbskiego generała Momira Talicia oskarżonego przez ONZ-owski Międzynarodowy Trybunał ds. zbrodni w byłej Jugosławii o zbrodnie przeciwko ludzkości.

* Do Kirgistanu islamscy rebelianci, którzy zajęli kilka wiosek i wzięli ponad stu zakładników, w tym m.in. czterech japońskich inżynierów - specjalistów górnictwa.

* Dwa pociągi metra zderzyły się w Kolonii. Rannych zostało ok. 60 osób, w tym kilka ciężko.

* Sąd Najwyższy stanu Kalifornia zdecydował, że Indianie nie mogą organizować hazardu w swoich rezerwach. Hazardem zajmuje się znaczna część indiańskich plemion, uznając to za warunek przetrwania, a dochody z kasyn gry inwestują m.in. w domy mieszkalne, ubezpieczenia zdrowotne i stypendia.

* Na pustyni Atacama w Chile zginęła siedmioletnia dziewczynka, która wybrała się tam na wycieczkę z rodzicami. Dziecko zakopało się nocą w piasku i w ten sposób przetrwało bardzo niską temperaturę, która o tej porze roku spada tam nawet do 30 stopni poniżej zera.

* Srebrny medal na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata w Sewilli wywalczyła polska sztafeta 4 x 400 m. Był to jedyny medal, jaki udało się zdobyć naszej reprezentacji w tych zawodach.

W KRAJU

* Postępowanie przygotowawcze wszczęła z urzędu Prokuratura rejonowa w Lublinie przeciwko Andrzejowi Lepperowi. Tym razem chodzi o wypowiedź szefa "Samobrony", który komentując zamieszki w Bartoszycach, powiedział, iż "po tym, jak zaczęto bić rolników i do nich strzelać, za mało policjantów zostało rannych".

* Mimo wypowiedzi jak ta wyżej cytowana, a może dzięki nim, Andrzej Lepper był najczęstszym gościem anteny radiowej "Trójki" w pierwszej połowie roku. Mogliśmy go słuchać przez 108 minut. W innych programach publicznego radia Lepper był zdecydowanie mniej popularny. W programie 1 zajął dopiero 18 miejsce, w a radiu BIS - 15 miejsce. W tych programach najczęściej gościli politycy największych ugrupowań - Jerzy Buzek, Leszek Miller, Leszek Balcerowicz, Aleksander Kwaśniewski.

* Widzew Łódź przegrał na własnym boisku rewanzowe spotkanie, którego stawką było wejście do rozgrywek Ligi mistrzów. Pogromcą łodzian była włoska Fiorentina, która tym razem wygrała 2:0. Gole zdobyli: Enrico Chiesa i Sandro Cois.

* Premier przyjął dymisję Kazimierza Kapery, dotychczasowego pełnomocnika rządu ds. rodziny. Zastąpi go posłanka AWS, Maria Smereczńska.

* Spotkanie Lecha Wałęsy i Mariana Krzaklewskiego trwało półtorej godziny i dotyczyło istotnych dla polski spraw. Jak zapewnił były prezydent, nie rozmawiano o nadchodzących wyborach.

* Ponad 100 tysięcy pielgrzymów wzięło udział w uroczystościach na Jasnej Górze z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej. Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, w homilii, nawiązał do wypowiedzi o stągwiach. Pustą stągwią nazywał prymas człowieka bez ambicji i życiowego programu, marnującego talenty. Pusta stągiew to także rodzina, w której jeden drugiemu nie ma nic do powiedzenia oraz parafia, której członkowie niechętnie i rzadko uczestniczą w Eucharystii.

* Wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji, Janusz Tomaszewski, najprawdopodobniej zostanie zdymisjonowany. Rzecznik interesu publicznego skierował do sądu lustracyjnego wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie prawdziwości oświadczenia lustracyjnego szefa MSWiA. Janusz Tomaszewski powiedział, iż wielokrotnie był przesłuchiwany a także internowany. Wicepremier stwierdził, iż gdyby wiedział o jakichś materiałach dotyczących jego osoby, nigdy nie przyjąłby zajmowanego stanowiska.

* XXXVIII Kongres Europejskiego Towarzystwa Endokrynologii Dziecięcej obradował w Warszawie. Uczestniczyło w nim około 1,5 tys. specjalistów z około 40 krajów świata. Głównym problemem omawianym podczas szczytu jest leczenie zaburzeń hormonalnych u dzieci.

W REGIONIE

* Podkarpacka Izba Rolnicza podpowiada rolnikom, by trzecią i czwartą ratę podatku gruntowego /terminy płatności przypadają we wrześniu i listopadzie/ spłacili w naturze, tj. zbożem, którego nie mieli możliwości sprzedać.

* Podkarpacka Kasa Chorych ustaliła, że pacjent musi przebywać w szpitalu minimum cztery dni, aby szpitalowi można było zrefundować koszty leczenia.

* Pod patronatem starosty przemyskiego Mariusza Grzędy, 28 i 29 sierpnia, w ośrodku sportu i rekreacji w Babicach, obchodzone Dni Pogorza Przemyskiego w gminie Krzywca. Pierwszy dzień miał charakter sportowy, niedziela natomiast upłynęła pod znakiem festynu. Pod hasłem "Folkowa nuta" spotkały się muzykujące rodziny z terenu woj. podkarpackiego. Nie brakło atrakcji dla publiczności w różnym wieku.

* Rząd stracił zaufanie - oświadczyli delegaci przybyli na V Walny Zjazd Regionu Podkarpackiego NSZZ "Solidarność 80", ostrzegając, że jeżeli władze nie zmienią polityki liberalnej na prospołeczną, związek "poprzez czynnie wszystkie protesty społeczne".

* Na Podkarpaciu przebywali wysłannicy Rzecznika Praw Obywatelskich: Krystyna Milart-Szostak, dyr. zespołu ds. lokalnych i samorządu terytorialnego oraz Stanisław Wileński pełnomocnik ds. prasowych, którzy w Rzeszowie, Krośnie, Przemysłu i Tarnobrzegu prowadzili rozmowy na temat zasad i warunków przyjmowania obywateli przez rzecznika i jego współpracowników. Przyjazd prof. Adama Zielińskiego i ponad 20 specjalistów z różnych dziedzin prawa planowany jest na 8-10 września br.

* W Dynowie odbywały się dożynki archidiecezjalne. Mszę św. koncelebrował arcybiskup Józef Michalik.

* 30 sierpnia w Przemysłu obradowała X sesja Rady Miejskiej. Omawiano m.in. kwestię opłaty targowej, liczbę punktów sprzedaży alkoholu. Dokonano też zmian w komisjach rady. Szczegóły za tydzień.

* W ubiegły piątek w Ruszelczech zakończył się obóz dla około 40-osobowej grupy młodzieży polskiej i ukraińskiej, uczestniczącej w realizacji programu "Polsko-ukraińska szkoła europejska". Ciąg dalszy zajęć odbywa się na Ukrainie. Podczas pobytu w Przemysłu młodzież przyjął prezydent miasta. Gości Tadeusza Sawickiego interesowała głównie polityka władz samorządowych w stosunku do mniejszości narodowych.

* Sobota i niedziela (28 i 29) sierpnia upłynęły w Dubiecku pod znakiem wspaniałej zabawy. Zjechało tu ponad 40 motocyklistów z klubów Galijska, Husaria i Black Riders. Szerzej o imprezie, zorganizowanej przez wójta gminy i miejscowe placówki kulturalne - za tydzień.



Przemyslanie uczcili swego Patrona

Od 27 do 29 sierpnia przemyslanie obchodzili święto patrona miasta - św. Wincentego. Organizatorami imprez były Zarząd Miasta Przemysła, MKK Niedźwiadek i kościół OO. Franciszkanów. Przygotowano wiele zabaw, konkursów i występów muzycznych.

PIĄTEK

Wszystko zaczęło się w piątek (27 bm.) od odegrania hymnu przemyskiego i niesporów z udziałem chóru Magnificat pod dyrykcją ks. Mieczysława Gniadego. Wieczorem melomani mogli wysłuchać koncertu muzyki elektronicznej w wykonaniu Władysława Komendarka. Wtedy to na przemyskim rynku zgromadziły się tłumy wielbicieli tego rodzaju muzyki.

Sobota i niedziela (28 i 29) sierpnia upłynęły w Dubiecku pod znakiem wspaniałej zabawy. Zjechało tu ponad 40 motocyklistów z klubów Galijska, Husaria i Black Riders. Szerzej o imprezie, zorganizowanej przez wójta gminy i miejscowe placówki kulturalne - za tydzień.

SOBOTA

Również sobota (28 sierpnia) upłynęła pod znakiem imprez rekreacyjno-rozrywkowych. Od godz. 8 do 17 rozgrywano turniej siatkówki plażowej na plaży przy osiedlu Kmiecie, zaś na Rynku o godzinie 11. otwarto "Jarmark Rozmaitości". Kupujący mogli przy okazji wysłuchać koncertu kapel podwórkowych oraz wziąć udział w konkursach z niespodziankami. Dla dzieci Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów Kultury przygotowało gry i zabawy, które cieszyły się dużym powodzeniem. Młodzież, licznie przybyła na Wieczór Bardów, świetnie bawiła się przed estradą na Rynku.

NIEDZIELA

Niedzielne obchody Winceniady (29 bm.) rozpoczęły się od meczu rozegranego na stadionie "Czuwaju" pomiędzy dziennikarzami i samorządowcami. Punktem kulminacyjnym uroczystości na cześć patrona miasta Przemysła była msza św. w kościele OO. Franciszkanów odprawiona przez ks. dr Adama Szala z kazaniem wygłoszonym przez ks. red. Zbigniewa Suchego. Oprawę muzyczną przygotował zespół "Młodzież Franciszkańska" oraz Przemyska Orkiestra Dęta. Po mszy odbyła się procesja z relikwiami św. Wincentego i błogosławieństwo miasta Przemysła i jego mieszkańców. Cykl imprez zakończył występ zespołu Skaldowie, krakowskiej grupy słynnej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, którzy zaśpiewali swoje największe przeboje. Pozwoliły one rozgrzać się publiczności, lekko zziębniętej po niespodziewanych opadach deszczu, a pokoleniu 40-latków - przypomnieć ich szalone lata młodości. Dla wytrwałych, o godzinie 21, odbył się pokaz sztucznych ogni, który zamknął obchody święta patrona miasta Przemysła - św. Wincentego.

D. Sz.

ROLNICZE BLOKADY



26 sierpnia br. po raz szósty w tym roku rolnicy ze wsi Rudka (gmina Sieniawa) i z Cieplic (gmina Adamówka) zorganizowali blokadę drogi na trasie Sieniawa - Tarnogród. We wczesnych godzinach popołudniowych drogę blokowało około 20 rolni-

ków. Zorganizowany przez policję objazd przez miejscowości Rudka i Wylewa rozładował częściowo utrudnienia w ruchu. Niektóre pojazdy musiały jednak "odstać swoje", by dalej kontynuować jazdę. Na tablicy, będącej mottem tego protestu, czytamy: "Polsko,

Ojczyzno nasza, krwią odzyskana. Powiedz, kto Cię traci i za co?".

- Chcemy w ten sposób zwrócić uwagę rządzących na trudną sytuację, a raczej tragiczny charakter położenia, w jakim znaleźliśmy się - mówi Stanisław Woś z Cieplic. Produkcja trzody, mleka czy uprawa zbóż zesła poniżej poziomu opłacalności, a i tak nie ma gdzie sprzedać naszych plonów".

Politycy składając obietnice na zewnątrz sprawiają wrażenie, że mają tak dużo ambicji i woli działania by pomóc rolnikom, iż każdego zwykłego człowieka ona by zabiła. Widzieć sam gest to jednak za mało.

- Czujemy się oszukani - mówi Władysław Radawiec ze wsi Rudka - chcemy by w końcu ludzie odpowiedzialni za nasze rolnictwo zaczęli podejmować mądre, zrównoważone decyzje, byśmy we

własnym kraju nie czuli się narzeczonymi i ludźmi niepotrzebnymi. To boli. Przecież, gdyby nie renty i emerytury, które biorą nasi bliscy, dawno stalibyśmy się dziadami. A co mają zrobić ci, którzy nie mają takiego luksusu?"

- Od kwietnia br. nie otrzymujemy pieniędzy za mleko, a za sprzedane tuczniaki kupiłem ropę do ciągnika i częściowo opłaciłem kombajn. Jak tu żyć? - pyta retorycznie Antoni Czwakiel, nie kryjąc swego niezadowolenia

Można mieć pretensje do rolników, że utrudniają swobodną komunikację, choć nie blokują oni ruchu pojazdom uprzywilejowanym, a droga co kilka godzin staje się przejezdna. Twierdzą oni jednak, że chcą żyć godnie. Chcą w ogóle żyć.

Tekst i zdjęcie Marian Pokrywka

P.S. Nazajutrz, 27 sierpnia, odbyła się w tym samym miejscu kolejna blokada.

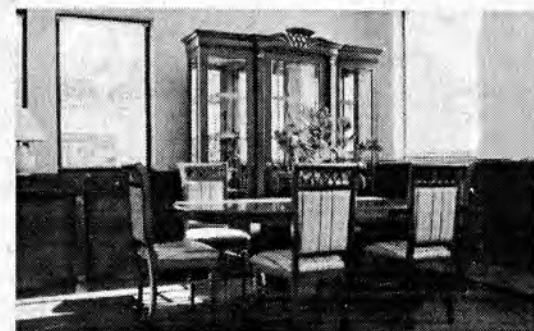
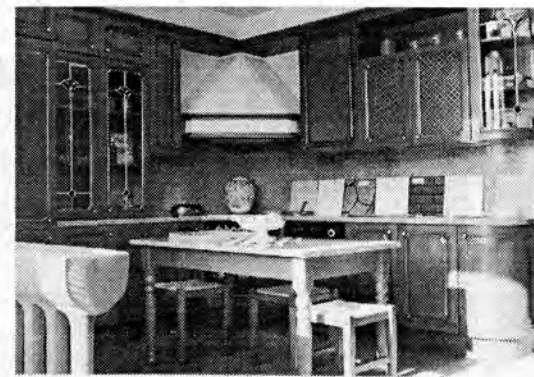
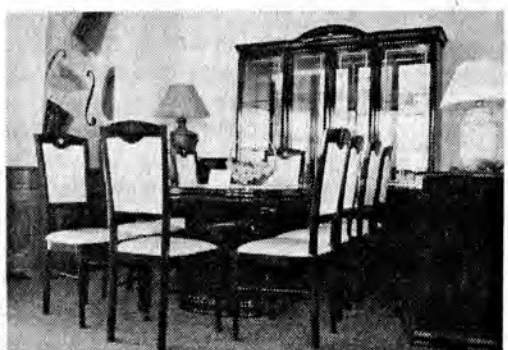
URBAN

Jarosław 37-500 ul. Tarnowskiego 20a,
tel. (016) 621 33 61, 621 23 51, fax 621 37 96
<http://www.urban.com.pl>

to elegancja i styl



Meble importowane i krajowe



Kompleksowe wyposażenie domu

Kronika policyjna

23.08. Części do motocykla "Sokol", warte 10 tys. złotych skradł w hurtowni w Muninie nieznany sprawca, który dostał się tam po przecięciu klódek.

24.08. 10 tys. złotych z kasety oraz 27 baterii łazienkowych ukradziono, w nocy z 23/24 bm., z hurtowni przy ul. Nartowskiej w Jarosławiu. Złodzieje dostali się tam wypchnąwszy nie domknięte okno, po czym wyważyli drzwi do pomieszczenia, gdzie znajdowała się kasetka z gotówką.

* **Na ul. Krakowskiej w Jarosławiu**, 58-letni kierowca VW-golfa **zjechał drogę** samochodowi dostawczemu Iveco. W wypadku, obrażeń ciała doznał nieletni pasażer volkswagena i został umieszczony w szpitalu.

* **12-latek wbiegł pod samochód "Subaru" na przemyskim placu Na Bramie**, co skończyło się dla niego złamaniem nogi.

* **Policja zatrzymała 20-letniego przemyslanina, sprawcę rozbju dokonanego w Przemysłu 22 bm.**

* **Mieszkaniec Przemysła zgłosił na policję, że sprzed drzwi jego mieszkania**, przy ul. Rzecznej w tym mieście, **skradziono...wózek dziecięcy**. Sprawczynią okazała się kobieta. Wózek odzyskano.

25.08. Właściciel domu przy ul. Mokrej w Przemysłu odkrył przykrością, że jego mieszkanie zostało splądrowane, a złodziej, który dostał się tam przez otwarte okno, wyniósł kamerę video, aparat fotograficzny, złotą biżuterię oraz 130 zł. Łączną wartość skradzionego mienia właściciel oszacował na 3 800 złotych.

26.08. Dwaj panowie, którzy mieli klucze do mieszkania pewnej pani, wynieśli pod jej nieobecność futro, rower górski, naczynia i inne przedmioty warte w sumie 3 tys. zł. Właścicielce utracę mienia pozostało tylko powiadomić policję. **Rzecz działa się w Jarosławiu.**

27.08. 11-latek jadący motocyklem, potrącił 6-latkę przebiegającą przez jezdnię, na ul. Piastowskiej w Przemysłu, co dla tego ostatniego skończyło się wstrząsem mózgu i pobytem w szpitalu.

* **Przechodząca przez ul. Grunwaldzką w Przemysłu**, na oznakowanym przejściu dla pieszych, **kobieta została potrącona przez cofającego fiata 126p** i z urazem głowy została umieszczona w szpitalu.

* **Przez otwarte drzwi balkonowe do mieszkania przy ul. Sikorskiego w Przemysłu wszedł złodziej** i wyniósł stamtąd wieżę Philipsa, sprzęt komputerowy oraz magnetowid. Właściciel, który zgłosił zdarzenie policji wycenił skradziony sprzęt na 6 tys. zł.

* **W nocy z 26/27. bm. z nie zamkniętego fiata ducato stojącego przy ul. Rogozińskiego w Przemysłu, skradziono 100 plecaków szkolnych o wartości 2900 zł.**

28.08. Nietrzeźwa 41-latką padła ofiarą napastnika, który popchnął ją, a gdy upadła na chodnik i straciła przytomność, ukradł z torebki portmonetkę z zawartością 260 zł. Rozbój miał miejsce na placu Św. Floriana w Przemysłu. Kobieta przewieziona na pogotowie i opatrzona ambulatoryjnie.

29.08. Na blisko 9 tys. złotych obłowili się złodzieje, którzy ukradli ze sklepu w Medyce artykuły spożywcze, słodczyce, papierosy i kosmetyki.

Szkielety w Birczy

26 sierpnia br., archeolodzy z UMK w Toruniu, pod kierunkiem prof. Andrzeja Koli kopiący na polu Jana Gagoli w Birczy, odkryli 5 szkieletów. Są to prawdopodobnie osoby, które walczyły w bandach UPA i brały udział w ataku na garnizon Wojska Polskiego 6/7 stycznia 1945 roku. Prace wykopaliskowe finansuje Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie.

Po polu Jana Gagoli, które użytkuje inny rolnik - Jan Laszkiewicz, przechodzi wiele osób. Z tego też powodu wyniknęły nieporozumienia: użytkownik pola nie chciał się zgodzić na udostępnienie go badaczom. Na szczęście sytuacja została wyjaśniona i prace trwają nadal. Nie są jeszcze do końca znane sposoby i powody, dla których zginęli ci ludzie. Nie wiadomo też czy znaleziono same szkielety męskie, czy może znajdowały się tam też kobiety. Jedną z osób prawdopodobnie została zastrzelona, kiedy już wykopała grób dla pozostałych ofiar. Jej szkielet odkryto około metra pod ziemią, a dopiero dużo głębiej kości pozostałych osób (łącznie 28).

(dos)

Internet w Grochowcach

U schyłku XX wieku internet trafił pod strzechy. Te już wprawdzie tylko w skansenie, ale internetowe okno na świat coraz powszechniejsze. Oto, dzięki uprzejmości pani kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Przemysłu **Heleny Skalskiej**, Szkoła Podstawowa w Grochowcach otrzymała używany sprzęt komputerowy, który nie spełniał już wymogów stawianych przez systemy informatyczne w urzędach pracy, natomiast w pełni umożliwił uruchomienie pracowni informatyczno-internetowej w szkole.

Przy ścisłej współpracy pani dyrektor szkoły **Danuty Boro-wiak** z Radą Rodziców i opiekunką pracowni **Danutą Mazur** 28 sierpnia uruchomiono w Grochowcach pracownię informatyczną, która umożliwi między innymi korzystanie z internetu i poczty elektronicznej. Na razie jest pięć stanowisk komputerowych, ale dyrekcja placówki ma nadzieję, że w przyszłości znajdą się sponsorzy, dzięki którym liczba komputerów się zwiększy.

a.

NASZA SONDA

Zaczyna się kolejny rok szkolny. Tym razem jest to bardzo specyficzny rok, bowiem wchodzi w życie reforma systemu edukacji. W czasopiśmie ukazują się różnorakie sondaże na temat tej reformy, która wzbudza chyba najwięcej emocji ze wszystkich reform obecnego rządu. Nasza sonda bada także te rejony.

Czy boisz się roku szkolnego?

Na szczęście nie mam już "szkolnych" dzieci. Moje dzieci po-kończyły szkołę bez reform i myślę, że miały szczęście. Bo to dla dzieci zawsze jakiś stres, takie zmiany. Ale, z drugiej strony, może trzeba wreszcie coś zrobić, by tę oświatę pchnąć.

Krystyna Paczewska

Trochę mnie dręczą obawy przed tym wszystkim. Mam dwojkę dzieci, starsze pójdzie do gimnazjum za rok, może do tego czasu wszystko się już jakoś ułoży. Mam taką nadzieję. Gdy drugie pójdzie do gimnazjum, wtedy wszystko powinno być już w porządku. Gorzej mają na wsiach, gdzie nie ma lokali. To jest prawdziwy problem.

Małgorzata z Przemysła

Patrząc na reformę oczami nauczyciela i tu pojawiają się pewne obawy czy pytania. Nauczyciele myśleli, że w ślad za reformą pójda podwyżki. A tymczasem nie wiem, czy dostali coś więcej. Jeżeli nie zacznie się nauczycieli dobrze wynagradzać, to na nic to wszystko, bo dzisiaj pracę się ceni. Wymaga się od nich, by się dokształcali, to trzeba im godziwie zapłacić. Takie jest moje zdanie.

Emerytowany nauczyciel z Przemysła
Rada Kasy Chorych

Sejmik woj. podkarpackiego wybrał 25.08. 17-osobową Radę Kasy Chorych. Kandydatów było o wiele więcej niż miejsc. Ostatecznie do rady weszli: **Wiktor Stasiak, Leonard Fryc, Jerzy Borcz, Waław Zeman, Jan Krzanowski, Andrzej Maźnicki, Maria Tarnawska, Andrzej Kaczmarek, Ewa Kalnicka, Bogusław Krzanowski, Franciszek Masłoń, Leszek Potyrała, Alicja Zych, Ireneusz Drzewiecki, Jacek Zajac i Leszek Kisiel (wszyscy z AWS)** oraz **Marian Bak (SLD)**. Do uprawnień rady należy m.in. uchwalanie statutu kasy oraz powoływanie i odwoływanie jej dyrektora. Przy radzie ma funkcjonować komisja skarg i wniosków. Kadencja 4-letnia. Dieta w wysokości nie przekraczającej 2/3 przeciętnego wynagrodzenia.

Sejmik zdecydował również o przystąpieniu Podkarpacia do Euroregionu Karpackiego. Obok marszałka sejmiku **Bogdana Rzońcy** województwo reprezentować będą: wojewoda **Zbigniew Sieczko** i wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Cwiakala (oba z AWS)**.

a.

Ważne dla diabetyków!

Specjalistyczna Poradnia Diabetologiczna w Przemysłu przy ul. 3 Maja 23, rozpoczyna comiesięczne, 5-dniowe szkolenia dla chorych na cukrzycę.

Wykłady i zajęcia, prowadzone przez lekarzy i pielęgniarkę, odbędą się **od 6 do 10 września**, a kolejne **4-8 października, 8-12 listopada i 6-10 grudnia od godz. 10 do 10.45**. Nie jest wykluczone, że zajęcia będą także odbywały się w godzinach popołudniowych. Planowane są również na następny rok.

W pierwszym dniu każdego cyklu omawiane będą przyczyny, objawy i zapobieganie cukrzycy typu 1 i 2; w drugim - wczesne i późne powikłania cukrzycy i jak ich uniknąć; w trzecim - leczenie cukrzycy i rola wysiłku fizycznego; w czwartym - "cukrzyca dobrze wyrównana" i radzenie sobie z dodatkową chorobą; w piątym - samokontrola, obsługa glukometrów i wstrzykiwaczy, a także badania stóp.

Na zakończenie cyklu szkoleniowego pacjenci otrzymają materiały edukacyjne.

R.B.

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA II st. w Przemysłu ul. Grunwaldzka 81 /SP nr 16/

ogłasza nabór do klasy I na instrumenty dęte i perkusyjne.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do 6 września 1999 r.

tel. 6710-152
poniedziałek, środa, piątek - godz. 14-19

bimat 2 s.c.

Przemysłu, ul. Lwowska 37 (teren Faniny), tel. 675-01-40, 0601917096, w godz. 8 - 16, sob. 8 - 13

1. Płyty gipsowo - kartonowe NORGIPS 17,00 zł (9,5 mm) i 17, 82 zł (12,5 mm) (profile, gipsy, szpachle)
2. Pełny asortyment materiałów WKIZB "ATLAS" (klej ATLAS - 18,20 zł)
3. Pełny asortyment materiałów CERESIT
4. Materiały systemu dociepleń budynków ATLAS STOPTER (kleje do styropianu, siatki, tynki, profile)
5. Termoizolacje z wełny szklanej i mineralnej z atestem
6. Styropian do dociepleń w płytach STYROPOL, ORGANIKA M15(FS12) - 85,00 zł, M20(FS15) - 105,00 zł
7. Narzędzia i akcesoria glazurnicze 8. Masy uszczelniające 9. Emulsje budowlane 10. Farby.

Ceny zawierają VAT. Przy większych zakupach transport gratis na terenie miasta

Odliczenia od podatku. tanio CIEPŁY DOM...

WYROBY BETONOWE EL - BET

Przemysłu, ul. Ofiar Katynia 29 A tel. (016) 678-03 58

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych

- kręgi - przepusty - nakrywy nastudzienne -
- płytki - obrzeża - krawężniki - trylinka -
- wodościeki - betonity -
- MASY BETONOWE I ZAPRAWY CEMENTOWE (transport)**

Produkcja i sprzedaż
Oferujemy również:

- kostkę brukową
- żeliwo: wazy, kraty ściekowe, stopnie kanałowe
- art. instalacyjne, wod.kan., gaz, c.o.

Ciuchy - rynek

/26 sierpnia 1999 r./

Nadal na koronie stadionu prowadzony jest handel, a wchodząc tam można skrócić kark na resztkach schodów. Aż dziwi bez troska zarządzających bazarem, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że mogą ofiarom wypadku zapłacić niebagatelne odszkodowanie.

Przy wejściu na bazar: duży wybór futer z kozic średnio po 700 zł, zaś trochę dalej parasole: damskie, składane kosztują 7 zł, męskie 8, zwykłe 10-12, a składane poczywiście 10 zł.

Mnóstwo straganów z obuwem. Wysokie kozaczki damskie kosztują 80 zł, młodzieżowe 25, trzewiki dziecięce, skórzane 35, śniegowce dziecięce 15, botki "poniemowłecze" 11, obuwie jesienne damskie, skórzane 42-47, na kurtynie ze sztucznej skóry - 29.

Ponadto: plecaki ze świnińskiej skóry 42, torebki czarne z latek skórzanych 40-42, kurtki przejściowe damskie 35, kurtki imitujące zamsz 50, bluzy podobne do polaru 50, prochowce damskie 120, płaszcze zimowe damskie z pandeksu z kołnierzem z lisa 200, ubrania męskie 180-230, sztuczne futra 230-260.

Na płycie boiska można kupić: pędzle ławkowce 8-12, silniki elektryczne 150, kompresor do sprężarki 135, dużą elektryczną pompę do studni 140, maszynę stolarską wieloczołowościową 450, ścierki kolorowe 1.60, talerze fajansowe 0,90-1,50, nożyczki 2,50, zapalarki do gazu 3, szczotki do włosów 2, metry krawieckie 0,50, zmywaki do naczyń 0,50, olej do maszyn do szycia z oliwiarką 1, nici 0,50, szydła 1, komplet igieł 1, koszyki wiklinowe 10-13, czajnik do herbaty 3, perfumy 6-8, wodę kolońską 1, przewody do lamp 1,50, śrubokręty 1, piloty do telewizorów 10-30, ceratę na stół 7, alkoholomierz 1, szerokie taśmy klejące 2,50, poszewki z misia na poduszkę 3, miotły 1,70, packi nauchy 0,50, termometry lekarskie 3, okulary w metalowych oprawkach 10, ramki do obrazków kwadratowe 1,50-3, prostokątne 1,50-2,50, kwiatniki ze sznurka 2, firanki 8, podomki 14, obrusy białe 8, zasłony na drzwi z koralu drewnianych 16, ciśnieniomierz lekarski 22, maszynkę elektryczną do strzyżenia 23-25, komplet noży solingan 30, welur 4.

Dla miłośników turystyki: namiot dwuosobowy 200, termos podwójny 5, plecaki z tkaniny impregnowanej 30, przyrząd do masażu stóp 3,50, kurtki nieprzemakalne 22.

Malarz z Ukrainy oferuje: profesjonalne akwarele po 8 - 40 zł oraz obrazy olejne na płótnie po 50-80 zł. Można także kupić kolorowe figurki z porcelany 7-150 zł, lampę 190, wazon 20-60, patery ażurowe 40, zwierzątka z kolorowego szkła 2, takie same owoce 4 i jaja strusie 8.

Na "zielonym rynku": ziemniaki 0,50, cebula 1, buraki 1, pomidory 1,50-3, kapusta 1,50, śliwy 3, bakłażany 8, brukselka 5, jabłka 1,60-3, papryka "pomidorowa" zielona 2, ogórki 2, pieczarki 8, kawon 1,20, jajka 0,18-0,22, drożeje cukier, który już jest po 1,50 zł/kg.

Hasło na dziś: **"Nie zapomnij wysprzątać piwnicy, bo zarzynają się wykopki!"**

JANEK



Dożynki Archidiecezjalne w Dynowie

Zbudujmy wielki spichlerz



W ubiegłą niedzielę (29 VIII) w Dynowie odbywały się Dożynki Archidiecezjalne. Mszy św. odprawionej na stadionie przewodniczył metropolita przemyski, arcybiskup Józef Michalik.

Arcybiskup przemyski podczas homilii mówił m.in. o zasługach rolnika polskiego i wartości pracy. - *Rolnik to człowiek, który rodził kulturę polską, kulturę ludową, kulturę miłości do ojczyzny. Przechowywał ją. Żył w czasach niewoli, wojny, nieszczęść, dzielił się tym zapracowanym chlebem czy ziemiakiem z tymi, którzy uciekali z miast i przychodzili do niego, żeby ratować się przed głodem. Jeśli Polska przeszła przez te lata powojenne bez głodu, w trudnych warunkach jednokrotnie, odbudowywała te zniszczenia, to dlatego, że miała*

rolników indywidualnych. I trzeba pomóc rozumieć trud i przywiązanie do tej ziemi, nawet w niewielkim skrawku. Nie można ulec tylko tym ideom (bo one będą tylko ideologiami), że musi być gospodarstwo rentowne, że nie może być chłoporobotnika (...). Czy te wypracowane owoce ziemi, które mamy własne, nie powinny stać się okazją do sprzedaży czy ubogacenia, ratunku od głodu innych? Musi być sprawiedliwość światowa również poruszona. I trzeba, żeby się też myślało o tych innych głodujących. To też jest jakieś zadanie. Rolnik to jest kultura pracy.

Rolnik wie, że nie może oszukać nikogo, bo jak się nie napracuje, to nie zbierze tego plonu.

Ziemia jest matką najwdzięczniejszą

Arcybiskup Michalik wspominał epokę minioną. - *Różnymi metodami kłamstwa posługiwali się, żeby wmówić, że za dużo jest Polaków. Zobaczcie, udało się. Dzisiaj naród zapomina o własnych korzeniach, o własnej sile, o potencjale (...). Wyludnia się polska wieś. Rodzina polska dała sobie wmówić, że ofiara dla następnego, kolejnego dziecka to jest ryzyko, to jest niepotrzebne. Nie miał racji żaden z tych, którzy obliczali, że kolejny Polak na polskiej ziemi to jest zagrożenie polskiego bytu. Dzisiaj mamy problem z tym plonem, co z nim zrobić, gdzie go sprzedać, jak zarobić (...). Ziemia w Europie może wyżywić o wiele, wiele więcej ludzi. I rolnik polski ma kłopot ze sprzedażą tego ziarna, które wyprodukował. Dlaczego się to dzieje? Wiemy dobrze, że na Zachodzie jest nadprodukcja, bo i tam ziemia rodzi w obfitości. Ziemia jest tą matką najwdzięczniejszą. Jeśli rzucisz w nią ziarno, jeśli uprawiasz ją z miłością, jeśli modlisz się do Boga o słońce i deszcz i potrafiś tej ziemi przychylić boże błogosławieństwo, zbierasz w obfitości plon. Nie zginiesz z głodu, ona ci z wdzięcznością odplaci*

*twoje trudy. Ale okazuje się, że egoizm ludzki skazuje na śmierć z głodu miliony ludzi. Śmierć z głodu ponoszą ludzie. Jest nieporządek, niesprawiedliwość światowa, że za litr ropy naftowej płaci się wiele, wiele więcej. Przecież to jest dar boży dany ludziom, za który trzeba ciężko płacić, bo czym zorać, jeśli nie ma czego wlać do traktora? (...). Zachodnie państwa dotują rynki wschodnie, otwierają się na tańsze zboże, a my zostajemy z tyłu. Rolnik polski dopóki będzie kochał ziemię, polską ziemię - uratuje naród. Metropolita przemyski odniósł się również do starań Polski o wejście do Unii Europejskiej: - *Trzeba mówić jasno, my jesteśmy za wejściem do struktur europejskich, bośmy zawsze w Europie byli (...), ale musi się to odbywać zgodnie z pewnymi zasadami. Musi to być posłuszeństwem Bogu najpierw, a potem ludziom. Trzeba żebyśmy szli do Europy, ale nie na kolanach, tylko z godnością.**

Nowa forma walki klas

W swojej homilii arcybiskup Michalik bardzo negatywnie ocenił sposoby protestu rolników, w których stosowana jest przemoc i agresja - *Trzeba też powiedzieć, że w trudnych sytuacjach bardzo łatwo znajdują się pseudoprzywódcy, pseudoprzyjaciele rolnika.*

I jestem dumny z naszych rolników podkarpackich, że się dotychczas nie dali wciągnąć. Trzeba mieć protestować, domagać się, ale ranienie, bójki uliczne, a nawet pobicie policjantów czy przechodniów, nie jest godne nie tylko polskiego rolnika, ale i żadnego Polaka, człowieka sumienia. To nie jest metoda. To jest nowa forma walki klas, to jest nowa forma siania nienawiści między kategorią rolnika i kategorią robotnika, między rządem a prostym człowiekiem. Myślę, że trzeba przetrwać trudności, ale kierować się tymi zasadami (...), żeby umieć ustalić pewne warunki.

Naręcza dobra i miłości

Na zakończenie homilii arcybiskup Józef Michalik przyrównał gromadzenie plonów w spichlerzu do gromadzenia dobrych czynów: - *Chrystus nas uczy, żebyśmy te zbiory gromadzili, że mamy do tego prawo, dał Bóg inteligencję człowiekowi, ale chce żebyśmy też zbudowali wielki spichlerz w niebie, gdzie będziemy nieśli nasze uczynki, uczynki miłości do drugiego człowieka, uczynki życzliwości, uczynki ofiar - cicho, spokojnie, cierpliwe znośnych. Żebyśmy, gdy przyjdzie moment spotkania z Bogiem, stanęli z naręczami dobra i miłości, która zao-wocowała czynem.*

Po mszy, na placu targowym koło dworca PKS, odbyły się zawody, koncerty i zabawy.

(lew)

fot. Damian Ziobrowski

Dni Pogorza Przemyskiego

Muzykowały (nie tylko) rodziny



Kapela podwórkowa "Beka" z Przeworska

Pod patronatem starosty przemyskiego odbywały się na terenie gminy Krzywca Dni Pogorza Przemyskiego. Pierwszy dzień imprezy (sobota, 28 VIII) upłynął pod znakiem sportu, natomiast drugi (niedziela, 29 VIII) był czasem poświęconym muzyce, konkursom i wesołej zabawie.

Niedzielne świętowanie odbywało się na boisku sportowym w Babicach. Gości przywitał wójt gminy Krzywca, Zbigniew Korytko. Co prawda niebo co jakiś czas zachmurzało się i groźba ulewy stawała się realna, niemniej jednak znalazło się wielu wytrwałych, którym nawet padający deszcz nie przeszkadzał w festy-

nie. W ławach widowni zasiadł m.in. starosta przemyski Mariusz Grzęda. Można było również zauważyć i innych pracowników starostwa, wśród nich był także naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Andrzej Serwatko, który na festyn przybył wraz z rodziną.

Na początek drugiej części Dni Pogorza Przemyskiego zagrała kapela podwórkowa BEKA z Przeworska. Po niej na estradę wyszli młodzi muzycy z Nienadowej, którzy uświetnili imprezę występem swojego zespołu pod nazwą HELA. Koncerty były przeplatane różnymi konkursami, w których brali udział mieszkańcy (także i ci co znaczniejsi, jak na przykład sołtysi wsi gminy Krzywca).

Kulminacją święta były I Spotkania Rodzin Muzykujących "Folkowa Nuta". Jako pierwsza zaśpiewała Kapela Ludowa Rodziny Pudełków z Siedleczki w gminie Kańczuga. Na zaprosze-

nie organizatorów odpowiedziały również zespoły: Kapela Ludowa "Rutyniarze" z Sieniawy, Kapela Ludowa "Majdaniarze" z Nowej Sarzyny i Kapela Ludowa rodziny Kurasiów z Lubziny (gmina Ropczyce). Niestety, nie mógł w Spotkaniach wziąć udziału znany Zespół Pieśni i Tańca "Familia" z Rudolowic.

Organizatorzy (którymi byli m.in. gmina Krzywca i Centrum Kulturalne w Przemysku) postanowili, iż część pieniędzy przekażą, poszkodowanej niedawno przez huragan, gminie Roźwienica.

(lew)

fot. Damian Ziobrowski



Kapela Ludowa Rodziny Pudełków z Siedleczki

LEKI Z BOŻEJ APTEKI



Miód

Medycyna starożytna zalecała miód niemal na wszystkie schorzenia. Opis jego zastosowania można znaleźć w różnych religiach świata. Koran mówi, że "w miodzie tkwi uzdrowienie rodzaju ludzkiego". Dziś już wiadomo, że miód jest naturalnym antybiotykiem, który wspomaga leczenie przeziębienia, grypy i stanów zapalnych dróg oddechowych. Przyspiesza on gojenie wrzodów żołądka i dwunastnicy, leczyc zaparcia i choroby wątroby oraz dróg żółciowych. Dobroczynnie wpływa na nerki, drogi moczowe i pęcherz, przyspiesza bowiem filtrację płynów, zapobiegając tworzeniu się obrzęków, piasku i kamieni nerkowych. Miód zmniejsza też szkodliwe działanie kawy, papierosów i alkoholu, a w Hiszpanii i Belgii leczyc się nim apatie.

Miód, oprócz wartości odżywczych, posiada trzy najważniejsze właściwości:

- wpływa na metabolizm komórkowy i układowy;
- przeciwbakteryjnie działa zarówno na bakterie Gram dodatnie, jak i Gram ujemne;
- działa detoksykująco, neutralizując toksyny, pochodzące z zanieczyszczeń środowiska naturalnego.

Jak stosować miód? Leczniczo zaleca się zwykle 1-3 łyżki stołowe trzy razy dziennie godzinę przed jedzeniem, po rozpuszczeniu w szklance letniej wody, gdyż wtedy - nawet u osób cierpiących na schorzenia przewodu pokarmowego - nie będą występować bóle żołądka. Kuracja miodem /apiterapia/ trwa zazwyczaj 1-2 miesiące i można ją powtarzać dwa do trzech razy w roku. Kurację należy uzgodnić z lekarzem, gdyż niektóre zaburzenia organizmu wymagają innego sposobu przyjmowania leku. Dzieciom w wieku od 4 do 16 lat miód podajemy w ilościach ograniczonych od 15 do 40 gramów dziennie, stosując go rano na czczo i przed snem. Jedna łyżka zawiera 20 gramów miodu, a jedna łyżeczka 7 gramów. W leczeniu układu oddechowego najlepiej stosować miód lipowy, który działa antyseptycznie i uspokajająco. Jest on skuteczny w leczeniu zapalenia oskrzeli i płuc. W chorobach, przebiegających z wysoką temperaturą i kaszlem, dla spotęgowania działania miodu należy podawać go w herbacie lipowej. W leczeniu grypy i przeziębienia dobrze jest pić 3-4 razy dziennie szklankę herbaty z rumianku z dodatkiem 2 łyżek miodu i soku z 1/2 cytryny. W bólach gardła wskazane jest picie malwy ugotowanej w mleku lub winie z miodem. Na stany zapalne gardła oraz schorzenia błony śluzowej jamy ustnej stosować należy miody ziołowe - tymiankowy, szalwiowy, wrzosowy lub lawendowy (dostępne w sklepach zielarskich).

W następnym odcinku proponuję Państwu stosowanie miodu na inne dolegliwości wg recept Edwarta Kałużnego "Pszczela apteczka".

MaG



Wykorzystanie komputera w pytaniach i odpowiedziach

73. Co to jest Netykieta?

Istnieje zbiór bardzo jasno określonych zasad dotyczących korzystania z sieci, nazywany Netykieta. Najpopularniejszą usługą Internetu jest poczta elektroniczna. To właśnie jej poświęcona jest duża część Netykiety. O zawartość poczty elektronicznej powinniśmy dbać, jak o zawartość listu pisanego na papierze. Niedopuszczalne jest więc pisanie listów zawierających błędy ortograficzne lub interpunkcyjne. To, że e-mail jest formą ulotną, nie zwalnia nas z dbałości o jego formę. Duża ilość błędów może wpłynąć na pogorszenie czytelności informacji i sprawić, iż adresat nie będzie mógł jej odczytać. Kolejną sprawą to używanie polskich liter. Wiele programów pocztowych ich nie rozumie. Jeżeli nie wiemy, jakiego programu używa adresat wiadomości, to nie powinniśmy ich używać. Wiadomość powinna być jak najmniejsza (napisana w trybie tekstowym) i jak najbardziej czytelna. W dobrym tonie jest odpowiadanie na listy. Każdy list powinien być podpisany. Dlatego najlepiej ustalić sobie podpis, który będzie automatycznie dopisywany do listu. Można w nim umieścić imię, nazwisko, ksywkę, adres strony WWW, e-mail, numer telefonu. Netykieta jednak nie pozwala na stosowanie podpisów dłuższych niż cztery linijki. Mimo tych ograniczeń zdarza się, że niektórzy potrafią zmieścić w podpisie długie pozdrowienie, kawałek życiorysu, motto życiowe i wszystkie namiary na siebie łącznie z kodem pocztowym i telefonem komórkowym. Każdy wystany przez nas list powinien zawierać temat, który będzie krótkim opisem treści w nim zawartej. Nie powinno się wysyłać wiadomości nie zawierających tematu lub z tematem nie mówiącym niczego konkretnego o treści, np. "cześć Kasiu". Trzeba uważać, aby w poczcie elektronicznej nie umieszczać żadnych poufnych informacji, ponieważ wiele wiadomości może zostać łatwo przechwyconych i przeczytanych. W elektronicznych listach wskazane jest używanie tzw. uśmiezków,

które są odpowiednikami mimiki w rozmowie (porównaj moją odpowiedź na 57 pytanie). Kolejną bardzo ważną usługą Internetu jest Usenet, czyli grupy dyskusyjne. W przypadku grup newsowych bardzo ważny jest podział na ich tematykę. Jeżeli zamierzamy włączyć się do dyskusji, powinniśmy dobrze zapoznać się z zagadnieniami podejmowanymi w grupie. Zaleca się także chociaż tygodniowe śledzenie dyskusji, aby dowiedzieć się, o czym aktualnie się dyskutuje żeby nie zostać wyśmianym przez jej bywalców. Jeżeli jest to grupa techniczna, powinniśmy zapoznać się z jej FAQ, czyli często zadawanymi pytaniami, aby uniknąć tych, które zostały zadane już kilkaset razy. Korzyść z tego będzie obustronna. Pytający od razu odczyta odpowiedź na pytanie banalne lub zadawane już wiele razy. Na koniec wypada przypomnieć 10 przykazań etyki komputerowej:

1. Nie będziesz używał komputera aby szkodzić innym.
2. Nie zakłócaj pracy na komputerach innym.
3. Nie zaglądasz bez pozwolenia do cudzych plików.
4. Nie będziesz używał komputera aby kraść.
5. Nie będziesz używał komputera do dawania fałszywego świadectwa.
6. Nie będziesz używać ani kopiować programów, za które nie zapłaciłeś.
7. Nie będziesz używał zasobów cudzych komputerów bez zezwolenia (autoryzacji).
8. Nie będziesz przywłaszczał sobie wysiłku intelektualnego innych.
9. Będziesz myślał o społecznych konsekwencjach programu, który piszesz.
10. Będziesz używał komputera z rozwagą i ostrożnością.

74. Co to są hiperłącza?

Na wstępie proponuję używanie polskiej nazwy. Zamiast mówić hiperłącza, czy łącza hiperteksto-

we, mówmy i piszmy: odsyłacze albo odnośniki. Odsyłacze są chyba najbardziej charakterystycznym elementem dokumentów w światowej sieci World Wide Web. Bez odsyłaczy nie istniałyby powiązania między dokumentami na tym samym serwerze, w tym samym mieście, kraju czy kontynencie. Gdyby nie było odsyłaczy, cała treść dokumentu musiałaby zostać przedstawiona na jednej stronie, która byłaby dość uciążliwa w czytaniu. Odsyłacz jest niczym innym, jak wskazaniem jakiegoś innego miejsca. Kliknięcie na takim wskazaniu przenosi użytkownika do docelowego miejsca, przy czym może to być z powodzeniem miejsce na tej samej stronie, inna strona w ramach tego samego, złożonego dokumentu, a nawet strona na drugim końcu świata. Użytkownik nie musi nawet w gruncie rzeczy wiedzieć, że powiązane ze sobą tematycznie informacje znajdują się w miejscach oddalonych od siebie nawet o tysiące kilometrów. Najważniejsze jest ich tematyczne powiązanie, a nie lokalizacja. Hipertekstowe odsyłacze w World Wide Web można porównać ze spisem treści czy odsyłaczami w książce. Informacja, że na 34 znajduje się rozdział pod jakimś tytułem, a na stronie 187 tabela, na którą powołujemy się w jakimś miejscu książki, jest de facto odsyłaczem, choć czytelnik musi wykonać "skok" samodzielnie, wertując po prostu kartki. Elektroniczne odsyłacze są znacznie wygodniejsze w obsłudze, a dość znanym przykładem zastosowania są programy do tworzenia elektronicznych publikacji - Adobe Acrobat czy Novell Envoy (przy okazji tradycyjny odsyłacz: porównaj moją odpowiedź na pytanie nr 15). Odsyłacz można też potraktować jako swoistą dygresję. Warto jednak zwrócić uwagę, że zbyt duża liczba odsyłaczy, może rozpraszać czytelnika, chyba że strona zawiera po prostu z założenia odsyłacze do jakichś źródeł. Warto je jednak stosować z umiarem.

Henryk Lasko
e-mail lasko@kki.net.pl



Kasa Chorych informuje

Przemysł wypada blado

W Przemysłu, w budynku starostwa, znajduje się Punkt Informacyjny Regionalnej Podkarpackiej Kasy Chorych. Jest on czynny od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.50 /tel. 678-20-05/. Trafiłem tam jako potencjalny pacjent, trapiiony wieloma wątpliwościami, i po niezbyt długim pobycie zaspokoilem nieco ciekawość.

Można się tu dowiedzieć o przepisach prawnych, dotyczących ubezpieczeń zdrowotnych, jaki jest zakres świadczeń medycznych gwarantowanych pacjentom, w jaki sposób skompletować wniosek do sanatorium, który można złożyć w tym punkcie, jak postępować w przypadku skargi na funkcjonowanie służby zdrowia, jakie istnieją placówki medyczne w województwie podkarpackim, z jakimi klinikami Kasa Chorych zawarła umowę; jaka jest odpłatność za pobyt w sanatorium oraz jakie walory posiada dana miejscowość uzdrowiskowa. Można tu złożyć wniosek o zezwolenie na import docelowy specyficznych leków, a także uzyskać informację o zaopatrzeniu ortopedycznym.

Na mocy ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym /Dz.U.28 z późn. zm./ ubezpieczonym przysługują świadczenia zdrowotne mające m.in. na celu zachowanie zdrowia, zapobieganie chorobom i urazom, wczesne wykrywanie chorób, leczenie, zapobieganie niepełnosprawności i jej ograniczanie.

O tym, jak realizowane są przepisy wspomnianej ustawy w Przemysłu, pisaliśmy wielokrotnie, ale pozytywnego rezultatu nie widać.

Tylko na papierze pozostaje profilaktyka onkologiczna, a o wczesnym wykrywaniu chorób nawet nie ma mowy, gdyż w żaden sposób nikt z odpowiedzialnych za służbę zdrowia nie chce rozwiązać problemu badań usg, mammografu, rentgena itp., nie mówiąc już o odpłatności za nawet niezbędne badania laboratoryjne. Tymczasem zgodnie z art. 155 wspomnianej ustawy, kto pobiera nienależną opłatę na świadczenia objęte umową z Kasą Chorych, podlega karze grzywny do 5000 zł. Orzekanie w tych sprawach /art. 156/ następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenie.

A jak jest gdzie indziej?

W Przychodni Pediatricznej w Krośnie pracuje 25 lekarzy, logopeda i psycholog. 19 lekarzy posiada II stopień specjalizacji, a zajmują się oni alergologią, kardiologią, endokrynologią, nefrologią, gastrologią, neurologią, patologią noworodka /5/, diabetologią, urologią, okulistyckim noworodkiem /3/, wadami postawy, ortopedią, otolaryngologią...

W Przychodni dla Kobiet zatrudnionych jest 14 lekarzy /10 z II stopniem specjalizacji/. Zajmują się ginekologią, niepłodnością małżeńską, endokrynologią, patologią ciąży, chorobami sutka, menopauzą...

Przychodnia Okulistyczna, udziela konsultacji, leczyc jaskrę i oczne powikłania cukrzycy, a także

stosuje laseroterapię. Pracuje tam 8 lekarzy z II stopniem specjalizacji i dwóch z pierwszym.

W Przychodni Chirurgicznej pracuje 15 lekarzy, /13 z II stopniem specjalizacji/, w przychodni urologicznej 6, w przychodni chorób nerek 5 i chorób zakaźnych 4.

Jak na tym tle wygląda Przemysł, nawet trudno komentować, a przecież wymieniałem zaledwie kilka przychodni w mieście, podobnie jak nasz gród, było do niedawna wojewódzkim. Może tam ludzie inaczej myślą?

Bardzo bogaty zakres świadczeń oferują wojewódzkie przychodnie specjalistyczne w Rzeszowie, dysponujące łącznie aż 14 przychodniami dla dzieci.

Warto przy okazji wiedzieć, że w Przemysłu indywidualne kontrakty z Kasą Chorych podpisało tylko 5 stomatologów. Można u nich, za dopłatą, zapłombować zęby materiałami światłoutwardzalnymi i porcelaną zamiast amalgamatu. Wyniesie to trochę taniej, niż w prywatnych gabinetach. Adresy owej piątki można otrzymać w punkcie informacyjnym. Szkoda tylko, że nie są powszechnie znane.

Jako pacjent, nie mogący wyegzekwować swoich praw, mogę złożyć skargę do Podkarpackiej Kasy Chorych, 35-064 Rzeszów, ul. Targowa 1. Jej rozpatrzeniem zajmie się Dział Kontaktów ze Świadczeniodawcami /tel. 852 86 70/. Na pisemną skargę powinna mi zostać udzielona odpowiedź w ciągu 30 dni. Szkoda tylko, że takich skarg nie przyjmuje wspomniany punkt i nie wysyła ich zbiorowo do Rzeszowa.

Romuald Boryslawski

Kogo stawiać na cokoly?

Abstrakcja, Szwejk i martyrologia



Mają upiększać. Podnosić estetykę. Sprawiać, by ludzie poczuli się troszkę lepiej. Oderwali się choć na chwilę od szarej, zgrzebnej codzienności. Mowa tu o tzw. trwałych elementach plastycznych, mających upiększać i urozmaicać nasze ludzkie siedliska, a zwłaszcza, odhumanizowane nieco, współczesne blokowiska.

W Przemysłu, w tej dziedzinie, nie jest najlepiej. Raczej ubogo. Co prawda, w przeliczeniu na głowę statystycznego mieszkańca, jest w mieście dużo najróżnorodniejszych pomników, figur, obelisków, popiersi czy tablic pamiątkowych. Na ogół, są to jednak rzeczy związane z kultem, historią bądź

martyrologią. Nader rzadko spotyka się przykłady, kiedy żadna ideologia czy pozaartystyczna intencja nie krzyżuje się ze sztuką.

Nieco lepiej jest pod tym względem w Jarosławiu. Tu jednak od dziesięcioleci funkcjonuje Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, i łatwiej o wyrobione, plastyczne gusta, a także o przeprowadzenie jakiejś społecznej, upiększającej miasto, inicjatywy. W Przemysłu esteci liczą natomiast, że zapowiadane utworzenie filii krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (z pracownią rzeźby) korzystnie wpłynie na wygląd miasta. Ale to dopiero śpiewka przyszłości.

nomen omen - Towarzystwa Upiększania Miasta Przemysła.

Podobne intencje przyświecały zapewne, podjętej na początku lat 60-tych przez przemyskich rzemieślników, inicjatywie ufundowania fontanny z niedźwiedziem w rynku. Fontanna dość swobodnie nawiązuje do herbu miasta. Zamiast niedźwiedzia odlano w brązie niedźwiedzicę, a ponadto, żeby dzieciaki miały frajdę, dodano jeszcze dwa małe niedźwiadki. Obecnie jest to jeden z najpopularniejszych wyróżników Przemysła, trwałe obecny w świadomości mieszkańców. Takiego szczęścia nie miała, fontanna na Rybim Placu, w kształcie kamiennej misy z amorkami. Latami nieczynna, niezbyt szczęśliwie usytuowana.

Lot Ikar

Bodajże pod koniec lat 70-tych podjęto próbę uszczęśliwienia przemyslan nowocześnie rzeźbą abstrakcyjną. Niezbyt się to udało. Jaskółką tej nowoczesności miał być "Ikar" - rzeźba powstała ze spawanej, grubej blachy. Ustawiono to dzieło w bardzo niefortunnym miejscu, na skwerku przed dawną synagogą, zamienioną w Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną, pośród starej, gęstej zabudowy. Nic więc dziwnego, że propozycja ta nie przyjęła się. "Ikar" stał jakiś czas na betonowym, niewykończonym cokole, aż wreszcie zaczął stanowić zagrożenie. Z obawy, by nie spadł komuś na łeb, monument zdemontowano. Jakiś czas leżał nad Sanem, w rejonie dzisiejszego hotelu "Gromady", obok baraku w którym przechowywano komunalne rupiecie. Później gdzieś zniknął. Odleciał?

Pastuszek i niedźwiedzica

Tymczasem więc trzeba cieszyć się tym co jest. Zwłaszcza, że nie ma tego zbyt wiele. Najbardziej znaną rzeźbą, mającą na celu wyłącznie bezinteresowne upiększanie miasta jest figura "Pastuszka", odsłonięta pod koniec XIX wieku, początkowo u wylotu ulic Fredry i Katedralnej, a później przeniesiona do parku miejskiego. Odsłonięto ją z inicjatywy-

Pstrowski i "Picasso"

Jedynym przemyskim osiedlem mieszkaniowym, które w nieco szerszym zakresie, próbowano wzbogacać elementami sztuki rzeźbiarskiej jest osiedle Salezjańskie (dawniej Pstrowskiego). Dwa, zlokalizowane opodal siebie artystyczne przykłady, narodziły się z zupełnie odmiennych intencji. W samym centrum osiedla, pomiędzy standardowymi blokami, stoi sobie do dziś, sporej wielkości, metalowa, abstrakcyjna, "picassowska" rzeźba. Różnie mówią o tym dziele, w każdym razie nikogo już teraz raczej nie bulwersuje. Nikt też nie chce tego żelastwa usuwać.

W nieco innej sytuacji jest natomiast monumentalna, również metalowa płaskorzeźba dawnego, przejściowego patrona osiedla - Wincentego Pstrowskiego, zdobiąca ślepa ścianę jednego z bloków przy ulicy biskupa Glazera. Raz po raz, zwłaszcza w okolicy wyborów, pojawiają się postulaty, by dzieło to zdemontować i uwolnić ścianę od pierwszego, polskiego stachanowca. Mam nadzieję, że pomysły te nie doczekają się realizacji. Niezależnie bowiem od intencji, jakie przyświecały zainstalowaniu tej płaskorzeźby, jest to zarówno dzieło sztuki jak i znak niedzisiejszej, zamkniętej już, epoki. Zresztą Pstrowski zmarł młodo, niedługo po tym jak wyrabiał po kilkaset procent robotniczej normy, można go więc potraktować również jako ofiarę totalitarnego systemu.

Szwejk z walatówką

W obecnych czasach, ruch w pomnikowym interesie jest duży. Tak już bywa w trakcie transformacji. Cokoły pustoszeją, inne nabierają nowych treści, usuwa się stare, niesłuszne tablice pamiątkowe, by było miejsce na nowe. W Przemysłu dojrzewają do realizacji nowe, pomnikowe pomysły - Pomnik Żołnierza Polskiego, Pomnik Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, Krzyż Pojednania i inne.

Niektórym tęskno jednak za jakimś bezpretensjonalnym, plastycznym dziełkiem, wolnym zarówno od martyrologii, jak i od uwznioślającej ambicji uczczenia kogoś lub czegoś. Takim właśnie pomysłem jest propozycja postawienia w Przemysłu pomnika Dobrego Wojaka Szwejka. W jednym z centralnych tygodników obwieszczono nawet, że taki pomnik (Szwejk siedzący na ławeczce) już w mieście stoi. Czy przemyskim szwejkologom starczy zapалу i wytrwałości, by ten pomysł zmaterializować?

Podobnie jak i innym zapaleńcom, którzy przebakują, że należałoby postawić w mieście pomnik... polskiej fajki, najlepiej walatówki. Wszak Przemysł uznawany jest za nieoficjalną, krajową stolicę fajki. A może "szwejki" dogadają się z "fajczarzami" i podejmą wspólną inicjatywę. Wszak "dobry wojak" ciągle fajkę kurzył.

Zdzisław Szeliga
Fot. D. Ziobrowski

ZEZEM



Pióro wieszcz

Na Placu Dominikańskim w Przemysłu od ponad stu lat stoi sobie pomnik Mickiewicza. Twórcą tego pomnika, niejaki Tomasz Dykas, przedstawił mistrza Adama w dość konwencjonalnej pozycji. Kamienny wieszcz, odziany w długi płaszcz, stoi wyprostowany jak struna, dzierżąc w prawicy gęsie pióro, zaś w lewej ręce trzyma jakieś papierzyska. I właśnie to pióro jest najbardziej dynamicznym elementem w całej tej rzeźbiarskiej kompozycji. Ciągłe znika. Po prostu, ktoś to pióro systematycznie podpiera, zostawiając Adaśka z gołą, zacisniętą prawicą. Pytanie - kto?

Dotychczas nigdy nikt nikogo za rękę nie złapał. Złodziejstwo pozostają anonimowi. Niektórzy podejrzewali o tę niecność miejscowych plastyków, odświeżających co sezon pomnik, ale plastycy dowiedli swej niewinności, a nawet przygotowali kilka dodatkowych piór dla wieszca. Tak na wszelki wypadek.

No więc kto? Jeśli wykluczyć zachowania typowo chuligańskie (a takich na pewno nie brakowało - bywało, że w miejsce oderwanego pióra wstawiano butelkę po gorzale) to wytłumaczenie jest tylko jedno - pióro wieszca kradną literaci lub adepci literatury, którzy pragną doświadczyć choć grama mickiewiczowskiej sławy. Krag podejrzanych jest zatem w miarę precyzyjnie określony. Wystarczy tylko przyrzeć się bliżej grupie przemyskich "ludzi pióra". A jest tego co nieco. Tak na oko, dwa wzmocnione plutony.

Jedyny, przemyski poeta o niekwestionowanej, wysokiej pozycji, którego utwory trafiły już na łamy "Pogranicza", a także do szkolnych podręczników i prestiżowych antologii, jest raczej poza podejrzaniem. Dzięki niemu, co roku, przyjeżdża do Przemysła cały tabun czołowych polskich poetów. Podczas "wiosny poetyckiej" chętnie fotografują się oni na stopniach pomnika, ale raczej nie przedstawiają skłonności, by rąbnąć Adaśkowi pióro. Podejrzanych trzeba więc szukać gdzie indziej.

Oprócz, wymienionego już, przemyskiego poety o niekwestionowanej, wysokiej pozycji, jest też w mieście nieco osób legitymujących się książkowym, poetyckim dorobkiem. To dość zróżnicowane grono. Są tam ludzie, którym zdarzyło się napisać coś ciekawego i wartościowego, ale zdecydowanie dominują cwani grafomani, którym poezja ma przydać dodatkowego prestiżu w ich, raczej niepoetyckich, środowiskach.

Jest też duża grupa adeptów, mających już za sobą jakieś publikacje, marzących o sławie i płynących z tej sławy splendorach. Dość dużo w tej grupie kobiet: egzaltowanych nastolatek, podstarzałych poetess upozowanych na zwiewne nimfy, uduchowionych dewotek czy, po prostu, zwyczajnych, snobujących się na literaturę, słodkich idiotek. Dla równowagi płciowej trafiają się też pegazowi faceci bez piątej kleпки. Jestem przekonany, że to właśnie w tej grupie należy szukać złodzieja adaśkowego pióra.

Niektórzy o kradzież pióra podejrzewają pewnego, młodego, wywodzącego się z Przemysła, poeę, który w Warszawie zyskał sławę "pierwszego polskiego onanisty", autora cenionych w kręgach kontestatorskich, obscenicznych wierszy. Osobiście w to nie wierzę. Po cholere takim pióro wieszca? Bardziej przekonuje mnie wizja niewydarzonej, lokalnej poetki z tym kamiennym piórem w ręce.

Zyg

W rodzinnym kręgu

Helena Płoszaj - Wodnicka

Uprawia rysunek i malarstwo. Tworzy kompozycje figuralne, portrety, krajobrazy i martwe natury. Studia artystyczne zakończone dyplomem grafika odbyła w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1971 bierze udział w wystawach Związku Polskich Artystów Plastyków. Należała do "Grupy Przemyskiej". Jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Pracuje jako nauczyciel malarstwa i rysunku w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. 8 wystaw indywidualnych w Rzeszowie, Krakowie, Przemyślu, Bytomiu, Sandomierzu i Tychach. 50 wystaw zbiorowych, regionalnych, ogólnopolskich, zagranicznych i międzynarodowych.



je przestrzeń malarską, realizuje się także w innej tematyce. Potrafi wykonywać obrazy utrzymane w konwencji malarstwa dawnego, maluje bukiety na koronkowych serwetkach, a także pejzaże, w których zauroczona wschodami i zachodami słońca, stara się je utrwalić na płaszczyźnie płócien i kartonów. Artystka stosuje technikę olejną, ale swoją wysoką pozycję zawdzięcza pastelowi. Technika tę doprowadziła do niezwykłej perfekcji. Ulubioną gamę barwną stanowią szarości. W ta-

kiej kolorystyce utrzymane są jej najnowsze prace. Helena Płoszaj - Wodnicka jest artystką nieprzeciętną. Potrafiła przeciwstawić się prądom, modom i - mimo iż jej malarstwo nie mogło dekorować wnętrz mieszkalnych czy publicznych - realizowała swe wizje niespełnionej rodziny, cierpiących Madonn, ale też opiewała urodę otaczającego świata.

Fragmenty recenzji pochodzą z albumu "Malarze Przemyscy - członkowie TPSP".



Brzezienna, 1995 r. węgiel, papier, 100 x 70 cm.

W centrum zainteresowań twórczych Heleny Płoszaj-Wodnickiej znajduje się rodzina. Rodzina to kobieta - matka i jej dzieci. Mężczyzna, czy ojciec nie jest w niej niezbędny. Pojawia się on sporadycznie w cyklach "Macierzyństwo" i "Zabawa w rodzinie", a kompozycyjnie i narracyjnie zajmuje pozycje drugoplanowe. Bohaterką jest kobieta - silna i wrażliwa. Kobieta brzydka ciałem, lecz bogata urodą wnętrza, przez co bliska Madonnie z cyklu "Madonna z dzieciątkiem", który artystka realizuje od szeregu lat. Macierzyństwo bowiem jest pięknem i świętością. To tragizm i okrucieństwo życia, nadmierna eksploatacja sił psychicznych i fizycznych sprawia, że ciało ulega przesiłeniu i deformacji aż do granicy rozpadu. Kobieta - matka jest elementem scalającym wicość -

ostoją. Mimo, że ona też niekiedy czuje się bezradna i szuka wsparcia pozostaje sama ze swoją tragedią. Wizerunki Heleny Płoszaj - Wodnickiej są dramatyczne w swojej wymowie, a wrażenie to osiągnęła artystka stosując ekspresyjną deformację. Temat rodzinny nie jest jedynym, który fascynuje artystkę od lat. Jej ulubionym modelem jest człowiek, a centrum zainteresowań ciało ludzkie poddane wysiłkowi i zmaganiu z własną bezsilnością, u początków działalności pojawił się cykl "Sport". Obecnie od kilku lat, obok "Madonn" seria "Ukrzyżowanie", w której cierpienie Chrystusa wyrażone jest nie tylko w aspekcie duchowym, ale także czysto fizycznym. Artystka, wrażliwa na piękno otaczającego świata, na kolor i światło. Wykonuje obrazy trzymane we właściwym kształcie i bud-



Z salonów sztuki

* W Muzeum Okręgowym w Rzeszowie otwarto wystawę malarstwa **Mariana Strońskiego** - uznanego malarza związanego z kulturą i sztuką Przemyśla. Twórczość Mariana Strońskiego znana jest i ceniona nie tylko w Przemyślu.

* W Galerii Rynek 6 Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu czynna jest wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby twórców zrzeszonych w Bractwie im. Św. Łukasza w Rzeszowie. Prace swoje zaprezentowali **Łucja Słowik-Bury, Roman Liszcz, Magda Mokrzeska, Izabela Pacześniak, Krzysztof Śliwka, Władysław Włoch, Emilia Wołoszyn, Ewelina Żyradzka.**

*W PUBie - Galerii "Pirania" w Jarosławiu otwarto wystawę rysunku satyrycznego "WC" **Wiktor Czury.**

Salonowiec H. Cebula

Lubaczowskie muzeum do likwidacji?

Wobec braku środków na bieżące funkcjonowanie, Muzeum w Lubaczowie grozi likwidacją. Mimo zapewnień z ministerstwa, żadnych pieniędzy ani ta placówka, ani starostwo nie otrzymało. Dyrekcja muzeum opracowała plan oszczędnościowy, minimalizujący koszty jego utrzymania. Tymczasem Zarząd Powiatu nosi się z zamiarem przedstawienia Radzie Powiatu projektu uchwały o likwidacji muzeum. By ratować to, co jest jeszcze nadzieją i historią, tego dotkniętego szczególnie wysokim bezrobociem terenu, Zarząd Regionu Miasta Ziemia Przemyska NSZZ "Solidarność" wystąpił do premiera **Jerzego Buzka** z prośbą o pomoc w pozyskaniu środków finansowych na działalność lubaczowskiego muzeum w roku bieżącym i przyszłym.

a.

Z księgarskiej lady

Na ramionach olbrzymów

Dzieje ewolucji myśli ludzkiej, zwłaszcza w fizyce, to dramatyczna opowieść pełna interesujących postaci i ekscentrycznych odkryć.

Prezentowana książka przedstawia portrety ośmiu fizyków, którzy wnieśli znaczący wkład do XX-wiecznej rewolucji w fizyce. Ci ludzie to: Isaac Newton, Albert Einstein, Maks Planck, Ernest Rutherford, Niels Bohr, Werner Heisenberg, Richard Feynman i Murray Gell - Mann. Każdy z nich dokonał dużego przełomu lub zmian w postrzeganiu świata. Niemal wszystko - co nas otacza we współczesnym świecie techniki, od samochodów do sprzętu gospodarstwa domowego, od samolotów odrzutowych do elektroniki - zawdzięcza w jakiejś części swe istnienie tym uczynom. Dzięki nim inaczej dziś pojmujemy rzeczywistość i prawa rządzące wszechświatem.

Podstawowym celem tej książki jest wykazanie, że historia fizyki może dostarczyć pouczających bodźców do refleksji. Na dodatek napisana wyjątkowo lekkim piórem, ubarwiona licznymi anegdotami, charakteryzującymi temperament i osobowość uczonych.

TaMa

Richard P. Brennan: "Na ramionach olbrzymów. Życie i dzieło współczesnej fizyki". Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1999 r.

W Buszkowicach, na wysepce pośrodku Sanu, znaleziono skarb.

Skarb świętokradców

Jeden z wędkarzy, który łowił ryby w Sanie zauważył na wysepce reklamówkę z zadziwiającą zawartością. Okazało się, że w środku znajdują się przedmioty liturgiczne skradzione kilka tygodni temu z cerkwi Narodzenia NMP w Przemyślu. Wśród tych przedmiotów znajdowały się 4 kielichy (pozlacane i posrebrzane), 2 krzyże cerkiewne i kona. Wartość tych wszystkich przedmiotów to ponad 5 tys. zł. Jest to jednak tylko część zrabowanych przedmiotów, która została zwrócona proboszczowi parafii. Nie odzyskano jeszcze na przykład XIX-wiecznego ewangeliarza i innych cennych rzeczy, których wartość wynosi 24 tys. zł.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KM w Przemyślu są dobrej myśli i mówią, że niedługo odzyskają kolejne rzeczy, a winnych kradzieży zatrzymają.

(d)



Życie na haju

Okres wakacji to czas kiedy starzy i młodzi narkomani włóczą się po polach w poszukiwaniu maku opiatowego, który jest głównym składnikiem potrzebnym do produkcji "zielonego". Rolnicy często na swoich plantacjach znajdują ponacinane główki makówek, albo nawet samych sprawców szkody, leżących na ziemi i pogrążonych w transie narkotycznym. Jednak dla narkomana darmowy narkotyk w nieograniczonych ilościach jest tak wielką pokusą, że nic innego się nie liczy. Nieważna jest policja, więzienie, pomstujący rolnicy - liczy się tylko ta chwila, kiedy jest się pod wpływem "zielonego".



Rzadko komu udaje się naprawdę wyjść z nałogu. Leczenie trwa bowiem 2 lata, ale nie uczą tam przystosowania do normalnego życia. W szpitalu przepisują tabletki 3 razy dziennie, przez 2 tygodnie. Stopniowo potem się je odstawia, dostaje się jeszcze kroplówki wzmacniające, glukozę.

- Na leczeniu byłem już kilka razy, ale nie wytrzymałem. Po nim wszystko mija się z rzeczywistością, nie ma się często gdzie wracać. Kiedy chodzisz na haju, o nic się nie martwisz, masz wszystko w d... Ale tak naprawdę to niewielu narkomanów chce się wyleczyć. Do tego trzeba mieć silną wolę i duże chęci. Jak już raz weźmiesz, to potem się przyzwyczajasz i nie możesz bez tego żyć.

Kiedy chcesz się odtruć, masz takie objawy głodu, że zwijasz się z bólu, leje się z ciebie z góry i z dołu,

raz jest ci zimno, a raz gorąco, i o niczym innym nie myślisz, tylko o tym, żeby sobie przygrzać.

- Ja po raz pierwszy wziąłem z ciekawości. Tak mi się ręce trzęsły, że nie mogłem sobie igły wsadzić. Pokulem sobie rękę, a do żyły dalej nie mogłem trafić i w końcu kolega wziął strzykawkę ode mnie i mi wstrzyknął. Kop był niesamowity, ale zaraz potem były objawy całkowitej abstynencji - rzygałem, miałem drgawki, wszystko mnie bolało. Powiedziałem sobie, że drugi raz nie wezmę. Bałem się klucia, bo jak byłem mały, miałem operowaną nogę i dostawałem dużo zastrzyków. Tydzień później wziąłem drugi raz. Kop nie był już tak mocny. A potem wskoczyłem na konkretną działkę.

Angelika jest już grubo po trzydziestce. Bierze od 17 lat. Kiedyś była ładną dziewczyną: długie włosy, ciemna karnacja skóry, ogólnie zadbany wygląd. Teraz trudno ją poznać, nie tylko dlatego, że czas dał znać o sobie, bo to dotyka każdego, ale przede wszystkim branie narkotyków odbija się na wyglądzie (bynajmniej nie pozytywnie). To ona, wraz z mężczyzną, z którym mieszka, produkuje przemyską heroinę dla tutejszych narkomanów i dla siebie.

Wiedzą, że siedzą już po uszy w nałogu, ale twierdzą, iż odtrucie, czy leczenie i tak im nic nie da,

więc nadal brną dalej - byle do śmierci.

Narkomani, którzy się u nich zaopatrują, mówią, że nie jest im źle: "pogrzeć" mają za co, a tylko

to się liczy. Zapytani o to, dlaczego wiedząc do czego nałóg prowadzi, dają towar osobom dopiero zaczynającym brać, mówią, iż uświadamianie innych i tak nic nie daje. - *Kto chce i tak będzie "grzał".* - twierdzą - *Nie ma na to bata! Policjanci wiedzą, kto u nas ępa, ale niewiele mogą zrobić. Przepisy są takie, że każdy narkoman może mieć przy sobie odpowiednią działkę, a kto mu udowodni, że nie ma jej na własne potrzeby, tylko na handel. Czasami zdarza się, że ktoś wpadnie, ale wtedy idzie na leczenie i sprawa się kończy.* A leczenie dla narkomana to coś, czego prawie nikt nie wybiera dobrowolnie.

- Jak byłem na odtruciu, to był sajgon -

opowiada inny rozmówca. - *Poznało się trochę ludzi, na przykład lidera Dżemu - wspaniałego Ryśka. Wyobraź sobie jakie były jaja, jak wpadał po terapii i zaczynał grać na gitarze i śpiewać. A teksty miał takie z życia wzięte, a nie jakieś takie trele - morele w stylu pięciu chłopaków z Just (wiesz, ale jak to napiszesz, to potem jakieś małolaty mogą mnie ścigać po ulicach za obrazę bożków - a zresztą, rób co chcesz!). W każdym bądź razie była to jedyna muzyka, której mogliśmy słuchać. To były takie czasy, że na topie byli Doorsi, Stonsi, Jannis Joplin i Dżem, a nas ścigali za słuchanie ich piosenek, bo to niby demoralizacja. Jaka k... demoralizacja! Jak ktoś chciał to i bez muzyki się naćpał - prosta piłka, no nie?*

Zapytani o to, jak wygląda dzień z życia narkomana, mówią, że tak jak poprzedni i następny i jeszcze następny, czyli ciągle wszystko obraca się wokół zdobywania i brania narkotyków. Pogrążeni są w takim transie, że nie istnieje dla nich rzeczywistość i nieważne są wszystkie problemy, które za sobą niesie. Żyją na ciągłym haju.

**Dorota Szturm
Fot. D. Ziobrowski**



4 września na przemyskim Rynku

"STOP NARKOTYKOM"

W pierwszą sobotę września na przemyskim Rynku radio HOT organizuje festyn pod hasłem "Stop, narkotykom!". Wystąpią liczne zespoły z Przemysła i okolic, będzie wiele konkursów dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w których wygrać można atrakcyjne nagrody. Prowadzone będą rozmowy z psychologami, lekarzami, policjantami i innymi osobami, które bezpośrednio zajmują się problemem narkotykowym. Gwiazdą wieczoru będzie krakowski bard - Leszek Długosz. Szczegóły na afiszach.

Przemyski "gang Olsena"

...tak powiedział o nich pewien policjant i nie ma w tym wiele przesady. Podczas przesłuchania jeden z chłopców powiedział, że wie, kto go podkablował i mu ręce i nogi połamie. Czterech młodocianych w wieku 15, 14, 14 i 12 lat, wszyscy znani policji, podczas tylko jednego miesiąca kilkanaście razy wykroczyli przeciwko prawu.

Gościnne występy

Chłopcy do swojego rodzinnego miasta przyjechali na wakacje, a na co dzień przebywają w zakładzie poprawczym. Aby sobie urozmaicić czas wolny od nauki, w ciągu miesiąca dokonali 9 włamań do samochodów zaparkowanych przed kościołem garnizonowym w Przemysku, podczas gdy ich właściciele byli na mszy. Poza tym skradli rower górski, odzież ze szmateksu, włamali się do dwóch szcęk na bazarze i zabrali srebrne łańcuszki i pierścionki o łącznej wartości 5 tys. zł, które potem sprzedawali także na bazarze, tyle, że w Jarosławiu. Nie byli zachłani, chcieli tylko 2,50 za sztukę. Być może, że pieniądze za ten towar nie były im aż tak potrzebne, gdyż dodatkowo trudnili się jeszcze włamaniami do samochodów, skąd zabierali radia i magnetofony, które pewnie sprzedawali po nieco wyższych cenach.

A tak niewinnie wyglądają

Niech pani tam nie idzie, to szatany, nie chłopaki - odradza mi jedna z sąsiadek dwóch braci, zapytana o numer ich mieszkania - Oni tylko tak niewinnie wyglądają, ale jak się na nich popatrzy, to można usłyszeć takie przekleństwa, że aż włosy stają na głowie. Przez cały rok był spokój, a teraz jak przyjechali, to strach człowieka bierze, czy nie natknę się na nich gdzieś w bramie.

Niestety, nie miałam szczęścia porozmawiać z tymi "szatanami w ludzkiej skórze". Mieszkanie było zamknięte, być może chłopcy poszli na jakiś nowy skok. Podobnie było z domami dwóch pozostałych członków "gangu Olsena". Podobne także były opowieści sąsiadów o tych małych zabijakach.

- *Nie przejdzie pani, żeby czegoś nie powiedzieli - opowiada mi starszy pan, mieszkawiec tej samej kamienicy, co jeden z chłopaków. - Takie miejscowe cwaniaczki z niego i jego kolegów. Nie powiem, jak mają dobry humor, to śmiesznie rozmawiają, ale jak są wkurzeni, to lepiej z nimi nie zadierać.*

- *Jak wyglądają? A normalnie, jak to młodzież. A na twarzy? Zwyczajnie, ten mały ma 12 lat, a dalały mu pani najwyższe 8. Taki kogucik, co dużo podskakuje i klnie jak szewc - dopowiada przechodząca właśnie kobieta.*

Ja o niczym nie wiem, mnie tam nie było

- tak przesłuchiwanie odpowiadali na komendzie na zadawane im pytania. Jednak po rozpoznaniu okazało się że, jeśli to nie oni, to widocznie wszyscy mają złych braci bliźniaków, którzy zapewnił im kartotekę czternastoma wykroczeniami. To tylko dane z jednego miesiąca działalności "gangu Olsena", a uzbierało się też trochę z jeszcze poprzednich występów. - *Co my im możemy zrobić - tłumaczy jeden z policjantów - Teraz musimy się z nimi męczyć, a po wakacjach stąd znikną - pojedą znowu do zakładu. Do domu przecież sobie takiego nie wezmę, bo co ja bym z nim robił? Przyjdą tutaj, przestuchujemy ich, oni kręcą, kłamią, aż się kurzy, a potem puszczaemy ich do domu. Takie małe, zabawne dzieciaki, że wyglądają jak gang Olsena. Policjant pokazuje ręką wzrost chłopaków, robiąc w powietrzu tak zwaną drabinę.*

D. Sz.

Naprzeciwko mnie siedzi bardzo chudy, szary na twarzy człowiek. Czarne włosy, zwężone żrenice, trzęsące się ręce. Mówi, że ma 29 lat, a już od 10. bierze różne narkotyki. Zaczęło się od trawki, potem kompot, hasz, prochy, "zielone". Teraz musi jechać na leczenie, chociaż nie chce, ale problemy z policją zmuszają go do tego. - *Wiesz, jak się zaczyna brać, to nic innego się nie liczy.*

P...oli cię, czy na drugi dzień będziesz miała co jeść, gdzie mieszkać, ważne żeby mieć na rano co przygrzać.

Ja, zanim zacząłem brać, straciłem pracę. Jeszcze wcześniej, pracując, podjąłem próbę uczenia się wieczorowo. Po pół roku nic z tego nie wyszło. Ale bez pracy i bez pieniędzy trzeba było kombinować, były kradzieże, włamania do sklepów. Przez 2 lata musiałem jako kombinować, a potem sam mogłem zacząć produkcję, załatwiłem odczynniki i robiłem tylko dla siebie. Doszedłem do tego, że byłem samowystarczalny. O tym, dlaczego ma problemy z policją, nie chce mówić. Udaje mi się wycisnąć z niego tylko: za recepty. Jednak podrabianie recept nie było jego jedynym wykroczeniem przeciwko prawu, chociaż siedział za to w więzieniu. Często zdarzało się tak,

że jechali na pola makowe, na słynne na wakacjach "zielone". Różnie się wtedy działo. - *Raz pojechaliśmy z kumplem w okolice Tryńczy, na "zielone". Była noc. Mielśmy mleko, przygrzaliśmy. Potem pojechałem sam, w dzień. Dla kumpla natrącałem 50 makówek, sam przygrzałem, i poszedłem spać do opuszczonego budynku. Za moment wpada palant z pistoletem, ręce do góry i trzas na ścianę! Drugi łapie mnie za głowę, wali epitetami, zwijają mnie i wiozą na komisariat. Po drodze zatrzymują się przy polu i chłop - właściciel ładuje mi w mordę, ale to był znajomy policjanta, to mu wolno. K..., chłop miał nie zakontraktowany mak wysokoopiatowy, a prawo go jeszcze broni. Ale największe jaja były na komisariacie. Oczywiście spisanie zeznań, konfiskata makówek, i co chwilę pytali się, czy nie jestem na głodzie. Ja po jakimś czasie mówię, że tak, bo szkoda mi makówek. No to ściągnąłem mleczko, przygrzałem, i nie było kłopotu.*

Po sezonie na "zielone" zaczyna się czas na susz, czyli z zaszuszonego maku robi się "kompot". Najgorzej jest zimą, bo wtedy

brak pieniędzy i brak produktów do wyrobu narkotyków daje się we znaki.

Aby przeczekać ten czas, wielu narkomanów jedzie na leczenie.



PRZEMYSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

Przemyski, ul. Franciszkańska 15
tel.: (0-16) 675-08-76 fax.: (0-16) 678-76-31
poniedziałek - piątek w godz. 9.00-17.00
Sprzedaż - domy

- Budynki jednorodzinne, parterowe o pow. 160 m kw. + 80 m kw. piwnic, podwójny garaż, działka o pow. 13,5 ar w Siedliskach, cena 220 000 zł
- Domek murowany o pow. 40 m kw., wraz z 12 ar działką w Przedmieściu Dubieckim, cena 11 000 zł
- Budynki o pow. 140 m kw. wraz z 40 a. działką budowlaną, 3 ha pola, 1 ha lasu w Hermanowicach, cena 120 000 zł
- 1/4 budynku o pow. 100 m kw. wraz z 1/4 części niewydzielonej działki 10 ar w Przemysku, cena 150 000 zł

Sprzedaż - mieszkania

- 34,5 m kw., w bloku w Przemysku (II piętro), w b. dobrym stanie technicznym, cena 1 500 zł/m kw.
- 50 m kw. w starym bud. z dużą użytkową piwnicą w Przemysku, cena 1 100 zł/m kw.
- 56 m kw. w starym budownictwie na I p., w centrum Przemyska, cena 1 100 zł/m kw. (do negocjacji)

Sprzedaż - działki

- Działka budowlana uzbrojona o pow. 49 a., z dogodnym dojazdem położona w Wapowcach, cena 1400 zł/ar.

Wynajem - mieszkania

- Mieszkanie o pow. 60 m kw. w bloku na Zasaniu, II piętro, nie umiłowane za cenę 450 zł/mies. + opl. ekspl.

Wynajem - Lokal użytkowy

- Lokal o pow. 10 m kw. w centrum Przemyska, na działalność biurową, cena 220 zł/mies.
- Lokal o pow. 50 m kw., z możliwością zaadaptowania na biura lub gabinet lekarski w Przemysku za cenę 500 zł/mies. + opl. ekspl.

ZAPRASZAMY DO REKLAMY!

tel./ fax 675-10-10

Firma "PRYZMAT"

NIERUCHOMOŚCI
Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia
Pośredników Nieruchomości

Przemyski plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

DOMY: Bolestraszyce - drewniany dom + budynek

gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł; Przemyski - ul.

Skalna, 150 m kw. za 200 tys. zł; Przemyski - Pa-

derewskiego - 26 arów za 125 tys. zł; Przemyski - B.

Śmiałego 11 arów za 71 tys. zł; Przemyski - ul. Wandy

15 arów za 31 tys. zł; Przemyski - ul. Ziemiańskiego 15

arów za 22 tys. zł; Złotonia - 41 arów za 50 tys. zł; Orly

- 11 arów za 11 tys. zł; przy E-4; Maćkowiec - 22 ary +

1,5 ha lasu za 20 tys. zł;

DZIAŁKI: Przemyski - ul. Zamojskiego działka bu-

downiana 23-arów za 60 tys. zł; Przemyski - Pa-

derewskiego - 26 arów za 125 tys. zł; Przemyski - B.

Śmiałego 11 arów za 71 tys. zł; Przemyski - ul. Wandy

15 arów za 31 tys. zł; Przemyski - ul. Ziemiańskiego 15

arów za 22 tys. zł; Złotonia - 41 arów za 50 tys. zł; Orly

- 11 arów za 11 tys. zł; przy E-4; Maćkowiec - 22 ary +

1,5 ha lasu za 20 tys. zł;

MIESZKANIA: stare budownictwo 60 m kw., za 60

tys. zł. (centrum);

LOKALE - SPRZEDAŻ: 50 m kw. za 90 tys. zł.; 170

m kw. za 200 tys. zł.

LOKALE - WYNAJEM: ul. Poniatowskiego, I piętro,

87 m kw. za 950 zł

Oferujemy gotowe projekty domów

jednorodzinnych



PHU „BOMI”

ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemyski,
tel. (0-16) 678-28-67

NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!

węgiel kostka cena 300 zł
węgiel orzech cena 280 zł

**TRANSPORT BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ NA RATY!!!**



Gosia

Salon Fryzjerski Anna Machunik

Renciści- emeryci 20% zniżki

Godz. otwarcia:

codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15

dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.

Ul. Biblioteczna 4, Przemyski

tel. (016) 678-49-43



Przemyski 66,89 Mhz

37-700 Przemyski,
Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70,
tel./fax: 016 6703221, 016 6704820

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

od 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu
(Basia Rodzianowska, Marzena Mazurek)

6 - 10 "Budzikom śmierć"

6.15 Rejonowy Zakład Energetyczny in-

formuje (po bloku reklamowym), 6.30 Po-

radę prawnika; 7.30 Pierwsza czytanka

przebieg prasy; 8.05 Kartka z kalendarza;

8.15 serwis informacyjny i sportowy; 9.05

Emerytury i renty inaczej; 9.30 Informator

kulturalny; 10.00 pon. i czw. "Prąd nie

gryzie", śr. "Cztery kąty", pon.-czw. dd

10.15-11 LICZYDŁO konkurs, piątek

NIEDZWIADKOWE STUDIO RADIA HOT

(na żywo z Rynku)

11 14

11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć

dwunasta" kursy walut; 12.05 Kartka z

kalendarza; 12.30 Koncert życzeń;

12.47 RZE informuje; 12.55 "Tupiesz"

(piosenka turystycznych szlaków);

14-17

14-15 Godzina z playlistą; 15.05 In-

formator kulturalny (powt. z 9.30); 15.30

Machina; 15.55 Kursy walut; 16.00 (pon.

i czw.) Prąd nie gryzie 16.30 Porady

prawnika; 16.55 "Tupiesz" (powt.), 17.01

RZE informuje

17-18

pon. 17-17.30 Eteryczne Salto w Stylu

Techno (Piotr Marek), 17.30-18 Muzyka

Korzeni (Magda Marciniak), śr., czw. Gad-

ka-Szmatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20

Lista Przebojów Radia HOT (Piotr Dra-

cula Bałajan)

18-20

pon. Magazyn Nowości Filmowych (Jarek

Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt.

Machina; śr. Między niebem a piekłem

(Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30

BEATLEMANIA,

20-20.55 Magazyn Sportowy (Łukasz

Ozga); 20.55 Emerytury i renty... (powt.)

21-23

pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna

Witek Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik

Radiowy (Liliana Kaszuba, Daniel

Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT

(Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje

Krajiną Łagodności (Jarek Barański); pt.

Progressywno-Klasyczna Podróż Muzycz-

na (Ryszard Pelc "Rako")

SOBOTA

od 8.15 do 12.15 wiadomości z regionu

(Marzena Mazurek)

6-10 Pychotka (Ewa Pliszka); 9.3 J

kwitający poranek, 10-11 Remanent (Liliana

Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Mu-

zyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15

DMC (Ewelina Szczudło)

NIEDZIELA

8-11 Chatka Puchatka (Ewa Pliszka,

Magda Wojciechowska); 11-12 BEATLE-

MANIA; 12-13 Gadka Szmatka (powt.);

13-15 Kalendarium magazyn niedzielny

(Łukasz Ozga); 13.15 Millenium audycja

o pluskwie milenijnej, 14-15 konkurs.

ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA S.A.

ZASADY PRZYŁĄCZANIA ODBIORCÓW DO SIECI ELEKTROENERGETYCZNEJ

Informujemy, że weszły w życie następujące rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 10.04.97 r. "Prawo Energetyczne" (Dz.U. Nr 54/97):

1. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 21.10.98 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączania podmiotów do sieci elektroenergetycznych, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców. (Dz.U. Nr 135/98).

2. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 3.12.98 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną, w tym rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami w lokalach (Dz.U. Nr 153/98)

W związku z tym w sposób następujący zmieniły się zasady przyłączania do sieci elektroenergetycznej nowych odbiorców i zwiększenie mocy u odbiorców istniejących:

1. Przyłączenie do sieci będzie możliwe po:

- Zawarciu umowy przyłączeniowej pomiędzy podmiotem przyłączającym (przyszłym odbiorcą energii elektrycznej) a przedsiębiorstwem energetycznym (Zamojską Korporacją Energetyczną S.A., a w szczególności Rejonowym Zakładem Energetycznym w Przemysku).

2. Zasady finansowania i budowy przyłączy, a także

budowy lub rozbudowy urządzeń elektroenergetycznych, niezbędnych przy przyłączeniu:

- Projekt budowlany wraz z pozwoleniem na budowę finansowany jest przez podmiot przyłączający (przyszłego odbiorcę).

- Na podstawie umowy o przyłączenie przedsiębiorstwo energetyczne wykonuje prace związane z przyłączeniem do granicy stron, ustalonej w tej umowie.

- Podmiot przyłączający (odbiorca) wnosi opłatę przyłączeniową, ustaloną w umowie, a także wykonuje, w terminie ustalonym w umowie przyłączeniowej, instalację odbiorczą od granicy stron wraz ze złączem licznikowym lub rozdzielnią, przystosowaną do zainstalowania liczników energii elektrycznej.

- 3. Od 1 stycznia 1999 r. nie ma możliwości bezpośredniego finansowania przyłącza przez podmiot przyłączający i przekazanie go nieodpłatnie (darowanie) na majątek przedsiębiorstwa energetycznego.

Szczegóły dotyczące kosztów przyłączenia podane zostaną w następnym odcinku naszego cyklu 28.09.1999 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Marketingu i Obsługi Klienta, pokój nr 14, Rejonowego Zakładu Energetycznego w Przemysku, ul. Sportowa 3.



XXXV WIELKA GIEŁDA GALICYJSKA

Jarosław - Hala Sportowa

2 - 4 września 1999 r.

Interesująca ekspozycja i oferta handlowo-usługowa

Liczne atrakcje i niespodzianki

Zaprasza

Niezależne Forum Prywatnego Biznesu

Spółka "FOR-BI"

w Jarosławiu



tel. fax (0-16) 621-24-46

3W-149



Hurtownia AKME

Przemyski, ul. Łukasińskiego 7

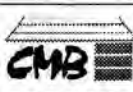
tel. (0-16) 678-24-89

tel/fax (0-16) 678-80-71

do 31 sierpnia br. oferuje po cenach promocyjnych (rabat od cen producenta)

- * bieliznę ATLANTIC - 5% rabatu
- * bieliznę KEY - 5% rabatu
- * rajstopy GOLDEN LADY - 4% rabatu
- * rajstopy WOLA - 4% rabatu
- * skarpety ZENIT i WOLA - 5% rabatu

Zapraszamy
codziennie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰ do 14⁰⁰



SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRZEMYSKI
UL. HERBURTÓW 35, UL. MICKIEWICZA 38
TEL. (016) 678-51-55 675-11-87

OFERUJE :

- STOLARKĘ DREWNIANĄ JEDNORAMOWĄ
- DRZWI ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE I GARAŻOWE - SOSNA
- MATERIAŁY ŚCIENNE - CEGŁA, PUSTAKI
- BLACHY DACHÓWKOWE - PŁASKIE I TRAPEZ
- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW ORAZ INNE MATERIAŁY

DEALER STOLBUD GRYBÓW

SPRZEDAŻ RATALNA

USŁUGI - OGÓLNOBUDOWLANE,

ELEKTRYCZNE I WOD.-KAN.

Bezpłatne

WCZASY

za
kasę, wagę
lub komputer



"ALFA-NET"

Przemyski

Wyb. Oj. Św. Jana Pawła II 24

tel./fax (016) 670-31-33, 670-28-43

TANI WĘGIEL

WYSOKIEJ JAKOŚCI

Bezpłatny transport

SPRZEDAŻ RATALNA

PAPA, LEPIK, STYROPIAN

WELNA MINERALNA

CEMENT, WAPNO CEGŁA, BŁOCZKI

PHU "KONSROL"

PRZEMYSKI, UL. Nestora

- Rampa "BURAK"

tel. 678-68-11

UL. Jasińskiego 58, TEL. 678-55-81

KRASICZYN tel. 678-81-20

FREDROPOL tel. 0 604 325 923



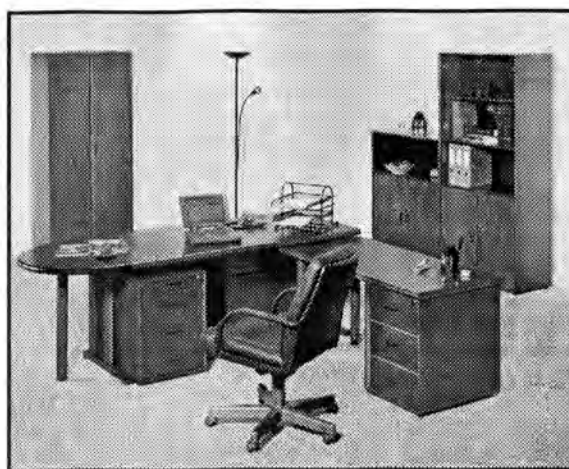
PRZEMYSKI

ul. Mickiewicza 28

tel. 678-65-62

- DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE profilowane, sosna, okleina dąb
- STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA w cenach producenta
- DOCIEPLANIA, KLEJE, ZAPRAWY w cenach producenta
- PANELE PODŁOGOWE, ŚCIENNE MDF, PCV RENOMOWANYCH FIRM
- BLACHY OCYNKOWANE I POWLEKANE
- USZCZELKI DO OKIEN • LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- OŚCIEŻNICE • PARAPETY PCV • PIANY MONTAŻOWE, SILIKONY
- AKCESORIA oraz inne materiały budowlane i wykończeniowe



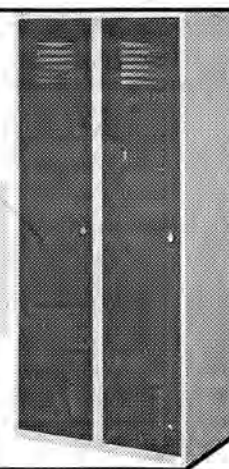


MEBLE BIUROWE

MEBLE METALOWE SEJFY I KASY PANCERNE



PRZEMYSŁ, ul. Zybkiewicza 9, tel./fax 678-85-51



OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY
GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCZYNY PRACY
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15³⁰ - 17³⁰
Przemyśl, ul. Wałowa 1
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20
GP-040/22

LABORATORIUM ANALITYKI LEKARSKIEJ Z GABINETEM INTERNISTYCZNO-HEMATOLOGICZNYM

BADANIA LABORATORYJNE
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
czynne: pon. piątek 7-9, 16-18
sobota 8-9
Gabinet lekarski: pon., środa 16-18
37-700 PRZEMYSŁ
ul. Św. Jana Nepomucena 13/10,
tel./fax (016) 670-45-07
GP-060/24

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH

mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ
* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
* wizyty domowe * EKG
Czynne codziennie 7-17
sobota 7-13
PRZEMYSŁ, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67
GP-048/22

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC INTERNISTA

lek. med. Piotr DOBOSZ
Przemyśl, ul. Wodna 2
(laboratorium)
wtorki, piątki 16-17
tel. 678-87-67
WIZYTY DOMOWE
GP-053/22

SPECJALISTA CHOROBY OCZU

Jan M. WITKIEWICZ
poniedziałki, środy 15³⁰ - 18⁰⁰
"ESKULAP" PRZEMYSŁ
ul. Poniatowskiego 25
Tel. 670-23-85
pełny zakres badań okulistycznych
soczewki kontaktowe
GP-071/24

GABINET UROLOGICZNY

Adam BALICKI
SPECJALISTA UROLOG
wtorki, piątki od godz. 15³⁰ - 17⁰⁰
PRZEMYSŁ, Św. Jana 13
(LABORATORIUM)
tel. kom. 0604-518-267
GP-059/24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Marek ZUBRZYCKI
Przemyśl, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
USG, specjalistyczny gabinet lekarski
wtorki i środy 15-17
tel. 679-93-78
GP-092/24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Lekarz medycyny pracy
Jerzy TOMAKA
Przemyśl, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
Badania profilaktyczne,
gabinet internistyczny
Pon. 15³⁰ - 16³⁰
Tel. 0601 52 93 39
GP-097/24

USŁUGI

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.
Części do ciągników i maszyn rolniczych,
w tym T-25A "Władymirec". Sprawdzamy
części na zamówienie klientów.
Zapraszamy
POM-MEX, Przemyśl,
ul. Jasińskiego 49,
tel. 678-96-65, w godz. 7-16
GW-010/10

USŁUGI TRANSPORTOWE
MAREK HENDZEL
37-700 PRZEMYSŁ
ul. Krasińskiego 16/3
tel. (016) 670 51 97
tel. kom. 0604 957 915
GP 129/22

SERWIS RTV
NAPRAWA TELEWIZORÓW,
MAGNETOWIDÓW
TONERÓW, ODB. RADIOWYCH
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Tel. 678-91-66
GP-155/19

VIDEOFILMOWANIE. Zdjęcia
ślubne. 670-27-63, 679-91-38,
678-75-20.
GP-130/5

NAJTAŃNIEJ. Naprawa
zegarków oraz klucze
samochodowe, domowe i inne.
Przemyśl, Grunwaldzka 6,
670-34-07.
GP-125/21

RÓŻNE

PRODUCENT SPRZEDA
kamizelki skórzane po atrakcyjnej
cenie od 80 do 120 zł.
tel. 0603- 681-305
GP-151/5

SPRZEDAM działki budowlane w Ostrowie
przy ulicy Wołodyjowskiego. Telefon 670-
02-85 po godz. 20.
G-158/2

MŁODA pielęgniarka zaopiekuje się dzie-
ckiem lub osobą starszą. Telefon grzeczno-
ściowy 67-15-909.
G-159

WYNAJEM - Lokal 110 m kw., centrum.
670-57-17.
GP-161

Lokal 48 m kw. na biuro lub usługi, centrum.
670-72-34.
GP-162

SPRZEDAM mieszkanie 72 m kw.. Radym-
no, os. Jagiełły 17/18. Tel. 6281-847.
G-164

CHĘTNI DO PRACY NA
ZACHODZIE, szczególnie
ANGLIA - WŁOCHY,
kobiety i mężczyźni
w wieku od 21-40 lat.
Różny charakter prac.
KONTAKT tel. 678-32-30.
G-128/22

AUTA powypadkowe kupię.
Tel. 0604-228-214,
do remontu - tel. 0604-846-202,
spalone - 0604-522-334,
skorodowane - 0604-235-892
GP-093/30

OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEFON 675-10-10

GW-146/11

AUTO KOMIS
DACAR s.c.
Przemyśl, ul. Mickiewicza 30
tel. 0 601 85 50 77, 0 601 85 50 88
SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA
GOTÓWKA-RATY
UWAGA: DO 29 X 1999
Pośrednictwo kredytowe 0% prowizji

• sprzedaż
• montaż
• fachowa
obsługa

AUTO SZYBY
do wszystkich typów aut zachodnich
osobowych • dostawczych
• ciężarowych •
CENY KONKURENCYJNE
37-700 PRZEMYSŁ - ŁAPAJÓWKA 177
(kierunek Medyka przy E-40)
tel. (016) 678-07-13 k. 0604-407-746

Czytelnicy wybierają
publikację tygodnia.
Kupony raz w miesiącu wezmą
udział w losowaniu nagrody.
Kartki pocztowe z nazwiskiem
i adresem prosimy nadsyłać
do redakcji.

KUPON nr 5/VIII
Tytuł publikacji

TYGODNIK "POGRANICZE"

KUPON

Uprawniający do zamieszczenia ogłoszenia drobnego do 10 słów w tygodniku "Pogranicze"
- za kwotę 4 zł, w tym VAT.
Treść ogłoszenia:

Wylącznie do wiadomości redakcji:
Imię i nazwisko:

Adres; nr tel.

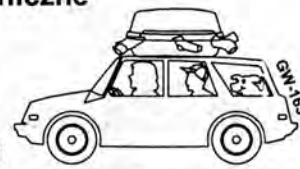
Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyśl, ul. Mnisza 3 oraz w punktach przyjmowania ogłoszeń w Przemyślu.

1. Kiosk przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK)	5. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
2. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (d. Zakł. Rybne)	6. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
3. Kiosk na os. Rycerskim	7. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia)
4. Kiosk na os. Kazanów (przyst. MZK)	

TŁUMIKI - wszystkie typy krajowe - zagraniczne NADKOLA - krajowe - zagraniczne AKCESORIA

Auto Moto

Przemyśl, ul. Grunwaldzka i



PRZETARG

Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni S.A. we Wrocławiu
Oddział w Przemyślu z siedzibą przy ul. Kamienny Most 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości w postaci 3 działek położonych przy ul. Żwirki
i Wigury w Przemyślu o następujących numerach:

- działka Nr 61, obręb 13 o pow. 10,39 ara, cena wywoławcza 13.928,00 zł
- działka Nr 63, obręb 13 o pow. 6,39 ara, cena wywoławcza 9.011,00 zł
- działka Nr 50, obręb 25 o pow. 3,70 ara, cena wywoławcza 888,00 zł

Księgi wieczyste na w/w działki prowadzone są w Sądzie Rejonowym w
Przemyślu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce
PLN w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Oddziału Banku przy ul.
Kamienny Most 2 najpóźniej do dnia 15.09.1999 r. do godz. 10.00

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem "PRZETARG"
należy składać do dnia 15.09.1999 r. do godz. 10.00 w GBPZ S.A.
O/Przemyśl przy ul. Kamienny Most 2. Otwarcie kopert nastąpi w dniu
15.09.99 r. o godz. 13.00 w GBPZ O/Przemyśl przy ul. Kamienny Most 2.

Nieruchomości można oglądać codziennie tj. od poniedziałku do piątku od
godz. 9.00 do 13.00 od następnego dnia po ukazaniu się ogłoszenia, natomiast
wszelkie informacje dotyczące sprzedawanych nieruchomości można uzyskać
w siedzibie GBPZ O/Przemyśl przy ul. Kamienny Most 2.

SPRZEDAJĄCY ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO:

- zatrzymania wadium, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli
się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży i zapłaty ceny oferowanej,
- wadium złożone przez pozostałych uczestników przetargu, których oferta
nie została przyjęta, zostanie zwrócone bezpośrednio po rozstrzygnięciu
przetargu z kasy banku lub na wskazane konto bankowe przelewem, a wadium
nabywcy, którego ofertę przyjęto, zostanie zarachowane na poczet wartości
zakupu nieruchomości,
- wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników
przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej,
- swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę
samą cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

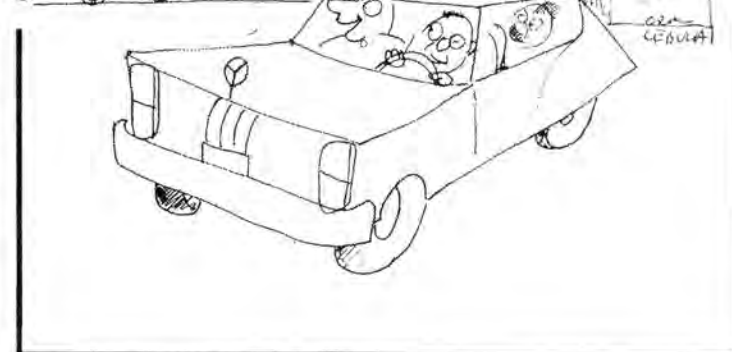
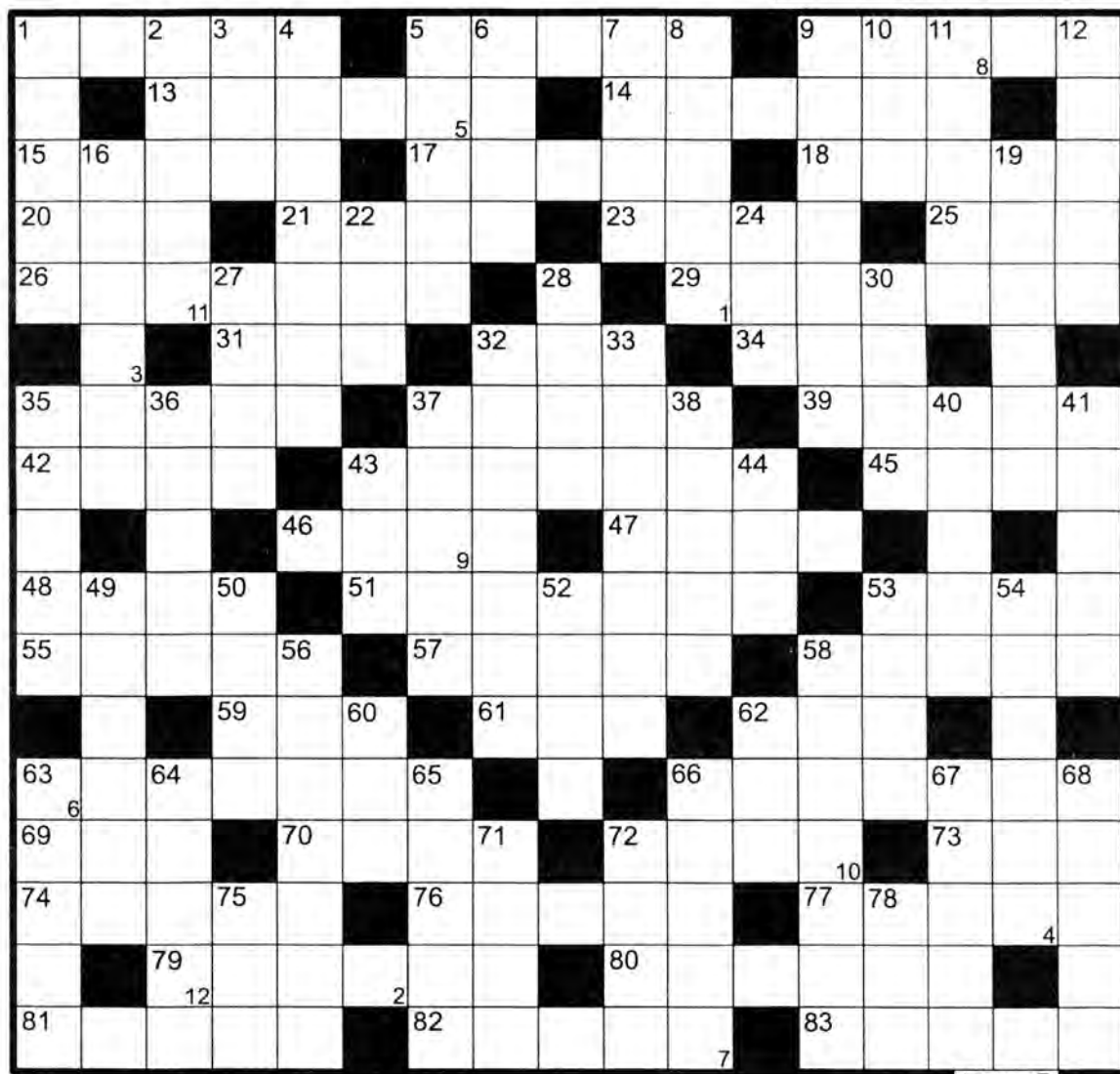
GW-157


**Z kuchni
Krystyny**
Słodki rarytas

4 banany, 4 pomarańcze, 25 dag ryżu, 8 łyżek miodu, 1 torebka cukru waniliowego, szczypta cynamonu, 3 łyżki płatków migdałowych.

Dwie pomarańcze przekroić na połówki, wycisnąć z nich sok. Sok przelać do rondla, dolać do niego trzy szklanki wody, dodać cynamon, cukier waniliowy i zagotować. Do

rondla wrzucić ryż i gotować go ok. 40 minut, mieszając od czasu do czasu, by nie przywarł do dna. Z pozostałych pomarańczy zdjąć skórkę, pokroić je w plastry, następnie na nieduże kawałki. Ryż po ugotowaniu doprawić czterema łyżkami miodu i wymieszać z kawałkami pomarańczy. Płatki migdałowe uprażyć na suchej patelni na złoty kolor i pozostawić do dekoracji. Banany obrać ze skórki, przekroić wzdłuż. Przełożyć je na patelnię, dodać pozostały miód i przyrumienić z obydwu stron. Gotowy deser przełożyć na talerzyk, posypać płatkami migdałowymi. Podać z przygotowanym ryżem.

CEBULA Z POGRANICZA

Krzyżówka z hasłem
**KUPON
NR 35/431**

BOJA

Poziomo: 1/zaginasz na kogoś, 5/u spodni, 9/pierwszy lotnik, 13/polski browar, 14/słynny polski pięściarz, 15/marka aparatu fotograficznego, 17/rosyjskie imię męskie, 18/rzecz, 20/dziewczynka z "Elementarza", 21/angielskie imię męskie, 23/część kościoła, 25/tłuszcz roślinny, 26/w senacie, 29/czekoladka, 31/część twarzy, 32/głos męski, 34/wuj od chaty, 35/występuje w teatrze, 37/ustrój dawnej Rosji, 39/działacz ludowy, 42/bal, 43/kocha muzykę, 45/płacona w banku, 46/miara długości, 47/czar, 48/brat Kaina, 51/do leżnia, 53/okrywa drzewo, 55/polecenie, 57/pierwiastek chemiczny, 58/uniesienie, 59/wieloryb, 61/imię męskie /wspak/, 62/przemysła rzeka, 63/wieża meczetu, 66/męka, 69/atut, 70/zbiórka obozowa, 72/karetką reanimacyjną, 73/stępka, 74/rosyjska ciężarówka, 76/japońskie miasto, 77/do kręcenia włosów, 79/bohater "Eneidy", 80/stolica Turcji, 81/do zatykania butelek /wspak/, 82/termin muzyczny w l.mn., 83/rosyjskie imię żeńskie.

Pionowo: 1/za kosą, 2/rzeka we Francji, 3/jak Wisła szeroka, 4/w mieszkaniu, 5/zakonnik, 6/kończy pacierz, 7/imię męskie, 8/dawny statek, 9/lubi przebywać w domu, 10/w greckim alfabecie, 11/jogurt, 12/bez, 16/postać z "Trylogii", 19/arabskie księstwo, 22/zazwyczaj bywa ślepy, 24/jednostka mocy, 27/tysiąc kilogramów /wspak/, 28/kolor w kartach, 30/imię Sharifa, 32/węgierskie morze, 33/japoński rycerz, 35/lasso, 36/mieszkaniec Turcji, 37/jeden z dziesięciu u rąk lub nóg /wspak/, 38/część budynku, 40/wróżba z kart, 41/nazwisko, 43/występuje w pantomimie, 44/część doby, 49/wygnaniec, 50/wypływa z wulkanu, 52/składnik gazu ziemnego, 53/filozof niemiecki, 54/postać z Balladyny /wspak/, 56/drobnoustrój chorobotwórczy, 58/przenośna zasłona, 60/na muchy, 62/jest w owocach, 63/nie mini, 64/buta lub domu, 65/słowa piosenki, 66/królewskie krzesła, 67/np. słoneczny, 68/siostra Balladyny, 71/imię Minelli, 72/stała posada, 75/czeskie "tak", 78/papuga.

Litery z pól od 1 do 12 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z-N-RU 33/429
Hasło: "Skrzydlate słowa".
Nagrodę otrzymuje p. Tadeusz Kostrzycki z Nowego Siola.

Na turystycznym szlaku


Foto. C. Dziadus

Jarostawski Ikar
Pogodynka

Sierpień przejdzie do historii jako miesiąc mokry i stosunkowo chłodny. Poza tym w naszym regionie zapisze się kataklizmem, jaki 10 sierpnia zniszczył ponad 400 budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz uprawy polowe. Przypomnijmy - wieczorem tego dnia szalała nawałnica z gradem, a nad gminą Roźwienica przeszła trąba powietrzna.

Wrzesień zapowiada się z przewagą chmur, ale ma być suchy i ciepły.

Dzień św. Idziego (1 IX), gdy się wypogodzi, cztery niedziele potem pogodą dogodzi".

ALGEBRAF NR 24

XW	+	EX	=	DU
:		-		+
U	-	D	=	M
=		=		=
Q	x	QI	=	MD

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji do 7 września, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAF NR 22

14	+	22	=	36
:		-		+
7	-	1	=	6
=		=		=
2	x	21	=	42

Nagrodę otrzymuje p. Paweł Płocica z Pełnatycz.


PANNA (24 VIII - 22 IX)

Warto zainwestować, to pewne. Bądź jednak przezorna. Zbyt entuzjastyczne przyjęcie, przesłoni rzeczową ocenę. Miej się na baczności!

WAGA (23 IX - 23 X)

Ten, kto pod Tobą dołki kopie, niebawem sam w nie wpadnie. Będziesz mieć cichą satysfakcję. A w ogóle mocno się zdziwisz, gdy zobaczysz kto to.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Każdy kij ma dwa końce - pamiętaj o tym. Dlatego też nie wszystkie chwytły dozwolone. Kontroluj sytuację, byś nie wpałował się w kłopoty.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Człowiek przez całe życie dąży do doskonałości, ale umiera ułomny. Nie bądź zatem zbyt surowy w ocenach. Chybione chwytły są na porządku dziennym.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Idź obroną drogą. Nic złego nie powinno się wydarzyć. Trzymaj jednak język za zębami, a poza tym naucz się mówić - nie! W przeciwnym razie wejdą Ci na głowę.

WODNIK (21 I - 20 II)

Lubisz zdobywać, otaczać się tym, czego inni nie mają. Wszystko w porządku, jeżeli dochodzisz do majątku bez krzywdy innych. Jeśli jednak jest inaczej?!

RYBY (21 II - 20 III)

Wreszcie zyskałyście pewność, że wybrałyście słuszny kierunek. W drogę wybierzcie się z grupą zaprzyjaźnionych osób. Razem raźniej.

BARAN (21 III - 20 IV)

Ostatnie przejścia mocno nadwyrężyły Twoją reputację. Trudno teraz będzie odbudować autorytet. Trochę to potrwa, jeśli sprawować się będziesz nienagannie.

BYK (21 IV - 21 V)

Musisz bardziej się zdyscyplinować i przyspieszyć kroku. Dotychczas bowiem grasz rolę hamulcowego. Zespołowi nie w smak spowalnianie tempa.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Jeśli będziecie współpracować bez zgrzytów, sówicie się Wam to opłaci, a poza tym zaskarbicie sobie sympatię. Nie szkodzi, że przestałyście być w centrum zainteresowania.

RAK (22 VI - 22 VII)

Bądź konsekwentny i dotrzymaj danego słowa, choć sytuacja rozwija się nie po Twojej myśli. Ktoś nieoczekiwanie zechce Ci pomóc. Skorzystaj.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Chyba najwyższa pora wyciągnąć wnioski z tego co się stało i nie podskakiwać. Nie jesteś pępkiem świata, a Twoje słowo niewiele dziś znaczy.

**ZNAKI EWAKUACYJNE
BHP I P.POŻ
TABLICE I INSTRUKCJE
GAŚNICE I APTECZKI
Motopompy
i pompy szlamowe
FIRMA „STRAŻAK”
Przemyśl
ul. M.C. Skłodowskiej 3
(boczna Narutowicza)
tel/fax 670 59 55, 670 90 80**

INSTAL - SYSTEM
PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24
Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.
Świadczy usługi:
SPRZEDAŻ I MONTAŻ:
GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE
WYKONAWSTWO INSTALACJI
WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE
tel. 678-57-81 **RATY**

WĘDKI
KOŁOWROTKI
AKCESORIA
PRZYNETY
ZANĘTY
“WĘDKARZ”
PRZEMYŚL ul. Mnisza 3

HURTOWNIA
Adamus
Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemyśl
tel. (016) 675 08 70
oferuje
Odzież, łóżeczka
wózki
kojce 


FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY
POLECA
**NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ BUDOWLANĄ**
OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86
GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA
CERTYFIKAT ISO 9002

Promocja sprzętu

AGD

tel/fax (016) 678-86-66 lub 678-28-58
Video Tomex 2
okazja !!!
Dokonując zakupu sprzętu AGD
za jedyne 1000 zł. w sklepach
Video Tomex 2, z tą reklamą
będziesz mieć do wyboru
10 nagród - niespodzianek
sklepy w Przemyślu:


- ul. Asnyka 6 (RTV, AUDIO-VIDEO)
- ul. Krasińskiego 20 (AGD, RTV)
- ul. 3-go Maja (Dom Handlowy "SZPAK")
- Rynek 10 (RTV, AGD, TV-SAT)
- ul. Słowackiego 8
- Magazyn Hurtowy - ul. Młkiewicza 28 (teren dawnego WZGS)




Sprzedaż i suszenie desek
Stolarka budowlana
Meble kuchenne, biurowe itd.
PHU
GALA
37 700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 6780-739, 0-601 521069


37-700 Przemyśl,
Franciszkańska 3,
tel. (016) 678-32-30,
kom. 0601406863
Biuro Turystyczne
BUDGET - TRAVEL
Zapraszamy do korzystania z naszych usług.
**Oferujemy profesjonalną i kompleksową
obsługę w zakresie:**

- realizacji zamówień zakładów pracy i instytucji
na wycieczki krajowe i zagraniczne
- kolonie i obozowiska młodzieżowe
- wycieczki szkolne krajowe i zagraniczne
- przewozy autokarowe

**ZAPEWNIAMY
ATRAKCYJNY
PROGRAM**


DOMICO PLUS Sp. z o.o.
37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 3
tel./fax 678-32-30
**KREDYT
I LEASING**
**WYMIERNA KORZYŚĆ!
BIURO LEASINGU**
**KUPI TOBIE LUB TWOJEJ FIRMIE
KAŻDE URZĄDZENIE**
Szybko! Profesjonalnie! Bez zbędnych formalności!
Za naszym pośrednictwem udzielono wielu kredytów.
Chcesz spełnić swoje marzenia, kupić nowy samochód, telewizor,
meble... i dokończyć budowę własnego domu, skorzystaj
z atrakcyjnej oferty kredytowej dla klienta indywidualnego.
Obejmuje ona:
kredyt na zakup artykułów przemysłowych
leasing na zakup samochodu nowego lub używanego
PRZYJDŹ - ZAPRASZAMY

NOWO OTWARTA SAMOOBSŁUGOWA KSIĘGARNIA WITA SWOICH KLIENTÓW.




ul. Jagiellońska 9
tel. 678-23-63
OBŚLUGĘ.
PRZEMYŚL
FACTOR
ZAKUPY. OFERUJEMY MIŁĄ I FACHOWĄ
**OFERUJEMY ZGODNIE Z ZALECENIEM MINISTERSTWA
EDUKACJI NARODOWEJ, OBOWIĄZUJĄCE PO REFORMIE
PODRĘCZNIKI SZKOLNE DO SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH, ŚREDNICH I WYŻSZYCH.**
JEST TO PIERWSZA TEGO TYPU PLACÓWKA NA NASZYM TERENIE
ZAPRASZAMY NA
PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH UDZIELAMY KORZYSTNYCH RABATÓW.